



Potrzebujesz pomocy
w zrobieniu zakupów?
Zadzwoń

tel. 500 502 242

Musimy przetrwać str. 6

TYGODNIK

Podhalański

ROK XXXI NR 13/1563
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 26 marca 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



SZYJEMY MASECZKI

- W podhalańskich szpitalach potrzeby są ogromne - przekonują lekarze. Organizujcie pomoc. Dołączajcie. W obecnej sytuacji przyda się każda ilość maseczek.

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

ZOSTAŃ W DOMU

bo nasze szpitale nie podołają

Gdy przyjdzie zwiększona fala
zachorowań w szpitalach,
może brakować wszystkiego.

Pielęgniarka, która pracuje w szpitalu
w Zakopanem twierdzi, że jeżeli
nadejdzie fala zachorowań, będzie
źle. - Na razie mamy spokój. Niczego
nam nie brakuje. Jeśli pojawi się fala
zachorowań, to będzie problem.

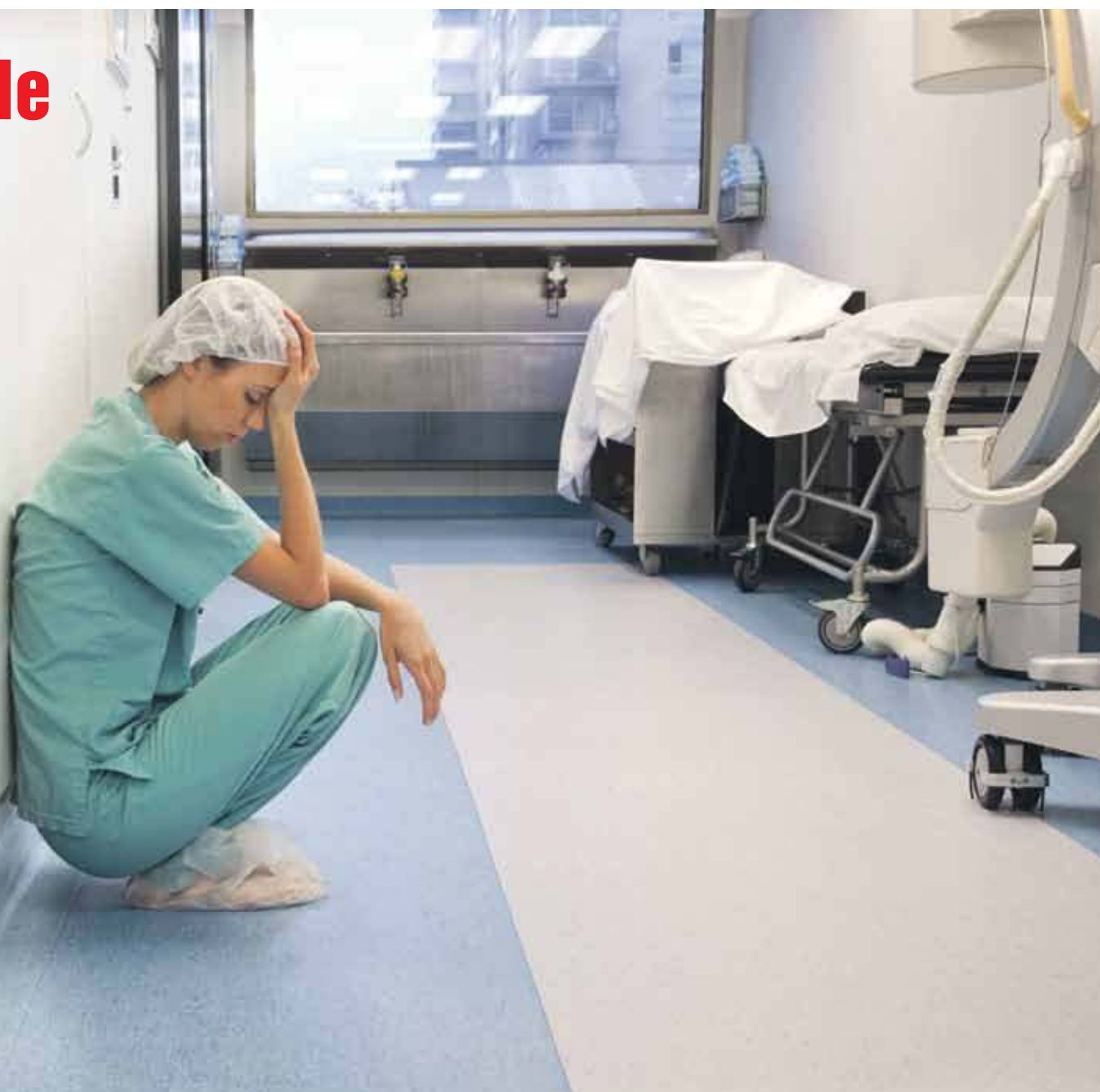
Czytaj str. 6

Zwolniona za prawdę

Położna w nowotarskim
szpitalu zwolniona za wpis
na Facebooku.

"Tak wyglądają moje ręce po
12 godzinach pracy, zeżarta skóra od
płynu dezynfekcyjnego. Tak wygląda moja
maseczka, którą zrobiłam sama, kiedy
nie miałam co założyć, czym się zasłonić,
żeby nachylić się nad pacjentką, która
potrzebowała pomocy..."

Czytaj str. 7



PSYCHOLOG RADZI

Gdy głowa w kryzysie

- Chodzi o to, by zachować się rozsądnie.
Ani nadmierne śledzenie i kontrola wszystkich
wiadomości nie jest dobra, ani unikanie tych
informacji - rozmawiamy z psychologami. str. 4

RABKA-ZDRÓJ

Śmierć wśród krokusów

Starsza kobieta, która ucierpiała
w pożarze na Słonem - zmarła
w szpitalu. str. 11

ZASKALE

Będzie huk?

Naprzeciw Domu Pomocy Społecznej
"Smrek" wyrasta teren do gier
i symulacji militarnych. str. 13

SROMOWCE

Postrzelenie kobiety

Kula przebiła 35-letniej
kobiecie ramię
na wylot. str. 7

PODHALE

Kultura w kwarantannie

Nie ma wystaw, spektakli i spotkań.
Jeśli brakuje ci wydarzeń kulturalnych,
zajrzyj do Tygodnika. str. 17



REKLAMA



W trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów i ich samochodów - **jesteśmy dostępni!**



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



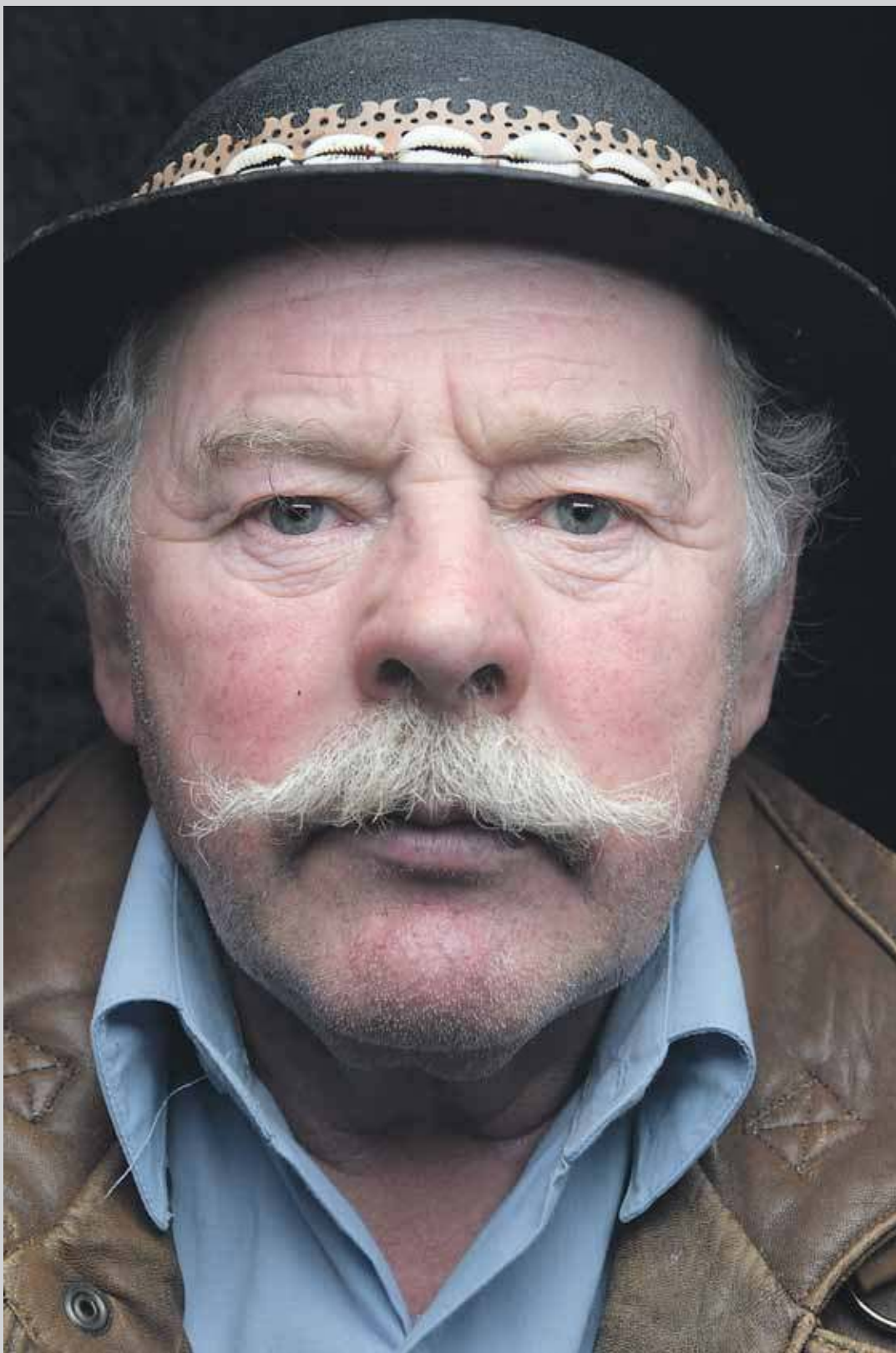
salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 1480

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00





Fot.: Bartłomiej Jurecki

Stanisław Jarosz
- historia górala z Dzianisza, str. 20

Twardy jak skała



Jako kazujom, teroz syćko załatwiom na meter i w rynkawickak!

Liczba tygodnia

9 mln zł

ma kosztować przebudowa wiaduktu w Pyzówce.

Telefon zadzwonił

Jeśli coś Cię zaniepokoiło, wywołało Twoje zdziwienie lub złość – zadzwoń. Telefon nr 2 000 000 istnieje specjalnie dla Ciebie.

■ We wtorek w Zakopanem wciąż obserwowałam grupy młodych ludzi, którzy jakby w ogóle nie przejmowali się obecną sytuacją. Chodzili w większych grupach, spotykali się na tonie natury. Mam nadzieję, że wprowadzone w środę dalsze ograniczenia zmniejszą sytuację.

pp



Listo otwarty do burmistrza Zakopanego

Szanowny Panie Burmistrzu,

w ostatnich tygodniach słowo koronawirus zostało już odmienione przez wszystkie przypadki. Od kilku dni widzimy na własne oczy, jak głęboko dotknął nas wszystkich i wszystko. Z dnia na dzień przedsiębiorcy utracili możliwość prowadzenia firm, a dziesiątki tysięcy osób nie może wykonywać swojej pracy. Najważniejsze jest zdrowie i życie i to jest priorytet, ale w obecnej sytuacji musimy także podjąć wszelkie działania, które mogą zminimalizować skutki kryzysu gospodarczego, dać możliwość przetrwania i odbudowy firm oraz miejsc pracy po ustąpieniu epidemii.

To wyjątkowy moment dla każdego z nas, bo każdy zdaje teraz egzamin, egzamin także z odpowiedzialności społecznej. Jako przedsiębiorcy zdajemy sobie sprawę z ciężaru tej odpowiedzialności, ale to właśnie w takich momentach jest ona szczególnie potrzebna, tak jak odwaga i konkretne działania. To moment sprawdzianu społecznego dla każdego z nas, ale również i dla Pana, sprawdzianu zaufania, którym został Pan obdarzony przez mieszkańców miasta. Obecna sytuacja wymaga stanięcia na wysokości tych oczekiwań i podjęcia szybkich i zdecydowanych działań, które pomogą nam, przedsiębiorcom, utrzymać firmy i pracowników. Tylko konkretne decyzje dadzą szansę na przetrwanie firm, a tym samym na utrzymanie pracowników i ich rodzin. W imieniu Tatrzańskiej Izby Gospodarczej przestawiam propozycje i rozwiązania, które w naszej ocenie powinny być wdrożone w trybie pilnym:

I PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

1. Przesunięcie terminu wpłaty podatku od nieruchomości należnych za marzec i kolejne miesiące do końca roku 2020.

2. Wystąpienie do Rady Miasta z projektem uchwały obniżającej do końca roku 2020 podatek od nieruchomości z działalności gospodarczej do poziomu podatku od budynków mieszkalnych, czyli stawki 0,75 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej. Obniżone stawki podatku powinny obowiązywać od 1.03.2020.

II OPŁATY ZA NAJEM LOKALI MIEJSKICH

1. Przesunięcie terminu wpłat czynszów dzierżawy za marzec i kolejne miesiące za lokale, nieruchomości itp. dzierżawione od miasta do końca 2020 roku.

2. Wystąpienie do Rady Miasta z projektem uchwały obniżającej czynsze dzierżawne co najmniej o 50% do końca roku z datą obowiązywania nowych stawek od 1.03.2020.

III OPŁATY ZA ZAJĘCIE PASA DROGOWEGO

1. Wystąpienie do Rady Miasta z projektem uchwały obniżającej opłaty za zajęcie pasa drogowego z datą obowiązywania nowych stawek od 1.03.2020 do końca roku 2020.

2. Zwrócenie się z prośbą do dyrektora Zakopiańskiego Centrum Kultury o natychmiastowe aneksowanie umów dzierżaw i obniżenie ich wysokości co najmniej o 90% do końca roku z datą obowiązywania mniejszych opłat od 1.03.2020.

IV PRZYGOTOWANIE DZIAŁAŃ PROMOCYJNYCH

1. Przeznaczenie niewykorzystanych kwot związanych z planowaną organizacją imprez kulturalnych w II kwartale 2020 przez Zakopiańskie Centrum Kultury na promocję i wzmocnienie działań marketingowych i promocyjnych po ustąpieniu epidemii.

2. Powołanie zespołu przedstawicieli stowarzyszeń, firm, osób specjalizujących się w promocji i marketingu do zbudowania pakietu działań marketingowych i promocyjnych, które mogą wzmocnić naszą konkurencyjność już po ustaniu epidemii i skłonić przyszłych turystów do wypoczynku w Zakopanem.

To minimum działań, które pozwolą przetrwać przedsiębiorcom i pracownikom. Katalog tych działań na pewno może być poszerzony o kolejne decyzje minimalizujące skutki. Jesteśmy otwarci także na inne propozycje i działania, dyspozycyjni tu i teraz, ponad podziałami, natychmiast i solidarnie ze wszystkimi przedsiębiorcami.

W imieniu Zarządu Tatrzańskiej Izby Gospodarczej Prezes Agata Wojtowicz

Zapomniana willa generała

Będąc od 1945 roku stałym mieszkańcem Zakopanego, interesuję się amatersko historią mojego miasta. Poznałem encyklopedycznie informacje zawarte w opracowaniach panów Pinkwarta, Krupy, Białasa i innych autorów, ale artykuł "Zapomniana willa generała" p. Możdzierza i Marcinka w ostatnim wydaniu (nr 12/1562) Tygodnika uzmysłowił mi, ile jest jeszcze obiektów, które powstały w okresie świetności Zakopanego, takich jak jak Salamandra. Są to na przykład: willa Stamary, Marilor, Sanato, Budrysówka gen. Sosnkowskiego, skocznia na Krokwie czy sanatoria: Dłuskich, Nauczycielskie, Akademickie.

Gdy czytałem o Salamandrze, wróciły wspomnienia. Na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, chodząc z rodzicami na grzyby, natknąłem się na szczycie Gubałówki na bardzo ciekawy domek z płazów kryty gontem. Nie była to ani dwójka, ani czwórka góraliska - z niebanalnym wnętrzem, z widokiem na góry przez olbrzymie okno, wyprzedzała ówczesną architekturę o jakieś pięćdziesiąt lat. Dom był własnością adwokata Barcikowskiego, który w latach późniejszych postawił na tej samej

parceli domek weekendowy - kapitalny, ekologiczny, nowoczesny (stoi do dziś).

Poniżej dom postawił także aktor Opaliński. Będąc u p. Barcikowskiego, usłyszałem historię z lat 30. o "wykopach Kasprzyckiego".

Otóż gen. Kasprzycki wykupił duży teren na szczycie Gubałówki (obok obecnej górnej stacji kolejki Szymoszkowa), płacąc 5\$ za 1m kw. ziemi. Planował osiedle domków dla 400 oficerów, bo na tyle zezwalała wydajność źródła wody. Wyplantowano teren, przystosowano place pod poszczególne obiekty i - z nieznanymi przyczynami - zaniechano budowy. Mimo upływu przeszło 80 lat i dorodnego lasu widać dokładnie miejsca, gdzie miały stać obiekty.

W owym także czasie gen. Kasprzycki do spółki z Żydem (Katelbachem?) rozpoczął budowę Salamandry. Mimo zajęć inwestycyjnych w Zakopanem gen. Kasprzycki wykonywał swoje obowiązki służbowe, czego dowodem jest podpisany w Warszawie 19.03.1938 r. przez niego, jako ministra spraw wojennych, oraz prezydenta Mościckiego akt mianowania jego ojca Józefa Brody na kapitana artylerii.

Andrzej Broda-Turczański

Lekarz na telefon

Przychodnie lekarskie udzielają porad telefonicznych, chociaż do wielu trudno się dodzwonić. Jak już się dodzwonimy, to wypisanie recepty przebiega bardzo sprawnie.

Najgorzej jest w poniedziałek. Wtedy po weekendzie przychodnie przeżywają totalne obłożenie telefoniczne. Do przychodni w Zakopanem trudno się wtedy dodzwonić. Z kolei w przychodni Medicatio w Zakopanem uruchomiono telefony komórkowe, ale wiadomo, że też trzeba uzbroić się w cierpliwość.

Mimo wszystko przebiega to sprawnie, udzielamy porad na telefony komórkowe praktycznie przez cały dzień. Pacjenci powoli się przyzwyczajają, są wyrozumiali. Uczą się, jak leczyć się w domu - tłumaczy doktor Alina Łojas z przychodni Medicatio w Zakopanem. W tych ciężkich czasach lekarze muszą też udzielać trochę porad psychologicznych, uspokajać. Sprawnie przebiega proces wypisywania recept elektronicznych. Pacjent dostaje SMS-em kod i z nim może pójść do apteki.

Także największa rabcańska przychodnia przy ulicy Poniatowskiego wprowadziła związane z epidemią obostrzenia. Do przychodni nie da się wejść z ulicy. Wypisać receptę czy umówić wizytę lekarską można wyłącznie przez telefon. Żeby nie narażać się na zarzuty, że angażujemy służbę zdrowia bez potrzeby w okresie pandemii - zamiast dzwonić i pytać o sytuację - postanowiliśmy faktycznie zdobyć receptę na bardzo ważne leki kardiologiczne zgodnie ze zleceniem lekarza. Pierwsza próba dodzwonienia się do przychodni - porażka. Numer stacjonarny zajęty, jeden z dwóch komórkowych również zajęty. Druga komórka - nie odpowiada. Po jakiejś minucie kolejna próba i zaskoczenie. W słuchawce odzywa się miły głos. Prosi o po-

danie nazwiska, adresu i nazwiska lekarza rodzinnego. Chwila przerwy na odszukanie karty pacjenta. Po kilkudziesięciu sekundach następuje dalsza część rozmowy, podczas której trzeba wymienić brakujące medykamenty. - Proszę czekać. Na telefon. Podamy kod recepty. Trzeba go podać w aptecę razem z numerem pesel. To wystarczy do wykupienia leków - słyszymy na koniec. Pani z rejestracji nie daje się wciągnąć w dłuższą pogawędkę na temat trudnych czasów. - Pewnie, że mamy urwanie głowy, a jeszcze pacjenci mają ciągle pretensje, że się dodzwonić nie można. Ale nie da się rozmawiać z kilkoma osobami naraz - kwituje głos w słuchawce. Załatwienie recepty łącznie z pierwszą nieudaną próbą połączenia zajmuje poniżej 3 minut. To wynik znacznie lepszy niż przed epidemią.

W Szczawnicy w zeszłym tygodniu trudniej było się dodzwonić do przychodni przy Jana Wiktora, w tym jest znacznie lepiej. Lekarze w ośrodku na bieżąco udzielają teleporad, a w razie potrzeby przyjmują także niezarażonych grypą pacjentów. Wydawane są również e-recepty, pacjenci od czasu ogłoszenia kwarantanny wykupują bowiem sporą ilość leków, czasami robiąc zapasy na dłużej. Po ogłoszeniu epidemii w Ośrodku Zdrowia w Krościenku uruchomione zostały dodatkowe numery telefonu (tel.: 18 262 32 21; 18 262 32 46; 18 262 38 22; 18 262 05 35). Dzięki nim bez żadnych problemów można porozmawiać z lekarzem lub otrzymać e-receptę.

pp, mk, ad

Poseł zakażony, burmistrz i dyrektor w kwarantannie

Poseł Edward Siarka zaraził się koronawirusem prawdopodobnie w czasie spotkania z pracownikami Ministerstwa Sprawiedliwości. Czuje się dobrze. Kwarantanną w związku z tym tylko w powiecie nowotarskim objętych jest ponad 30 osób.



Fot.: Marek Kalinowski

Poseł Edward Siarka przebywa w szpitalu w Krakowie, jego stan jest dobry.

pozytywny wynik testu na koronawirusa posła Edwarda Siarki ujawniono w niedzielne popołudnie. Wiadomo, że polityk od kilku dni czuł się gorzej. Wcześniej odbywał szereg spotkań i w Warszawie, i w powiecie nowotarskim.

„Obecnie przebywam w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Dziękuję Państwu za słowa otuchy i życzenia powrotu do zdrowia oraz za Waszą modlitwę. Jest to dla mnie bardzo ważne.

Aktualnie czuję się dobrze. Bardzo dziękuję personelowi szpitala za profesjonalną opiekę” - napisał w mediach społecznościowych. Dodał, że najprawdopodobniej zaraził się od pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości. Twierdzi, że zgodnie z zaleceniami sanepidu dopełni wszelkich procedur.

33 osoby z powiatu nowotarskiego, które miały z nim kontakt w zeszłym tygodniu, przebywają na kwarantannie domowej. Wśród nich jest dyrektor nowotarskiego szpitala Marek Wierzbza, u którego także wyko-

nano już test na obecność koronawirusa.

- Przeprowadziliśmy dokładne wywiady, kwarantanną zostały objęte wszystkie osoby, które miały kontakt z posłem przez co najmniej 20 minut w odległości mniej niż półtora metra. Takie są procedury. Nie każdy, koło kogo przeszła osoba zarażona, jest zagrożony, nie popadajmy w panikę - przekazuje Jolanta Bakalarz, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Nowym Targu.

Jak dodaje, przeprowadzone

zostały testy na obecność koronawirusa u wszystkich osób, które miały kontakt z chorym posłem.

Jak poinformowała nas z kolei wiceburmistrz Zakopanego Agnieszka Nowak-Gąsienica, 10 marca, a więc 13 dni temu burmistrz był w Warszawie na spotkaniu, w którym uczestniczył też poseł Edward Siarka. Było to spotkanie z Zarządem PKP w sprawie dworca w Zakopanem.

- W tej chwili burmistrz czuje się dobrze, nie ma żadnych objawów. Jest objęty kwarantanną do 31 marca. Zostaną mu wykonane testy, czekamy na ich przeprowadzenie. Jeśli okaże się, że nie jest zakażony, kwarantanna się skończy - informuje wiceburmistrz Agnieszka Nowak-Gąsienica.

Żaden inny pracownik urzędu nie przebywa na kwarantannie. Nikt poza burmistrzem nie miał kontaktu z Edwardem Siarką. Na wszelki wypadek pracownicy urzędu, którzy mieli ostatnio kontakt z burmistrzem, są spisywani.

Z ostatniej chwili:

W środę okazało się, że wyniki testów burmistrza Leszka Doruli i dyr. Marka Wierzbzy są negatywne. Nie są zarażeni koronawirusem.

PP

Zakaz wychodzenia

We wtorek rząd przedstawił najnowsze zakazy dotyczące wychodzenia z domu.

Poza domem od wtorku możemy przebywać tylko w kilku pilnych przypadkach. I to najwyższe w grupach dwuosobowych, chyba że stanowimy rodzinę mieszkającą pod jednym dachem.

Te przypadki to: wyjście na zakupy spożywcze, do apte-

ki, pracy, lekarza (zaleca się kontakt telefoniczny), wyprowadzenie psa. Obowiązuje zakaz gromadzenia się w parkach, na placach zabaw. Ograniczono liczbę osób korzystających z komunikacji publicznej, połowa miejsc musi być wolna.

Liczbę osób biorących udział

w uroczystościach religijnych (mszach, ślubach, pogrzebach) ograniczono do pięciu, nie wliczając w to kapłanów.

Za złamanie wszystkich tych zakazów obowiązujących od środy 25 marca do 11 kwietnia grozi kara do 5 tys. zł. Zakazy ma egzekwować policja i wojsko.

pp

30 tysięcy kary za zakupy

Nasi Czytelnicy alarmują, że wciąż pojawiają się przypadki łamania zasad kwarantanny.

Wiem, że są takie osoby, które mają kwarantannę i chodzą do sklepu po zakupy - mówi mieszkanka Podhala. Oczywiście takie zachowanie jest nie tylko niebezpieczne, ale niezgodne z prawem. Kwarantanna oznacza bowiem całkowitą izolację.

- Za złamanie zasad kwarantanny, w tym za wyjście na zakupy, grozi do 30 tys. zł kary. Jeżeli ktoś zna takie przypadki, wie, że taka osoba przebywa na kwaran-

tannie, a wychodzi z domu, robi zakupy, powinien do nas zadzwonić - tłumaczy Krzysztof Waksmundzki z zakopiańskiej policji. Nie może być też tak, że domownicy, którzy mają bezpośredni kontakt z osobą przechodzącą kwarantannę, wychodzą z domu.

Na szczęście zdecydowana większość osób znajdujących się w kwarantannie stosuje się do obowiązujących zasad.

Do sprawdzania, czy ktoś

przestrzega zasad kwarantanny, uruchomiono specjalną aplikację. Osób w kwarantannie przybywa z każdym dniem i policjanci mają coraz więcej pracy z tym związanej. Mniej jest natomiast zwykłych interwencji. - Mimo że wiele osób pozostaje w domach, nie wzrosła wcale liczba interwencji związanych z kłótniami, mniej jest też wezwań policji do błahych spraw - zaznacza Krzysztof Waksmundzki.

pp

Pogrzeb online

Z powodu pandemii życie przeniosło się do internetu. Można już uczestniczyć w pierwszych pogrzebach transmitowanych na YouTube na żywo.

Mój dziadek przeżył prawie 100 lat. Nasza rodzina rozsiana jest po całej Polsce. Nikt na pogrzeb, który odbędzie się w tym tygodniu, nie przyjedzie. Pomyślałam więc, że skoro można uczestniczyć w mszy transmitowanej w telewizji czy też online z innych kościołów w Polsce, to czemu nie w pogrzebie mojego dziadka - mówi wnuczka nestora rodu, który w listopadzie skończyłby 100 lat. Jego rodzina, przyjaciele i znajomi wezmą udział w pogrzebie transmitowanym na YouTube.

Czasy są bardzo trudne. Kontakty międzyludzkie ograniczone dla naszego wspólnego dobra. Życie przeniosło się do internetu. Lekcje w szkołach odbywają się online. Ze względu na sytuację popularne są proponowane zresztą nie od dziś wirtualne spacer po galeriach czy muzeach albo nawet wzięcie udziału

w spektaklu transmitowanym na stronach internetowych teatru czy też opery. Pomysłów na kontakty z widzami, czytelnikami czy innymi odbiorcami jest co niemiara. Dlaczego więc nie udział w pogrzebie online? W Niemczech to już dawna praktyka. Czasami śmierć jest tak nagła, że rodzina, która mieszka daleko, w innym kraju, a nawet na innym kontynencie, nie może przybyć na pogrzeb. To również dobra oferta dla tych, którzy ze względu na swój stan zdrowia nie mogą towarzyszyć członkowi rodziny, przyjacielowi w jego ostatniej drodze bezpośrednio na cmentarzu.

Taką ofertę w związku z wprowadzonym w Polsce stanem epidemii wprowadził również jeden z zakładów pogrzebowych w Warszawie. Za kamerami stanęli operatorzy, którzy do tej pory filmowali wesela.

Właścicielka Centrum

Usług Pogrzebowych Maciejka w Zakopanem początkowo jest zaskoczona naszym pytaniem o tego rodzaju usługę. Najpierw zastanawia się, jak zareagowała by na to rozpaczająca na pogrzebie rodzina. Z drugiej jednak strony przyznaje, że miała już zapytania o fotografa, który dokumentowałby przebieg ceremonii. - Po zastanowieniu się myślę, że to jest dobra oferta na dzisiejsze czasy. Myślę, że włączę ją do swoich usług. W tej chwili poruszanie się po kraju nie jest wskazane. Zamknięte granice w ogóle uniemożliwiają poruszanie się po świecie. Taka transmisja online czy choćby rejestracja pogrzebu może być jedyną okazją do pożegnania zmarłego przez rodzinę, przyjaciół i znajomych - mówi Anna Gąsienica Siczka, właścicielka Centrum Pogrzebowego Maciejka.

Beata
Denis- Jastrzębska

Gdy głowa w kryzysie

- Czas pandemii uruchamia w ludziach duże pokłady lęku. On też jest nam potrzebny i warto o tym rozmawiać - przekonują Ewa Makiela oraz Roksana Dudzik-Chmielecka, z którymi rozmawia Józef Figura.



Psychiatra dr Ewa Makiela (z prawej) i psychoterapeutka Roksana Dudzik-Chmielecka to część dwudziestoosobowego zespołu mającego zapewnić pomoc psychologiczną mieszkańcom powiatu nowotarskiego.

- Nie raziemy sobie z bombardującymi nas zewsząd informacjami o koronawirusie. Boimy się.

Dr Ewa Makiela, psychiatra: - Czas pandemii uruchamia w ludziach duże pokłady lęku. Ten lęk jest naturalny, ale u niektórych ludzi jest bardzo wzmożony i utrudnia im podejmowanie racjonalnych zachowań.

- Walczyć z tym lękiem, czy poddawać się?

E.M.: - Chodzi o to, by zachować się rozsądnie. Ani nadmierne śledzenie i kontrola wszystkich wiadomości nie jest dobra, ani unikanie tych informacji. Jedno prowadzi do silnego lęku, bo nie jesteśmy w stanie kontrolować tej sytuacji i zagrożeń. Za to negowanie ich powoduje, że narażamy się na zbyt duże niebezpieczeństwo. Jak zawsze - najlepsza jest droga środka, żeby robić to, co możemy. Informacje dawajmy sobie na tyle, na ile to potrzebne.

Roksana Dudzik-Chmielecka, psychoterapeutka: - Ale też nie zaprzeczajmy temu lękowi, przyjmijmy go. On też jest nam po coś potrzebny. Dzięki niemu poddajemy się kwarantannie, unikamy działań ryzykownych. Warto o tym lęku rozmawiać.

E.M.: - I zdawać sobie z niego sprawę. Możemy dzięki niemu zasięgnąć rady innych osób, porozmawiać, że mamy takie uczucia. Jeśli dzielimy je z innymi, to łatwiej sobie z nimi poradzić. Tak jak w sytuacji żałoby - jeśli człowiek zostaje sam, to jest mu trudniej. Po to zbiera się cała rodzina i znajomi, by wspólnie unieść ciężar tego, co się dzieje.

- Razem będzie łatwiej?

R.D.C.: - Już teraz to widać - ludzie się łączą, robią różne rzeczy po coś, by mieć na to wpływ. Szyją maseczki, robią zakupy sąsiadom.

- To jest ta dobra strona lęku, budzi się w nas solidarność. Ale jest i druga - lęk o życie. Co się ze mną stanie, bo mam astmę, jestem w jakiś sposób podatny na chorobę, w grupie ryzyka.

E.M.: - To zależy od osoby. Człowiek, który choruje przewlekłe, liczy się ze

śmiercią. Każdy z nas umrze. Lęk przed śmiercią jest tym podstawowym, egzystencjalnym, z którym przez całe życie każdy z nas musi sobie radzić. Gorzej, jeśli uniemożliwia on wręcz życie. Osoby nim sparaliżowane czują, że nie radzą sobie w tej sytuacji. Nagle widzą, że nie potrafią sobie radzić z podstawowymi czynnościami.

- I co wtedy?

R.D.C.: - Czasem wystarczy porozmawiać, podzielić się tym, by takie osoby odczuły ulgę. Zdarza się, że ludzie ukrywają te uczucia, choćby przed małymi dziećmi. Oni nie mają możliwości porozmawiania. To samo w przypadku osób starszych, które nierzadko, pozostając samotnie zamknięte w czterech ścianach, nie mają jak sobie z tym poradzić. Mogą one zadzwonić do nas, porozmawiać.

- Właśnie, bo rozmawiamy teraz w Środowiskowym Centrum Zdrowia Psychicznego, które powstało w Nowym Targu. To nowy twór, a jakie jest jego zadanie?

R.D.C.: - To uzupełnienie oferty pomocy psychologicznej dla dorosłych mieszkańców powiatu nowotarskiego. Pracują tu psychiatry i psychoterapeuci. Naszym zadaniem jest objęcie opieką nie tylko pacjentów, ale i ich rodzin. To powiększenie opcji dla osób w kryzysie.

E.M.: - Na Podhalu mamy lepszy dostęp w ramach ubezpieczenia do lekarza, ale dużo trudniejszy do psychoterapii.

- Są gabinety, ale prywatne.

E.M.: - I też są obciążone. Nie ma wielu osób, które tym się zajmują. Tymczasem potrzeby są duże. Dajemy też realną pomoc osobom, które po leczeniu wychodzą z oddziału psychiatrycznego. Dotąd praktycznie często skazane były tylko na siebie, jeśli chodzi o pomoc ze strony psychologa.

- Ale to nie jest placówka wyłącznie dla osób chorych psychicznie.

E.M.: - Tu przychodzą osoby, które przeżywają kryzys. Czasem po próbach samobójczych, czasem po przejściach, które zdarzyły się w jej życiu, jak wypa-

Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych w Nowym Targu oferuje BEZPŁATNE konsultacje dla osób w kryzysie, lęku, osób z grupy ryzyka, samotnych oraz wszystkich tych, którym ciężko poradzić sobie z aktualną sytuacją.

Pod numerami telefonu:

**18 26 33 181
690 536 719**

od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-20 dyżurują psycholodzy, psychoterapeuci, którzy udzielają pomocy i wsparcia.

dek czy śmierć bliskiej osoby. Gdy trafiają na oddział psychiatryczny, zostają kilka dni do ustania ostrych objawów. To nie znaczy, że problem znika i są wyleczone. Potrzebują czasu i wsparcia, by poradzić sobie z tą kryzysową sytuacją. I to jest pole działania dla nas.

R.D.C.: - Często jest tak, że gdyby ktoś otrzymał tę pomoc od razu, to mógłby uniknąć hospitalizacji.

- Pełnicie więc też poniekąd rolę telefonu zaufania.

E.M.: - Raczej interwencji kryzysowej. Przez pierwsze 3 tygodnie funkcjonowania zgłosiło się do nas ponad 100 osób.

R.D.C.: - Teraz mamy okres epidemii, więc działalność musieliśmy ograniczyć. Zwykle prowadzimy też warsztaty zajęciowe, porady doradcy zawodowego, terapii rodzinnej.

E.M.: - Chcemy też zrobić klub samopomocy dla osób w kryzysie, które mogą przychodzić codziennie między 16 a 20 i spędzić ze sobą czas.

- Ktoś się ostro pokłóci z rodzicami - też uzyska pomoc?

E.M.: - Nie każdy w takiej sytuacji przyjdzie do nas. Zwykle ludzie radzą sobie sami, potrafią się pogodzić. A jeśli problem narasta, to może trzeba wprowadzić tam osobę, która pomoże się dogadać. Rodzina to podstawa, o te najważniejsze relacje warto dbać i próbować tak rozmawiać, by osiągnąć porozumienie. I po to też jesteśmy.

R.D.C.: - W indywidualnym kontakcie z psychoterapeutą warto zastanawiać się, czemu dochodzi do tych konfliktów.

- Z jakimi problemami najczęściej przychodzą do was pacjenci?

E.M.: - Często przychodzą osoby z zaburzeniami lękowymi. Ktoś ma napady silnego lęku, kiedy wydaje mu się, że umrze. Przestaje wychodzić do ludzi.

Boi się wejść do kościoła, a jeśli tam wejdzie, to robi mu się słabo, choć religia pełni ważną rolę w jego życiu. Ktoś inny ma ciągły, nieuzasadniony niepokój, wymyśla ciągle czarne scenariusze i się nimi zadraża.

- Nie tylko przyjmujecie pacjentów, ale też do nich wyjeżdżacie.

E.M.: - Mamy powołane zespoły mobilne. Dzwonią rodziny, które opiekują się bliskimi chorującymi na choroby przewlekłe. Trudno im czekać. Może dotrzeć do nich psychiatra, a potem osoby, które sprawdzają, jak wygląda sytuacja. To nie tylko pomoc choremu, ale często też rodzinie, która nie radzi sobie z sytuacją.

- Przestajemy się bać stygmatyzacji? Strach przed napiętnowaniem z powodu wizyty u psychologa czy psychiatry bywa paraliżujący.

E.M.: - Ludzie się powoli przełamują. Wiadomo, że nie zmieni się to z dnia na dzień. Będzie trwało lata, by ludzie otwarcie przyznawali się, że mają kryzys psychiczny. Ale podobnie było w przypadku chorób somatycznych. A teraz coraz częściej sławne osoby zaczynają mówić o swoich doświadczeniach. Jeśli jest moda, by opowiadać o tym, jak o pogodzie, to dlaczego mamy się bać mówić o nieradzeniu sobie w sytuacjach emocjonalnych? Wciąż jest jakaś bariera, trudność.

R.D.C.: - Opowiadając o tym, daje się przykład innym. Przecież, gdy mam problem ze skórą, to idę do dermatologa i nikogo to nie dziwi. Dlaczego ma dziwić wizyta u psychologa?

E.M.: - Dobrze, że w szkołach działają pedagodzy, psychologowie, kontakt z nimi dla rodziców staje się czymś normalnym. To pozwala się przełamać także poza szkołą.

- Często nie wiemy, jak zachować się wobec osoby z problemami, jak jej pomóc.

R.D.C.: - Od tego też mamy zespół do spraw profilaktyki, który będzie zajmował się współpracą ze szkołami średnimi. Nie wiem, jak długo potrwa okres epidemii, ale mamy w planie spotkania z ludźmi zawodowo zajmującymi się pomaganiem - księżmi, policjantami, sędziami czy kuratorami.

E.M.: - Różne zaburzenia psychiczne budzą w postronnych osobach lęk, a naturalnym odruchem jest odcięcie się, wycofanie. Czasem wystarczy niewiele, nie trzeba specjalistycznych umiejętności. Wystarczy umiejętności reagowania na pewne oznaki kryzysu.

- Słuchając o licznych zadaniach, jakie sobie stawia Centrum, można odnieść wrażenie, że to ogromna instytucja zatrudniająca sztab ludzi.

R.D.C.: - Pracuje tu około 20 osób, nie wszyscy na pełnych etatach, ale w planach ma być nas jeszcze więcej. Ośrodek powstał w ramach projektu, który trwa do 2022 roku.

- A później?

E.M.: - Mamy nadzieję, że będzie kontynuacja. W Polsce mają powstawać Centra Zdrowia Psychicznego z poradnią zdrowia psychicznego, oddziałem psychiatrii, oddziałem dziennego pobytu. Zmienia się cały system opieki psychiatrycznej. Takie są plany, ale na co będą pieniądze, to zobaczymy. My widzimy, że na takie centra jest duże zapotrzebowanie.

Tekst i fot.: Józef Figura

Zadzwoń do babci

"Dwa telefony do babci i dziadka" - to akcja mająca pomóc starszym osobom, które powinny zostać w domu ze względu na pandemię koronawirusa.

C OVID-19, choroba wywołana przez koronawirusa, jest szczególnie niebezpieczna dla starszych osób. Najpewniejszym remedium jest ograniczenie kontaktów z otoczeniem, by uniknąć przypadkowego zarażenia. To wiąże się jednak także z tym, że osamotnione starsze osoby mogą pozostać bez pomocy. Stąd rozpoczęto akcję: "Dwa telefony do babci i dziadka".

Najlepiej, jeśli to rodzina obejmie starsze osoby opieką telefoniczną. Wystarczy 2 regularne połączenia dziennie, o umówionej porze, by seniorzy mieli pewność, że są pod opieką. Dziadkowie czy rodzice będą wiedzieć, że mogą liczyć na codzienną rozmowę, a my uzyskamy pewność, że wiemy, co się dzieje z naszymi bliskimi.

- Pomyślmy również w tych trudnych chwilach o innych seniorach z naszego sąsiedztwa, znajomych. Skontaktujmy się telefonicznie, zapytajmy o samopoczucie, zwyczajnie porozmawiajmy. Oni są teraz w bardzo trudnej sytuacji - przekonuje Agnieszka Zmarzlińska, dyrektor nowotarskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

fig

Praca pod znakiem zapytania

Do nowotarskiego pośredniaka przestały spływać oferty pracy.

C hoć jeszcze niedawno pracownicy byli rozchwytywani, to nagle tendencja się odwróciła. Nowych ofert praktycznie nie ma. Co gorsza - pojawia się coraz więcej pytań dotyczących procedur zwalniania pracowników. Przedsiębiorcy nie wierzą w rządowy pakiet, mający uchronić ich firmy przed plajtą. Zamiast tego są przekonani, że muszą wziąć sprawy we własne ręce. A jeśli tak, to zwykle ratunek widzą w ograniczaniu kosztów. - Coraz więcej pracodawców zastanawia się nad zwolnieniem przynajmniej części pracowników, by uratować firmę. Inni mówią o zawieszeniu bądź likwidacji działalności gospodarczej - przyznaje Maria Sendrowicz, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Targu.

Cień nadziei daje jeszcze fakt, że póki co są to wciąż jedynie zapytania, a pracodawcy zastanawiają się, co zrobić. Jeśli sytuacja będzie się nadal utrzymywać, to widmo rosnącego bezrobocia stawać się będzie coraz bardziej realne.

fig

Na Podhalu jeden zakażony

W powiecie nowotarskim mamy jedno zakażenie koronawirusem, powiat tatrzański - jak na razie - jest wolny od zakażeń. To dane ze środy, z godz. 11.

W powiecie tatrzańskim nie stwierdzono ani jednego zakażenia koronawirusem. Wykonano 15 testów na jego obecność, kwarantannie poddano 304 osoby, pod

nadzorem epidemiologicznym znajduje się 348 osób.

W powiecie nowotarskim jedynym zakażonym jest poseł Edward Siarka. Wykonano 43 testy. 570 osób przebywa w kwarantannie, nadzorowi epidemiologicznemu poddano 747 osób.

Na naszej stronie internetowej od ponad tygodnia opisywaliśmy sytuację mieszkanki Podhala, która spotkała się z osobą wracającą z Włoch. Pojawiły się u niej kaszel i gorączka. Początkowo trudno było jej doprosić się o jakąkolwiek pomoc, a stan się

pogarszał. W końcu w minioną sobotę przyjechała do niej karetka i wykonano test na obecność koronawirusa. Jak się okazało, wynik jest negatywny. Pacjentkę przebadał lekarz, stwierdził zapalenie płuc, ale nie wywołane koronawirusem, i zapisał antybiotyki.

PP

Niedostępna Babia Góra

Babiogórski Park Narodowy zamknął szlaki turystyczne.

Od kilku dni docierały do nas informacje, że wiele osób wędruje na szczyt Babiej Góry. Sami turyści apelowali, aby zamknąć królową Beskidów ze względu na gromadzenie się w niektórych miejscach zbyt dużej liczby ludzi.

Świadczy o tym choćby wpis gospodyni schroniska PTTK na Markowych Szczywinach: "Każdy z nas wierzy, że dzięki zachowaniu zaleceń, by pozostać w domu, zdołamy spowolnić rozprzestrzenianie się wirusa - tak abyśmy spotkali się jak najszybciej na Babiej Górze. Choć to trudna sytuacja dla wszystkich. Ostatnie dni niestety pokazały większą liczbę turystów wędrujących sporymi grupami, bez zachowania nawet podstawowych zasad odstępu".

We wtorek dyrekcja Babiogórskiego Parku Narodowego w związku z epidemią zdecydowała się zamknąć szlaki turystyczne na terenie parku aż do odwołania. Tak uzasadnia swoją decyzję: "Wiemy, że las nie stwarza zagrożenia epidemiologicznego. Wiemy również, że spacer, zwłaszcza w warunkach górskich, przyczynić się mogą do wzmocnienia naszego organizmu. Nie możemy jednak pozwolić, by - jak to już miało miejsce na kopule szczytowej Diablaka - gromadziło się jednocześnie kilkadziesiąt, a czasami nawet kilkaset osób, stwarzając dla siebie wzajemnie realne zagrożenie. (...) Wierzmy, że zrozumiecie Państwo naszą decyzję - jest ona dla nas samych bardzo trudna".

jof

Pomoc w czasach pandemii

W złych czasach górą dobre uczynki.

Mają swoje firmy, które w tej chwili nie mogą działać. Albo umiejętności, którymi mogą się dzielić. Są i tacy, którzy oferują swój wolny czas albo jedzenie, które mogłoby się zepsuć. Ruszyła pomoc w czasach pandemii.

Z jednego metra materiału 17 maseczek

Pan Andrzej Pawlikowski ma zakład krawiecki Folk Club. Do tej pory szył ubrania góralskie lub stylizowane. W jego zakładzie większość maszyn została wyłączona. - Dziś ludzie nie tylko nie zamawiają nowych ubrań, ale nawet boją się przyjść odebrać to, co już przedtem zamówili - mówi. Jedna maszyna ciągle jednak jest w ruchu. To mama pana Andrzeja szyje maseczki na twarz. - Takie akcje już są na przykład w Krakowie. Pomyślałem, że my też moglibyśmy do niej dołączyć - opowiada właściciel zakładu krawieckiego z Szaflar. Maseczki są przekazywane za darmo do szpitali. Jak wyjaśnia Andrzej Pawlikowski, to nie są zabezpieczenia, które mogłyby chronić przed zarażeniem koronawirusem. To maseczki, których może używać personel medyczny np. w czasie operacji. W szpitalach są sterylizowane, a do małej kieszonki wkładany jest specjalny filtr.

Dlatego też krawiec odmówił jednej z gmin, która chciała odkupić od niego dużą partię tego deficytowego dziś towaru. Ten produkt trafia prosto do szpitali w Zakopanem i Nowym Targu.

Do zakładu wchodzi kolejna wolontariuszka. Pan Andrzej udziela jej krótkiej instrukcji, jak skroić i uszyć maseczkę. Później odmierza pięć metrów bawełny. Pani Anna Galica zabiera ją do domu i tam uszyje kolejną partię. Choć zakład teoretycznie jest zamknięty, panuje tu nawet spory ruch. Właśnie przyjechała pani Aleksandra Ferek i przywiozła już uszyte maseczki. Powstały z materiału, który pierwotnie przeznaczony był na dziecięce czapeczki i opaski. - Wszyscy w domu zaangażowali się w tę akcję. Nawet dzieci. Prostują spinacze, żeby powstał taki specjalny druk do tych maseczek. Materiał podarowały krawcowe z Szaflar - tłumaczy. W tej akcji najważniejszy jest materiał do szycia i ręce do pracy.

Taksówka przywiezie zakupy i lekarstwa

Gerard Wolski wraz ze swoim kolegą wpadł na inny pomysł. Obaj mają samochody. Mogą więc robić zakupy potrzebującym i przywozić je do domu.

Mogą też przywieźć kogoś, kto nie ma samochodu, a jest w potrzebie. - Mamy już taki kurs. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zwrócił się do nas z prośbą, żebyśmy przywieźli starszą panią, która nie ma jak wrócić do domu po pobycie w sanatorium - mówi Gerard Wolski. Za zakupy i lekarstwa trzeba zapłacić, ale dowóz jest gratis. Panowie przewidują najgorsze. - Gdyby okazało się, że jakaś karetka pogotowia ratunkowego nie może funkcjonować, bo ktoś z załogi się rozchorował, to my moglibyśmy zawozić chorych do szpitala naszymi taksówkami - planuje Wolski. Do takiej działalności potrzebne były badania psychologa, żeby uzyskać uprawnienia do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych. Po raporcie przygotowanym przez TV Tygodnika Podhalańskiego do obu kierowców odezwał się uprawniony psycholog. Panowie pozyskali również plastikową osłonę, która oddzielałaby kierowcę od pasażera.

Widzialna Ręka na Podhalu

Starsi czytelnicy na pewno pamiętają telewizyjną akcję "Niewidzialna Ręka". To właśnie ona oraz Jacek i Agatka, dwie panny, bohaterowie dobrane z przełomu lat 60. i 70. stały się inspiracją do stworzenia strony Widzialna Ręka. Strona działa na Facebooku. Tysiące osób

są jej użytkownikami w Warszawie - teraz przyszedł czas na Podhale. *Widzialna Ręka Podhale - Zakopane i okolice* powstała dzięki Annie Kopeniarz, która mieszka w Kościelisku. To strona dla wszystkich tych, którzy potrzebują pomocy i tych, którzy mogą jej udzielić. Ogłaszają się tam ci, którzy mają wolny czas i mogą wyjść z psem na spacer lub zrobić zakupy np. komuś, kto musi pozostać w kwarantannie. Nauczyciele udzielający lekcji z różnych przedmiotów (oczywiście przez internet) i wiele innych ofert. Wszystkie usługi są bezpłatne. Na stronie można również znaleźć kogoś, kto udzieli nam na skype porad psychologicznych. Na Widzialnej Ręce ogłoszono też apel dotyczący szycia maseczek i przekazywania materiału na ten cel. Oprócz ważnych numerów telefonów, np. do sanepidu czy MOPS-u, można tam znaleźć i taką istotną informację: "Grupa jest przestrzenią dla przyjaźnej komunikacji. Nie jest miejscem na złośliwości i przytyki osobiste. Nie ma tu miejsca na uprzedzenia - mikroby na pewno ich nie mają i wszystkich nas traktują jednakowo".

Bądźmy dla siebie czuli

Przyszło nam żyć w trudnych czasach. Mamy jednak technologię, która pozwala nam bez bezpośredniego kontaktu być bliżej potrzebujących. Dzwonimy, piszmy na portalach społecznościowych do naszych najbliższych, z którymi nie mamy kontaktu bezpośredniego. Rozejrzyjmy się dookoła. Może nasi sąsiedzi potrzebują pomocy, a może zwykłej rozmowy, która rozwieje wątpliwości i narastający strach, poczucie osamotnienia i bezradności. Warto działać!

Beata Denis-Jastrzębska

Telefony kontaktowe dla osób, które chcą pomóc w szyciu maseczek:
666 997 307 i 666 994 405



Andrzej Pawlikowski z Szaflar rozpoczął akcję szycia maseczek dla szpitali.

Zamknięte schroniska

Górskie obiekty turystyczne po polskiej i słowackiej stronie są nieczynne.

Do niedawna niektóre schroniska tylko ograniczyły swoją działalność, ale teraz są całkowicie zamknięte. - Wszystkie nasze obiekty stoją - potwierdza Jerzy Kalarus, prezes spółki "Karpaty" zarządzającej schroniskami. - Odwo-

łujemy wcześniejsze rezerwacje - dodaje. "Wszystkich Was pozdrawiamy ciepło. Teraz bądźmy odpowiedzialni, a góry nie zając, nie uciekną. Życzymy zdrowia" - czytamy na Facebooku schroniska PTTK na Polanie Ornak.

Na Słowacji nie ma zakazu

wyjścia w góry. Jak co roku w Tatrach Słowackich w okresie od listopada do czerwca tradycyjnie zamknięte są szlaki powyżej schronisk ze względu na ochronę przyrody. Za wejście na teren, który został zamknięty dla ruchu turystycznego, grozi mandat.

Słowaccy ratownicy zachęcają jednak do niewychodzenia w Tatry. Wszystkie schroniska górskie też są u nich zamknięte.

Po obu stronach gór trafiają się jednak osoby, które mimo apeli o pozostanie w domu wychodzą na szlaki.

jof

Tatry

Turystów nie ma, przyroda w uśpieniu

Szukamy plusów związanych z pandemią. Zwierzęta w Tatrach za ludźmi pewnie nie tęsknią, chociaż na razie cała przyroda w górach pozostaje w uśpieniu.

Zakaz wychodzenia w Tatry pojawił się w momencie, gdy i tak daleko do szczytu sezonu turystycznego. W marcu, kwietniu więcej turystów na szlakach pojawia się tylko w weekendy. Teraz nie ma ich wcale. Czy przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego odczuje taką zmianę?

- Na razie trudno na to pytanie odpowiedzieć, szczególnie że mamy powrót zimy i cała przyroda w Tatrach jest w uśpieniu. O takich oznakach najwcześniej będziemy mogli mówić wiosną - mówi Jan Krzeptowski Sabała z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Twierdzi zresztą, że zwierzęta w Tatrach bardzo dobrze przystosowały się do obecności ludzi, radzą sobie z tym i nie stanowią sobie tak, że nagle na każdym kroku będzie można spotkać

niedźwiedzia. Z pewnością natomiast, gdy pojawią się w Tatrach krokusy, nie będzie turystycznego najazdu, chociażby na Dolinę Chochołowską. Ten krótkotrwały najazd też zdaniem Jana Krzeptowskiego nie ma jakiegokolwiek bardzo negatywnego wpływu na przyrodę Tatr. Szczególnie że na przykład powierzchnia Polany Chochołowskiej jest bardzo duża, a wstępu na nią i tak strzegą wolontariusze. Teraz te działania nie będą potrzebne, bo turystów nie będzie.

- O tym, czy brak turystów ma jakiś pozytywny wpływ na przyrodę Tatr, będziemy mogli powiedzieć może na wiosnę, jeśli zakaz przedłuży się powiedzmy do długiego weekendu majowego, w czasie którego zwykle w Tatry zjeżdżało bardzo wiele osób - tłumaczy Jan Krzeptowski Sabała.

pp

Zostań w domu, bo szpitale nie podołają

Gdy przyjdzie zwiększona fala zachorowań,
w szpitalach może brakować wszystkiego.



Fot.: Marek Kalinowski

- Nie ma tyle sprzętu i środków, ile byśmy sobie życzyli, ale nie ma też tragedii - twierdzi Marek Wierzbę, dyrektor nowotarskiego szpitala.

O tym, że brakuje maseczek, płynów dezynfekujących m.in. opowiedziała nam Renata Piżanowska, pielęgniarka z nowotarskiego szpitala, która za wpis na Facebooku została zwolniona przez dyrektora Marka Wierzbę (o sprawie piszemy na str. 7). Takie problemy zgłaszali także inni pracownicy Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu. Zresztą na fanpage'u na stronie nowotarskiego szpitala w poniedziałek ukazał się apel o przekazywanie lub odsprzedaż maseczek jednorazowych.

Marek Wierzbę, dyrektor Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego, jednak uspokaja. Twierdzi, że szpital ma na razie zapas niezbędnego sprzętu i środków. - Nie ma tyle, ile byśmy sobie życzyli, ale nie ma też tragedii. Firmy realizują nasze zamówienia w 30-40%, ale jeśli nawet zapasy podstawowych środków zabezpieczających nam się skończą, to po prostu będziemy musieli je kupić po cenach o wiele wyższych. Płynów dezynfekujących jest zapas na 5-6 tygodni, rękawiczki jednorazowe, maseczki na razie są, pro-

blem w tym, że gdy się skończą, to będziemy je musieli kupować o wiele drożej. Już dziś ceny ich są 10-15-krotnie wyższe niż przed pandemią. Zagrożenia jednak żadnego nie ma - zapewnia. Dodaje, że także sprzęt zaawansowany, niezbędny do zabezpieczenia się przed koronawirusem - maseczki HP2, HP3, kombinezony są w wyposażeniu wszystkich karetek, ambulansów oraz w magazynie.

Zakopane: Na razie jesteśmy gotowi

Jak sytuacja wygląda w szpitalu powiatowym na Kamińcu w Zakopanem? - Jesteśmy przygotowani na uderzenie pierwszej fali zachorowań - zapewnia dyrektor Małgorzata Czaplińska w Szpitalu Powiatowym na Kamińcu.

Placówka działa dziś jak zamknięta twierdza. Jedno wejście. Wchodzący wpuszczani za pomocą domofonu. Po zebraniu wywiadu medycznego. To nie słuchanie ważne, by niczego nie ukrywać w rozmowie ze zbierającym wywiad lekarzem. By nie powtórzyły się sytuacje, jakie miały miejsce w innych regionach Polski, gdy przez kontakt z zarażonym koronawirusem

sem pacjentem kwarantannie poddane musiały zostać całe oddziały szpitalne. - Przestrzegamy wszystkich procedur, nasze karetki pracujące w systemie pogotowia ratunkowego przewożą pacjentów z podejrzeniem zakażenia koronawirusem do szpitali w Myślenicach i Krakowie. Każda ekipa, która prowadzi taki transport do jednostek jednoprofilowych czy na oddziały zakaźne, została wyposażona w kombinezony, maseczki, przyłbice, rękawice i środki dezynfekujące - mówi Małgorzata Czaplińska, dyrektor do spraw medycznych Szpitala Powiatowego w Zakopanem.

Również pacjenci, którzy trafiają na szpitalny oddział ratunkowy, obsługiwani są przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności przez personel w kombinezonach, w pełnym zabezpieczeniu, jeśli mamy podejrzenie kontaktu z koronawirusem.

Dyrektor Małgorzata Czaplińska przypomina, że zawieszono pracę szpitalnych przychodni do 30 marca. Podobnie zamknięty przed pacjentami został szpital, a zaplanowane operacje odwołano. Wykonywane są jedynie operacje i zabiegi ra-

tujące życie i te niezbędne, jak zdejmowanie szwów, gipsów itp. - Obsługujemy jedynie pacjentów onkologicznych, tych z chirurgii i ortopedii, a i to przy zachowaniu nadzwyczajnych środków ostrożności - dodaje dyrektor Czaplińska. Zapewnia, że szpital jest przygotowany na falę zachorowań. - Wiemy na przykładzie innych państw, że nas to czeka w najbliższych tygodniach, dlatego przygotowaliśmy się w szpitalu i mamy wszystko - podkreśla dyrektor Małgorzata Czaplińska. - Na bieżąco uzupełniamy płyny dezynfekujące, maseczki, rękawiczki, kombinezony. Na 6 stanowisk w oddziale intensywnej opieki medycznej mamy 20 respiratorów. Tych stacjonarnych i mobilnych. To dużo jak na 6 stanowisk w OJOM-ie.

Szefowa placówki na Kamińcu demantuje też krążące po Zakopanem i okolicach plotki, które mówią o planach uruchomienia oddziału bądź placówki zakaźnej pod Giewontem. - Absolutnie nie ma takich planów, nie otrzymaliśmy ani od wojewody, ani z ministerstwa zdrowia żadnych zaleceń, by uruchamiać oddział zakaźny w Zakopanem. Na razie powstała taka jednoimienna placówka w Krakowie, to Szpital Uniwersytecki w swej nowej siedzibie - wyjaśnia doktor Czaplińska.

Problem, gdy będzie więcej zachorowań

Jedną z osób, które pracują w szpitalu w Zakopanem twierdzi, że jeżeli nadejdzie fala zachorowań będzie źle. - Na razie mamy spokój. Niczego nam nie brakuje. Jeśli pojawi się fala zachorowań, to będzie problem. Podobnie jak w innych szpitalach wszystkiego zacznie nam brakować. Słyszałam, że ACR normalnie funkcjonuje, a przecież mówiło się, że w razie czego powstanie tam oddział zakaźny. Dziwne, bo ciągle przyjmują tam normalnych pacjentów. Słyszałam, że moje koleżanki pielęgniarki są całe w strachu - twierdzi osoba zatrudniona w szpitalu w Zakopanem.

Beata Zalot,
Rafał Gratkowski

wymagać sytuacji. - Podobnie jak inne placówki, nie dysponujemy na przykład testami na obecność koronawirusa. Dlatego pacjenci z podejrzeniem zakażenia muszą być przewożeni do innych placówek w Krakowie, Tarnowie czy Myślenicach.

rav

Musimy przetrwać

Widmo bankructwa zagląda nam w oczy.

Na szczęście na razie to tylko strach przed nieznanym.

Śnieg, słońce w Tatrach. Przy tak bajkowej pogodzie tym bardziej bolesny jest widok pustych szlaków, zamkniętych wyciągów narciarskich, pustki na ulicach Zakopanego, Nowego Targu, Szczawnicy. Informacje płynące z Polski i ze świata budzą niepokój. Wiele środowisk apeluje do miejscowych władz o przygotowanie się do pomocy. Niestety wygrywa polityka nabierania wody w usta. Nawet ta bardzo istotna, dotycząca zdrowia, zdecydowanie różni się na terenie Podhala. Sanepid nowotarski wydaje kolejne komunikaty, wiemy z nich wszystko. W powiecie tatrzańskim wydaje się, jakby sanepid nie istniał. Efekt jest taki, że sami obywatele zrzeszają się i wspólnie dopominają się o informację. Tak np. zrobiło Obywatelskie Forum Podhala, które wystosowało oświadczenie do władz powiatowych w Zakopanem z dziesięcioma fundamentalnymi pytaniami. Są wśród nich te dotyczące gospodarki i wsparcia ze strony władzy samorządowej. Takie pytanie w Zakopanem płynie prawie ze wszystkich środowisk.

Przewodnicy

Kuba Brzosko, przewodnik i ratownik tatrzański, nie owija w bawełnę, mówi, że sytuacja przewodników powoli staje się krytyczna. - Odwołane wszystkie akcje zimowe, wyjścia skitowe, jakkolwiek działalność w granicach TPN jest zabroniona prawnie. Anulowane są terminy wycieczek wiosennych, a wiele biur kasuje także letnie trekkingi. Jeśli ta niekorzystna tendencja się utrzyma, to branża, złożona z ludzi nieraz pracujących po kilkanaście czy kilkadziesiąt lat w Tatrach - zniknie - uważa Brzosko. Jego zdaniem to bardzo duża grupa ludzi, dla których przewodnictwo jest głównym źródłem zarobku, mają firmy, biura, płacą podatki i ZUS. - Ci ludzie obecnie zdani są na samych siebie - dodaje.

Karczmy i restauracje

Branża gastronomiczna, która pod Tatrami wyrosła na potęgę, wydaje się, wyczekuje, co będzie. - My nie robimy na razie żadnych ruchów. Postawiliśmy na spokojne przeczekanie - mówi Ewa Małolepsza, właścicielka pizzerii "Bosco" przy ul. Zamoyskiego w Zakopanem. - Jeśli to potrwa dłużej, będziemy się zastanawiać nad nowymi rozwiązaniami. Na początek pizza na wynos - dodaje. Mniej optymistycznie patrzy w przyszłość znany zakopiański biznesmen, właściciel kilku restauracji, który prosi o anonimowość. Wszystkie punkty ma zamknięte. W jednej oferuje dania na wynos. - Oczywiście ta działalność nie pozwoli mi utrzymać tego całego biznesu. Bez szans. Jeśli państwo nie pomoże, myślę tu

o ZUS-ie i podatkach, i nie zwolni nas z tych opłat przez kilka miesięcy, to nie mam żadnych szans przetrwać - uważa. Biznesmen nie wyklucza, że w którymś momencie będzie musiał z dnia na dzień oddać dzierżawione lokale i pożegnać całą załogę. - Jeśli będzie wsparcie, to wyślę pracowników na płatne urlopy, a co dalej, to zobaczymy. Jego zdaniem najgorszy jest brak perspektywy, bo po takiej sytuacji przyjdzie potężna recesja. - Nie ma mowy o tym, że za pół roku czy za rok wypełnią się w Zakopanem hotele i restauracje. Niekogo nie będzie stać na przyjazd do Zakopanego przez kilka kolejnych lat. To będzie moim zdaniem makabryczny kryzys - prookuje restaurator. Takie skrajnie pesymistyczne opinie są na Podhalu na szczęście w mniejszości.

Wyciągi narciarskie

- De facto marzec i kwiecień zawsze miałem już słabszy - 10% sezonowych obrotów. Na szczęście był świetny sezon i naprawdę zarobiliśmy w Zakopanem wszyscy - zauważa Piotr Toporowski, który ma wyciąg narciarski koło Krokwi, a latem zjeżdżał. - Gorzej będzie, jak ludzie nie przyjadą na lato. Toporowski nie zwalnia pracowników. Czeka, co będzie. Nie chce się ich pozbyć, bo kto miałby potem z nim pracować?

Sklepy

Większość sklepów jest na Podhalu czynna. Ich właściciele wprowadzili zasady bezpieczeństwa i dla swoich pracowników, i dla klientów. - Pracujemy rotacyjnie. Czyli tak, żeby sklep cały czas funkcjonował - mówi Zbigniew Szczerba, właściciel sklepu ze sprzętem AGD Apollo w Zakopanem. - Niestety obroty nam drastycznie spadły, o 60-70 procent. Radzimy sobie jakoś. Prowadzimy też sprzedaż z dowozem do domu na telefon. - Szczerba uważa, że jeszcze za wcześnie, żeby oceniać, jak to wpłynie na kolejne miesiące funkcjonowania. - Bardzo by nam zależało, żeby pojawiła się jakaś decyzja państwa np. o darowaniu opłaty ZUS na pewien okres.

Kultura i recepcja

Dobre wieści płyną od aktorów Teatru Witkacego. - Nie kryjemy się pod pierzyną. Szykujemy niespodziankę online. Żadnych szczegółów na razie nie mogę podać - śmieje się aktorka Joanna Banasik.

O sytuację zapytaliśmy także kilku recepcjonistów z nieczynnych hoteli. Oto jedna z odpowiedzi, jaką dostaliśmy na WhatsAppie od Kuby Meglić. Pytań wysłał mi pięć. Oto odpowiedzi: 1. Nie robię nic. 2. Nikt nie dzwoni. 3. Wszyscy chcą zwrotu pieniędzy 4. Czekaemy na lepsze czasy. 5. Żałuję, że nie jestem Chuckiem Norrisem.

Jurek Jurecki

Porady i e-recepty

Ratunek w "Odrodzeniu" to ostateczność.

Przyjmujemy jedynie pacjentów w stanach zagrożenia życia, którzy nie mogą być transportowani do innych placówek - wyjaśnia doktor Marcin Zieliński, dyrektor Szpitala Specjalistycznego Chorób

Płuc "Odrodzenie" w Zakopanem. - Obecnie działamy w bardzo wązonym zakresie, obsługując zasadniczo pacjentów z nowotworami. Natomiast nasze przychodnie udzielają porad telefonicznych oraz wysyła-

ją kody do e-recept.

Dyrektor Marcin Zieliński dodaje, że szpital dysponuje po części sprzętem wskazanym przez Ministerstwo Zdrowia, jednak nie w takim zakresie i asortymencie, jak może tego

Zwolniona za prawdę

Położna w nowotarskim szpitalu zwolniona za wpis na Facebooku. W jej obronie stają politycy, internauci, broni ją ordynator.

Tak wyglądają moje ręce po 12 godzinach pracy, zeżarta skóra od płynu dezynfekcyjnego. Tak wygląda moja maseczka, którą zrobiłam sama, kiedy nie miałam co założyć, czym się zasłonić, żeby nachylić się nad pacjentką, która potrzebowała pomocy. Tak więc, Panie prezydencie Andrzej Duda, nie mamy wszystkiego, jak widać. Nie mam podstawowego zabezpieczenia, który ma mnie czy pacjentkę chronić. Przecież ja nie wiem, czy pacjentka jest zdrowa, nawet nie wiem, czy ja jestem zdrowa” - napisała Renata Piżanowska, położna, specjalistka ds. neonatologii na oddziale noworodków i wcześniaków w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym w środę 18 marca. Wrzuciła też na Facebook 2 zdjęcia. Dwa dni później dostała z rąk dyrektora wypowiedzenie.

Uderz w stół...

- Pracuję w kilku instytucjach, nigdzie nie napisałam, że sytuacja dotyczy szpitala w Nowym Targu, ale uderz w stół, a nożyce się odezwą - komentuje. - Dyrektor, widząc taki wpis, powinien się zainteresować, zapytać, czy chodzi o szpital, czy rzeczywiście brakuje mi czegoś, czy mam kłopoty z dłońmi, a nie zwalniać mnie - mówi. - Szcze-

gólnie w tak trudnej sytuacji, kiedy brakuje rąk do pracy i nie wiadomo, w którym momencie część personelu może być np. na kwarantannie - dodaje.

O decyzji dyrektora dowiedziała się telefonicznie już w czwartek od przewodniczącej związku zawodowego położnych, do której wpłynęło pismo. W nocy z czwartku na piątek miała dyżur w szpitalu, rano została wezwana do gabinetu dyrektora. - Usłyszałam, że straszę pacjentki tym postem i narażam dobre imię szpitala. Dał mi do podpisu zwolnienie dyscyplinarne, ale odmówiłam - relacjonuje.

Dodaje na marginesie, że oburzył ją też brak zachowania jakichkolwiek środków ostrożności w związku z zagrożeniem epidemiologicznym. - Cała administracja pracuje. Z dyrektorem rozmawiałam z odległości metra. Wchodząc minęłam w drzwiach panią wicedyrektor, potem przyszła pani kadrowa, która siedziała bardzo blisko Wierzbę. Nie dostałam też przed wejściem żadnego płynu dezynfekcyjnego - relacjonowała nam w piątek Renata Piżanowska. W poniedziałek okazało się, że Marek Wierzbę, dyrektor szpitala, jest na kwarantannie domowej, bo w poprzednim tygodniu miał kontakt z postem

Edwardem Siarką, który jest zarażony koronawirusem.

Wierzbę wyjaśnia

- Na wszystkich lekarzach, pielęgniarkach, położnych spoczywa w tym okresie szczególna odpowiedzialność. Trzeba bardzo uważać, co się robi i mówi. Taki wpis, dokonany przez położną z wieloletnim stażem, jest po prostu nie do przyjęcia - tłumaczy powody zwolnienia Marek Wierzbę, dyrektor Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego, radny PiS w sejmiku wojewódzkim.

Dodaje, że wpis w dodatku jest nieprawdziwy, bo na oddziale nie brakowało masek i nie ma powodu robić ich samemu. - Także informacja o tym, jakoby po 12 godzinach pracy ręce były spalone, sugeruje, że ludzie dezynfekują się w szpitalu nie wiadomo jakimi środkami żrącymi - mówi.

Oficjalnie na piśmie dyrektor swoją decyzję tłumaczy "ciężkim naruszeniem przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na umieszczeniu w powszechnie dostępnych mediach społecznościowych (Facebook) wpisu sugerującego niedopełnienie przez pracodawcę obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków

pracy przez niewyposażenie pracownika w środki ochrony osobistej, w szczególności brak maseczek ochronnych, oraz udostępnianie płynów dezynfekcyjnych o właściwościach żrących, służących do wykonywania obowiązków służbowych, a także narażenie PSS na utratę zaufania pacjentów objętych zabezpieczeniem zdrowotnym na terenie powiatu nowotarskiego w zakresie jakości udzielanych w szpitalu świadczeń zdrowotnych, nieprzestrzegania zaleceń sanitarnych i narażanie bezpieczeństwa zdrowia i życia pacjentów szpitala w czasie ogłoszonego na terenie RP stanu zagrożenia epidemicznego”.

Ordynator się oburza

- To była decyzja pochopna i odbija się na pracy oddziału - nie kryje pretensji do dyrektora szpitala Mirosława Frankowskiego-Majchrzak, ordynator na oddziale noworodków i wcześniaków. Dziwi ją, dlaczego dyrektor nie skonsultował decyzji z nią. - Renata Piżanowska jest magistrem położnictwa o specjalizacji neonatologicznej. Przez lata przeszła wiele szkoleń, jest bardzo cennym specjalistą, doświadczonym pracownikiem. To duża strata dla nas - tłumaczy. - W dodatku mamy mało pracowników, decyzja dyrektora obciąża

za pozostałe dziewczyny na oddziale. Niektóre mają małe dzieci, mogą iść teraz na urlop, były też już zaplanowane inne urlopy. Już teraz pracowaliśmy na styk, nie możemy pozwolić sobie na taką stratę - twierdzi. - Nie rozumiem, dlaczego podjął tę decyzję tak szybko, z pominięciem mnie, nie dając możliwości wyjaśnień położnej - dodaje.

To decyzja polityczna

- To decyzja bulwersująca i absurdalna, w dodatku podjęta w dniu ogłoszenia przez ministra zdrowia stanu epidemii w kraju - uważa Marek Sowa, poseł PO, który stanął w obronie położnej. - Znam Marka Wierzbę od lat, miałem o nim bardzo dobre zdanie, nigdy nie uważałem go za żandarma politycznego - mówi. Według posła decyzja Wierzbę jest polityczna, jest próbą zastraszenia pracowników mających inne poglądy niż dyrektor.

Uważa, że nowotarska położna została zwolniona za powiedzenie prawdy. Bo jaka jest sytuacja z zaopatrzeniem w szpitalach, nie tylko w Nowym Targu, powszechnie wiadomo. Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni są na pierwszej linii frontu, wykonują najcięższą pracę, narażając swoje zdrowie i życie. - Wiem, co mówię, bo moja żona jest pielęgniarką - pod-

kreśla poseł. Dodaje, że o trudnej sytuacji w związku z brakiem środków ochrony osobistej w szpitalach mówi też oficjalnie minister Michał Dworczyk.

Poseł Sowa wysłał do Krzysztofa Fabera, starosty nowotarskiego, pismo z żądaniem zmiany tej decyzji.

Starosta: nie znam dobrze sprawy

Krzysztof Faber podkreśla, że nie jest pracodawcą dyrektora szpitala i nie ma takich kompetencji, żeby cofnąć jego decyzję. Zwierzchnikiem jest rada powiatu, ale ta także nie może cofnąć zwolnienia, może jedynie przyglądać się sprawie i wyciągnąć konsekwencje wobec dyrektora. - Tak naprawdę to nie znam szczegółów tej sprawy, jestem zajęty sprawami zarządzania kryzysowego. W dodatku pracuję zdalnie, bo choć nie miałem od 6 marca kontaktu z postem Siarką (chorym na koronawirusa - przyp. redakcji), to ze względu na szum wokół tego, z kim się kontaktowałem, postanowiłem się wyizolować - tłumaczy.

Rozstrzygnie sąd pracy

Renata Piżanowska zapowiada skierowanie sprawy do sądu pracy. Twierdzi, że o przyszłość się nie boi, bo już dostała propozycję pracy w Krakowie. Położne o jej specjalizacji, w dodatku z takim stażem, są bardzo poszukiwane. Dodaje, że jej wpis nie miał charakteru politycznego, od polityki trzyma się z daleka.

Beata Zalot

Postrzelenie w Sromowcach

35-letniej kobiecie kula przebiła na wylot ramię.

Do niecodziennego zdarzenia doszło wczoraj po 18 w Sromowcach Niżnych. - Wieczorem żona wyszła na spacer z psem. Poszła nad Dunajec, ale po chwili wróciła zakrwawiona i roztrzęsiona - opisuje dramatyczne zdarzenia mąż postrzelonej kobiety. Dopiero po zdjęciu kurtki, 35-latkę spostrzegła ranę po kuli, która na wylot przebiła ramię. - Pojechaliśmy na SOR do nowotarskiego szpitala, gdzie rana została opatrzona. Żona miała naprawdę dużo szczęścia. Co by było, gdyby ta kula trafiła w głowę - zastanawia się mąż kobiety. 35-latkę opuściła szpital jeszcze

tego samego dnia. Na szczęście kula przeszła przez mięśnie nie uszkadzając kości czy dużych naczyń krwionośnych.

Małżonkowie natychmiast powiadomili też o zajściu policję. Na miejscu błyskawicznie pojawili się policjanci technicy, którzy bardzo długo przeszukiwali teren w poszukiwaniu kuli. - Najprawdopodobniej kula została wystrzelona z rzeki - z słowackiego brzegu Dunajca. Strzał padł z broni palnej. To na pewno nie była wiatrówka. Oczywiście bardzo intensywnie wyjaśniamy co zaszło - dowiedzieliśmy się od oficera prasowego Małopolskiej Komendy Wojewódz-

kiej Policji w Krakowie. Policja sprawdza w jakich okolicznościach mogło dojść do postrzelenia. Jedną z branych pod uwagę hipotez zakłada, że po słowackiej stronie granicy mogło się odbywać polowanie.

- Za Dunajcem w miejscu, gdzie doszło do wypadku, jest taki zespół domków letniskowych. Najprawdopodobniej to stamtąd strzelano. Być może ktoś sobie urządził po pijanemu zawody strzeleckie. No bo przecież nie przypuszczam, żeby jakiś dewiant specjalnie strzelał do ludzi - podsumowuje gorzko mąż postrzelonej kobiety.

mk

Nie mieli koronawirusa

Dwóch pacjentów w nowotarskim szpitalu przeszło do tej pory test na koronawirusa. Na szczęście wyniki w obu przypadkach były negatywne.

Wpiątek w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym zmarł 46-letni pacjent ze Starego Bystrzega. Trafił na OIOM z ciężkim zapaleniem płuc. Anestezjolog, który miał z nim kontakt, został wysłany na kwarantannę. Na szczęście obawy per-

sonelu o zakażenie pacjenta koronawirusem nie potwierdziły się. W nocy z piątku na sobotę przyszedł wynik testu - negatywny. Lekarz więc wrócił z kwarantanny do pracy. Podobnie było w przypadku pacjentki, która leżała na oddziale rehabilitacji neurologicznej w nowo-

tarskim szpitalu. Ponieważ w zeszłym tygodniu pojawił się u niej niepokojący kaszel, została wyizolowana. Natychmiast też został wysłany wymaz do badania na okoliczność zarażenia koronawirusem. I w tym przypadku wynik był negatywny.

bz

REKLAMA

ZAKOPANE, Chramcówki 31

CATERING

Tel. 785 193 350

Bistro u Pirógów serdecznie zaprasza,
7 dni w tygodniu od 7:00 do 19:00

Jak wygląda tak smakuje, bo to nasza mamusia gotuje

Oferta bogata w 8 rodzajów pierogów

Menu dostępne na FB
Bistro u pirógów

Na terenie Zakopanego i w najbliższej okolicy **DOWÓZ GRATIS!**

Z odbiorem na miejscu 10% taniej.

Z kuponem **20%** rabatu

TYGODNIK Podhalański

Góral znad Perłowej Rzeki

Jak w dobie pandemii żyje się w Chinach, z dala od rodzinnych gór - opowiada youtuber Marcin Kosiec w rozmowie z Rafałem Gratkowskim.

Gadamy. On nad Perłową Rzeką, tysiąc kilometrów od Wuhan. Ja pod Giewontem, ponad 7 tys. kilome-

trów od Wuhan. Mimo to gadamy o wirusie z Wuhan. O kontenerach maszek wysyłanych nad Wisłę, ale też o symulta-

nicznych "gangach" staruszek, głośnych dyskotekach, w których nikt nie tańczy. Gadamy. WhatsApp w czasach wszech-

ogarniającej pandemii to wybawienie. Góral opowiada, dlaczego w Chinach znalazł swój dom, o tym, jak życie wraca do normalności i że Polonia w Chinach to najlepsza grupa wsparcia na świecie.

- Odkąd pokazaliście, jak się żyje na osiedlu z koronawirusem, wasz cykl "To są Chiny" robi w sieci furorę.

- Faktycznie, po pierwszym miesiącu działalności na YouTube nasz kanał eksplodował, udało się nam osiągnąć ponad pół miliona wyświetleń, 17 tys. pozytywnych opinii, a liczba naszych 13 tys. subskrybentów stale rośnie. To wielki sukces, nasz film wyemitowało wiele stacji telewizyjnych, prasa o tym pisała i mnóstwo portali internetowych w Polsce. Nie chcemy jednak być koronatuberami, nie chcemy robić kariery na tej panice wirusowej.

- Dajecie ludziom nadzieję, bo pokazujecie, jak Chiny w 4 miesiące pokonały zarazę.

- Tak, prezentujemy życie na naszym osiedlu i rygorystyczne obostrzenia. Jak na chińskie standardy to kameralne osiedle, wybudowane 10 lat temu jako wioska olimpijska. Mamy bloki wysokości od 18 do 22 pięter. Mieszka u nas kilkanaście tysięcy osób. Na nowszych osiedlach na naszej ulicy postawione są bloki wysokości od 55 do 60 pięter. Na osiedle może wejść jedynie osoba zameldowana. Każdorazowo ochrona laserowym termometrem sprawdza temperaturę ciała wchodzących i wychodzących. Na bramkach każdy musi skorzystać z płynów dezynfekujących dłonie. Każdy musi chodzić w masce z filtrem. Brak maski grozi odtransportowaniem przez policję do mieszkania, które zostanie oznakowane i poddane 14-dniowej kwarantannie. 4 razy dziennie klatki i windy są dezynfekowane. Podobnie wszystkie ulice i alejki na naszym osiedlu. Wszędzie mamy plakaty i ekrany wyświetlające, jak chronić się przed wirusem. Drzwi wejściowe do bloku są na stałe otwarte, by ograniczyć do minimum kontakt z dłońmi. Ulice są puste. Mieszkańcy wychodzą tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Wszystkie obiek-

ty użyteczności publicznej zostały zamknięte, w tym place zabaw dla dzieci, korty do gry w badminton.

- Mieszkasz nad Rzeką Perłową w Guangzhou - dawnym kolonialnym kantonie. Jak trafiłeś do Chin?

- Pochodzę z małej górskiej wioski, ale pół życia spędziłem poza Polską. Najdłużej mieszkałem i pracowałem w Szkocji, Niemczech, Holandii i Irlandii. Epizodycznie, maksimum przez rok, to była Hiszpania, Portugalia i Grecja. Trochę w Kambodży, ale krócej niż rok.

Do Chin trafiłem 3 lata temu. W latach 80. część mojej rodziny zaczęła tu robić interesy. Zaszczepili we mnie zainteresowanie tutejszą kulturą z jednej strony, a z drugiej w mediach natrafiałem na wiele kłamliwych informacji o Chinach. Chciałem przekonać się, jak tu jest, na własnej skórze. Postawiłem wszystko na jedną kartę. Sprzedałem, co miałem do sprzedania, i przyjechałem do Guangzhou. To największa jednostka administracyjna, składająca się z 9 miast tworzących konurbację prowincji Guangdong. Kanton ma 14 milionów mieszkańców - tych zameldowanych, a prowincja liczy ponad 100 milionów ludzi.

Przez pierwsze dwa lata uczyłem się języka chińskiego, potem spotkałem JoJo. W sierpniu zeszłego roku wzięliśmy ślub, mieszkamy tu i jesteśmy szczęśliwi.

- Jak dogadujesz się z żoną?

- Uczę się języka cały czas. Potrafię komunikatywnie porozumieć się na ulicy, załatwić sprawy biznesowe, ale o filozofii konfucjańskiej sobie z JoJo nie pogadam. Ona mówi płynnie w 4 językach: po mandaryńsku, po kantońsku, w guangxi i po angielsku. Trochę się uczy polskiego. W domu mówimy głównie po angielsku. Bo tak jest łatwiej. Daję sobie radę, gdy Chińczycy nie rozumieją angielskiego. Na mieście nie zginię. Ale to najtrudniejszy język na świecie jest. Całe życie się go trzeba uczyć.

- Czym się zajmujesz zawodowo?

- Szeroko pojmowaną obsługą biznesu. Pomagam polskim przedsiębiorcom w znajdowaniu produktów i producentów. W nawiązywaniu kontaktów. Negocjuję dla nich ceny, zajmuję się kontrolą jakości, pilnuję wysyłki, żeby wszystko trafiło do Polski w całości, w terminie i tam, gdzie trzeba.

Teraz mamy bardzo dużo pracy, mamy dużo zamówień na maseczki i płyny dezynfekujące, całe kontenery teraz wysyłamy do Polski.

- No i zaczęłeś robić filmy o Chinach.

- Tak, bo już byłem bardzo poryrowany tą całą sytuacją. Ludzie w dalszym ciągu myślą, że Chińczycy pracują tu za miskę ryżu. Że nieszcześliwi ludzie żyją w komunistycznym reżimie w biedzie i brudzie. Jak widać z moich filmów, jest inaczej. Publikujemy merytoryczne materiały na różne tematy. Są od cinki o sklepach, o zarobkach, o cenach, o pierwszym polskim mieście Harbin. Można obejrzeć na naszym kanale "To są Chiny".

- Co cię urzeka w Chinach, a co cię w tym kraju i ludziach denerwuje?

- Chiny to jest inna planeta, którą wciąż odkrywam. Tu wciąż coś mnie zaskakuje. Inna kultura, społeczeństwo, zwyczaje, jedzenie. Moi znajomi, którzy mnie odwiedzają, przeżywają szok kulturowy i kompletnie nie mogą się tu odnaleźć. Ja mam naturę obieżyświata i lubię odkrywać nowości, smakować egzotykę.

- A minusy?

- Jest coś takiego, do czego się z trudem przyzwyczajam. To twarz. Każdy Chińczyk ma twarz.

- Jak to wyjaśnić?

- Przykładowo: pytamy Chińczyka o drogę, jak dojechać do apteki? Ten Chińczyk mnie pokieruje, żeby jechać dwa kilome-

try prosto, potem skręcić w lewo, w prawo jechać trzy kilometry i już. Tyle, że tej apteki tam nie będzie. Ale Chińczyk mi nie powie, że nie wie, bo by stracił w moich oczach twarz. Chińczyk nigdy nie powie, że czegoś nie wie. Powiedzenie komuś w towarzystwie, że on się myli, to jest ciężka obelga dla tej osoby. Chińczycy nie są bezpośredni. W biznesie trzeba mieć doświadczenie i rozeznanie. Zamawiamy jakiś produkt. Pytamy, czy jest w kolorze czerwonym. Oczywiście jest. Mamy. Tak odpowie Chińczyk, żeby nie stracił twarzy. I przysłał kontener zamówionego produktu. Tyle że w kolorze różowym.

Brak u Chińczyków otwartości, bezpośredniości. Negocjacje i poważne dyskusje z nimi są poważnie utrudnione. Dziś, jak o tym wszystkim wiem, to to akceptuję, bo jestem ich gościem. Nie denerwuje mnie to już, muszę to zaakceptować. Bo inaczej będzie mi to psuć życie i odbierało radość. A nie o to w życiu chodzi, żeby się przejmować tym, na co nie mamy wpływu.

- A jak się Chińczycy bawią, czy lubią się bawić, czy dla nich istnieje tylko praca?

- Głównie bawią się wspólnie podczas posiłków w restauracjach. Druga forma wspólnej zabawy to kluby karaoke. Wynajmowane pomieszczenie, w którym jest wielki telewizor i kanapa, są owoce i drinki. I oni tam śpiewają, co jest znamienne dla Chińczyków. Oni wstydzą się tańczyć, ale nie wstydzą się śpiewać. U nas, jak ktoś na imprezie zacznie śpiewać, to znaczy, że ma w czubie. A w Chinach właśnie jak ktoś zacznie tańczyć, to znak, że już ma dość sporo wlane w siebie. Bo taniec to w Chinach jest domena starszych kobiet. Teraz przez wirusa nie tańczą, ale normalnie to się wieczorami spotykają w grupach. Tańczą sobie te "gangi" pań, taki taniec synchroniczny. Grupy liczą z kilkunastu do kilkudziesięciu osób.

- A dyskotek nie ma?

- Są. Tyle że chińska dyskoteka,



"To są Chiny" - na kanale w YouTube polsko-chińskie małżeństwo JoJo i Marcin Kościowie prezentują życie w Państwie Środka w czasie i po ataku koronawirusa.

proszę sobie wyobrazić, wygląda tak, że ludzie siedzą przy stolikach, gra ogłuszająca muzyka, oni piją alkohol, jedzą owoce i grają w kości. Wyniki pokazują sobie na migi, bo przy tej muzyce nic nie słychać. Są światła, lasery, bajery, ale nikt nie tańczy. I tak bawią się godzinami.

Jednak głównie zaprzęta ich praca. Chińczycy to bardzo pracowity naród. Nikt ich do tej pracy nie zmusza. Mają siedmiodniowy tydzień pracy. Jak ktoś prowadzi sklep, to dla niego jest nie do pomyslenia, że mógłby zamknąć biznes i jeden dzień nic nie robić. Taka kultura pracy. W tym sklepie właściciel ma telewizor, komputer, siedzi od rana do wieczora. On tam je obiad, tam jest jego żona, przychodzą dzieci ze szkoły, odrabiają razem zadania. W ramach walki z fake newsami o dzieciach przykutych do stołów w fabrykach pojedziemy do kilku fabryk pokazać, jak tu wygląda praca. Bo prawda jest taka, że jak Chińczyk idzie do pracy, to pierwsze jego pytanie jest o nadgodziny. Jak nadgodzin w danym zakładzie nie ma, to on tej pracy nie weźmie. Bo chce taką pracę, w której od rana do wieczora będzie mógł zarabiać pieniądze.

- Czy w Kantonie pracują Polacy, czy spotykacie się w klubach lub jakichś stowarzyszeniach?

- Polski konsulat organizuje spotkania bożonarodzeniowe, z okazji święta niepodległości i 3 Maja. Maksymalnie uczestniczy w nich kilkudziesięciu rodaków. Trzymamy się razem, pomagamy sobie, bo Polonia chińska jest zupełnie odmienna od tej w USA czy w Europie Zachodniej, gdzie Polak swego krajana stara się wykorzystać czy oszukać. Mówię to z pełną świadomością, a wiele skupisk polonijnych widziałem - nie ma takiej drugiej Polonii jak tu. Tak fajnej, zgranej nie widziałem w ciągu całego swojego życia.

- A są jeszcze potomkowie starej Polonii z Harbin? Robiliście film o pierwszym browarze założonym w Chinach w 1900 roku właśnie przez Polaków w Harbin.

- Nie nie ma. Ostatnia osoba w latach 60. wyemigrowała z powodu komunistycznych zmian po II wojnie światowej.

- Los cię rzucił po świecie. Czy w Chinach zostaniesz dłużej, jakie masz plany na przyszłość?

- Dziś Chiny to jest mój dom. Tu mieszkam. Jestem obywatelem świata. Kiedy mieszka się poza rodzinnym krajem, to jak się wraca do dawnego domu, to tam tego domu nie ma. Jak jadę do Polski, to po pewnym czasie chcę wracać. Jak wracam do Chin, to odczuwam ulgę. Uff. Jestem w domu. W Polsce ludzie mnie pytają: "kiedy wrócisz?". No, ale gdzie ja mam wrócić? "Do domu" - mówią. Ale tam dom twój, gdzie rachunki twoje. To cena, jaką płaci za życie obywatel świata, za życie, jakie prowadzę.

- Czy utrzymujesz regularne kontakty z domem i rodzinną wsią?

- Tak, przecież mam na wsi w Wieprzu w Beskidzie Żywieckim swoich bliskich, rodzinę, mam dużo przyjaciół w Beskidach.

- W spokojny czas polecilibyś Chiny do zwiedzania?

- Oczywiście, jak minie pandemia. To olbrzymi kraj, jest co zobaczyć. Oglądajcie nasze filmy z różnych zakątków, będziemy pokazywać, jak tu żyją ludzie. Ruszamy też z nową serią "To są Chiny biznes" nakierowaną do wszystkich, którzy chcą robić interesy z wytwórcami z Chin. Zapraszamy do współpracy, subskrybujcie nasz kanał, korzystajcie z patronite, kto się zdecyduje, będzie mógł liczyć na szereg atrakcji, jak choćby darmowe wyieczki po Chinach.

Jagnięta nie jadą do Włoch

Do ministra rolnictwa został wystosowany apel.

Od lat przed świętami odbywał się skup jagniąt, które trafiały na wielkanocne stoły w Italii. W ostatnich latach jechało tam kilkanaście tysięcy sztuk. W tym roku nie ma skupu, a jagnięta na razie zostały u hodowców i baców.

Marian Barnaś, który bacuje na Szymoszkowej, ma ponad 60 jagniąt. Twierdzi, że część młodego przychówku sprzeda gazdom, którzy chcą hodować przy domach. - Resztę przylączę do stada i pójdą na wypas - mówi pan Marian.

Jan i Andrzej Hyrczykowie,

którzy bacują na Baligówce k. Czarnego Dunajca i na Łąkach w Jabłonce, na razie doczekali się ponad 300 jagniąt, ale to nie wszystko. - Niektóre owce są jeszcze kotne i nie ma dnia, żeby jakieś młode nie przyszło na świat - mówi Andrzej Hyrczyk. Przekonuje, że jeśli nie będzie jakiegos skupu interwencyjnego, Hyrczykowie zabiorą je na wypas. - Za jednym cięciem załamał się rynek związany ze sprzedażą jagnięciny i przetworów z owczego mleka, nawet serów górskich - podkreśla.

Baca Jarek Buczek z Ochot-

nicy Górnej, który prowadzi spore gospodarstwo owczarskie, od kilku lat nie oddaje jagniąt do skupu. - Mam swój rynek zbytu na jagnięcinę. Z baraniego mięsa robię kiełbasy, a z mleka owczego różne sery. Przetwarzamy wełnę. Robimy swetry, skarpety, torby pasterskie, torebki. Prowadzimy pokazy wyrobu serów i przetwórstwa wełny - wymienia Jarek, który współpracuje z organizacjami w celu ochrony kultury tradycji, historii oraz bioróżnorodności Karpat. Baca twierdzi, że promocja tej dziedziny rolnictwa wymaga bardzo

dużo pracy, ale pomału daje to efekty. Zachęca, aby wypromować jagnięcinę, i teraz jest szansa, gdy jagnięta zostają w kraju.

Prezesi Związku Podhalań, Towarzystwa Produktu Górskiego oraz Stowarzyszenia "Szlak Oscypkowy" wystosowali do ministra rolnictwa apel, by zajął się lokalnym rynkiem jagnięciny i regionalnych produktów górskich. Czytamy w nim m.in. "w imieniu środowiska baców, hodowców, małych producentów z terenu Podhala i Beskidów zwracamy się do pana ministra z apelem o interwencję

i ujęcie w programie rządowym wsparcia dla górskiego rolnictwa i pasterstwa. Nasze regionalne produkty, m.in. oscypek, bryndza i jagnięcina, są dobrem narodowym i kulturowym, posiadają wysokie walory zdrowotne i smakowe, oznaczone są też certyfikatami jakości Unii Europejskiej i Ministerstwa Rolnictwa. W ostatnim czasie turystyka w terenach górskich zamarła i nie ma bezpośrednich odbiorców tych tradycyjnych produktów. Szczególnie trudna jest sytuacja na rynku jagnięciny, którą to w okresie wielkanocnym skupowali Włosi, a dziś eksport jest niemożliwy".

W piśmie proszą też

o wsparcie finansowe i organizacyjne skupy jagniąt lub rozważenie dopłat do mięsa, tak by utrzymać minimalną opłacalność hodowli owiec. Podkreślają, że w latach 80. ubiegłego wieku takie dopłaty funkcjonowały. Zaznaczają, że obecnie w górach hoduje się zaledwie 100 tys. owiec. Zwracają uwagę, że "zaniechanie hodowli owiec i krów będzie szkodliwe dla człowieka, kultury i przyrody". Proponują, by przeprowadzić akcję promocyjną w telewizji publicznej, tak by w okresie świątecznym jagnięcina bezpośrednio od rolnika trafiła na stoły wielkanocne w Polsce.

joł

Bomba rozbrojona

Codienne pomiary temperatury, ostre procedury przyjąć, przesunięte terminy rehabilitacji.

Do naszej redakcji napisał zbulwersowany czytelnik - pracownik Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Zakopanem. Twierdzi, że dyrekcja naraża pracowników, mieszkańców Zakopanego i samych pacjentów na utratę zdrowia i życia.

"W naszym szpitalu przebywa jednocześnie kilkaset osób z całej Polski. Prawie wszyscy są w najwyższej grupie ryzyka zgonu z powodu koronawirusa. Dwa razy w tygodniu przyjeżdżają nowi pacjenci. Oprócz tego codziennie przychodzi do nas na zabiegi kilkadziesiąt osób w ramach rehabilitacji dziennej dochodzącej oraz ambulatoryjnej" - alarmuje czytelnik.

Twierdzi, że ani pracownicy, ani pacjenci nie mają żadnych środków ochrony osobistej. "Nie widzę powodu, aby ryzykować zdrowie i życie ludzkie w obecnej sytuacji. Nie jesteśmy przecież ośrodkiem, który ratuje ludzkie życie i nie może przerwać swojej działalności" - pod-

sumowuje interweniujący. Uważa, że szpital na Ciągłowiec jest niczym tykająca bomba, która jest zagrożeniem dla pacjentów i mieszkańców.

- To absolutnie nieprawda, każdy pracownik, przychodzący do pracy, ma mierzoną temperaturę, odrębne jest wejście dla personelu, odrębne dla pacjentów, których przyjmujemy, ponieważ musimy im ratować życie - wyjaśnia Krystyna Walendowicz, dyrektor Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Rehabilitacyjnego w Zakopanem. Przypomina, że to tu z całej Polski trafiają pacjenci po udarach i wylewach, po skomplikowanych operacjach, wobec których rehabilitacja powinna być podjęta jak najszybciej. - Owszem, są pacjenci, którzy byli zapisani na terminowe rehabilitacje, do tych pacjentów dzwonimy, prosimy o odłożenie w czasie, proponujemy przesunięcie terminu leczenia, jeśli to nie grozi powikłaniami czy innymi komplikacjami. Przeprowadzamy wywiad z pacjentami, którzy mają być przyjęci, badamy ich stan, mamy na wyposażeniu wszelkie niezbędne środki ochronne, zabezpieczające tak załogę, jak i pacjentów. Gdyby nie daj Boże zaszła potrzeba, mam na tyle miejsca, że mogę dla pacjentów stworzyć pojedyncze pokoje - dodaje Krystyna Walendowicz.

Zapewnieniom dyrekcji wtóruje Jerzy Giedroń, pełnomocnik szpitala do spraw organizacyjno-prawnych. - Zarzuty są nieprawdziwe i negują wszystko to, co do tej pory zrobiliśmy - zaznacza Jerzy Giedroń. - Mamy świadomość, że i u pracowników występują emocje, staramy się je rzeczowymi argumentami łagodzić. Nie możemy sobie jednak pozwolić, by nieprawda tworzyła fałszywy obraz naszego szpitala.

Wylicza, że w szpitalu przebywa obecnie ok. 160 pacjentów (na 200 łóżek). Jest to skutek ograniczania przyjęć. Na każde zgłoszenie pacjenta termin przyjęcia jest przekładany na późniejszy. - Planowe przyjęcia odbywają się po uzyskaniu od pacjenta szczegółowego wywiadu środowiskowego i epidemiologicznego - zaznacza pełnomocnik.

W dziennym ośrodku rehabilitacji ogólnoustrojowej cykl leczenia kończy 11 osób (przy jednoczesnym leczeniu przed epidemią ok. 40 osób dziennie). Nie rejestruje się nowych pacjentów do bieżącego leczenia. Analogiczna sytuacja panuje w przypadku fizjoterapii ambulatoryjnej. - Już samo to dowodzi, że nastąpiło ograniczenie liczby pacjentów - mówi Jerzy Giedroń. Dodaje, że w stosunku do przebywających na leczeniu

stacjonarnym pacjentów wprowadzono bezwzględny zakaz odwiedzin oraz wyjść pacjentów poza teren budynku szpitala.

Szpital ma zapas środków ochrony osobistej oraz środków dezynfekcyjnych. W środki te zaopatrywani są na bieżąco pracownicy. Każdy pracownik przed wejściem na teren szpitala ma mierzoną temperaturę. Każdy pacjent codziennie ma mierzoną temperaturę.

- Każdy dzień pracy rozpoczyna się od spotkania personelu medycznego - mówi Jerzy Giedroń. - Zaczynamy od analizy sytuacji w szpitalu oraz od zapoznania się z bieżącymi zaleceniami wojewody, NFZ, Ministerstwa Zdrowia i wyznaczeniu zadań na bieżący dzień.

Wszyscy pracownicy szpitala przeszli szkolenie w zakresie zapobiegania rozprzestrzenianiu się koronawirusa i zasad zachowania bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

- Warunki pracy zostały dostosowane do obecnych procedur postępowania z pacjentami podejrzanymi o nosicielstwo koronawirusa. Zespół oraz komitet ds. zakażeń dokonuje codziennej analizy sytuacji w szpitalu, która obejmuje podjęte działania, zapewniające bezpieczeństwo pacjentów i pracowników - podsumowuje Jerzy Giedroń.

rav



Na Królach będzie nowa nitka gazownicza, kanalizacja burzowa, w górę pociągnięty zostanie asfalt i chodnik.

Króle nieprzejezdne

Ciężki sprzęt wziął we władanie ulicę na Królach, dojazd do domów utrudniony do czerwca.

Od rana chłopcy robią, do piątej po południu nie przejeżdżasz - wyjaśnia jeden z mieszkańców. Dodaje od razu, że to żadne utrudnienie. Auta się zostawia niżej, a do chałup, co się je wyżej pobudowało, ludzie chodzą na nogach. Po południu można przejechać albo wcześniej rano. Tyle że teraz to już ruchu prawie nie ma, bo ta pandemia wszystkich i tak w domach uziemiła. - Ja tu, panie, 70 років mieszkam. To przecież nikt tu dawniej auta nie miał, na nogach wszyscy chodzili i dobrze było - dodaje nasz rozmówca.

Jak się dowiedzieliśmy

w urzędzie miasta, remont ulicy Króle potrwa prawdopodobnie do czerwca. Ekipy budowlane wykonują kanalizację burzową, robią nową podbudowę drogi, układają pobocze z kostki, a na koniec zaplanowane jest ułożenie nowej asfaltowej nawierzchni. Koniec zwieńczy dzieło dopiero po wcześniejszym pociągnięciu sieci gazowniczej.

- Koszt prowadzonych na Królach prac wynosi około miliona złotych - poinformowała nas Regina Watycha z Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Zakopanego.

Tekst i fot.:

Rafał Gratkowski

Darmowe parkingi

Do końca marca miejskie parkingi bez płatności.

Zona dojeżdża do pracy do Zakopanego z Nowego Targu, ale już dwie linie odwołały przejazdy, więc trzeba będzie jeździć autem - informuje interweniujący w naszej redakcji czytelnik. Dodaje, że to oznacza poważne wydatki. Nie tylko na benzynę, ale także opłaty parkingowe. Dlatego postuluje, by miasto udostępniło na czas pandemii darmowe parkingi dla przyjeżdżających. Głównie osób, które muszą przyjeżdżać do Zakopanego do pracy, bo przecież turyści raczej nie powinniśmy się spodziewać w czasie pandemii.

rav

KONDOLENCJE



Fot.: Maciej Jonek

Policjanci przebadali kierowcę alkomatem. Wynik to 1,9 promila.

Prawie 2 promile

W sobotę zakopiańscy policjanci zatrzymali pijanego kierowcę z Katowic.

Po godz. 10 na policję trafiła informacja, że jeden z samochodów porusza się zygakiem ul. Nędzy Kuźni. Auto miało podjechać pod jeden ze sklepów. Tam patrol policji już go nie zastał. Mężczyzna pojechał jednak przed inny sklep, również w Kościelisku.

- Policjanci odnaleźli przed sklepem wskazane auto. Gdy patrol przyjechał na miejsce, mężczyzna akurat wszedł do auta i próbował odjechać. Unieśli mu to policjanci - informuje Krzysztof Waksmundzik z zakopiańskiej policji.

Od 41-letniego mężczyzny z Katowic wyczuwalna była

woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało 1,9 promila alkoholu, mimo to mężczyzna zażądał przeprowadzenia badania krwi. Zwykle po takim badaniu kierowca jest wypuszczany i przekazywany innej osobie, ale w tym wypadku było to niemożliwe. Noc spędził więc w zakopiańskiej komendzie.

Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty jazdy pod wpływem alkoholu i przyznał się do winy. Zatrzymano mu prawo jazdy, o karze będzie decydować sąd.

Na samochodzie były ślady po kolizji, ale najprawdopodobniej pochodziły one ze zderzenia, które miało miejsce przynajmniej kilka dni wcześniej.

pp

Pani Aleksandrze Juszcak
oraz jej Rodzinie i Bliskim
najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach z powodu śmierci

MAMY
składają
koleżanki i koledzy oraz wszyscy pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 9 w Zakopanem

30 lat
RMF FM

TWOJE
ZDROWIE

W tym tygodniu:

KORONAWIRUS

Posłuchaj na 101,8 FM | Przeczytaj na www.twojezdrowie.rmfm24.pl



Remont Ogrodowej potrwa do końca lipca.

Roboty z nadzieją na lepsze powietrze

Na ścianach domów remontowanej ul. Ogrodowej przybyło żółtych skrzynek.

W lipcu planowo ma się zakończyć przebudowa ul. Ogrodowej na odcinku od ul. Orkana do Bereków. Drogowcy już zdjęli stary asfalt, gazownicy przyłączyli niemal wszystkie domy do sieci. Nowe skrzynki gazowe pozwalają mieć nadzieję, że z domowych kominiów będzie się wydobywać tylko biały obłoczek po spalaniu znacznie bardziej ekologiczne-

go paliwa niż węgiel.

Przypomnijmy, że sieć gazowa w całym mieście liczy ponad 90 km, ma 2 źródła zasilania i 1900 przyłączy. Niestety wciąż 28% przyłączy jest nieużywanych. Czyli 539 gospodarstw ma podłączony gaz, ale z niego nie korzysta.

Są też i tacy, którzy wciąż są przeświadczeni, że spalanie węgla jest tańsze, pozostawili kopciuchy. Gdy tylko zimą pojawia

się ostrzejszy mróz, przechodzą na palenie węglem, trując siebie i sąsiedztwo. Miejmy nadzieję, że taki problem nie dotyczy mieszkańców Ogrodowej. Ci muszą póki co przetrwać trudny czas z problematycznym dojazdem do posesji.

Przypomnijmy, że remont trwa także na ul. Bohaterów Tobruku. Tu roboty mają potrwać do końca wakacji.

fig

Marek Fryźlewicz z medalem papieskim

Marek Fryźlewicz, wieloletni burmistrz Nowego Targu, otrzymał Medal Ojca Świętego Jana Pawła II za zasługi dla archidiecezji krakowskiej.

Jest autorem kilku książek o papieżu i jego związkach ze stolicą Podhala jeszcze z czasów biskupich i kardynałskich.

Uroczystość wręczenia medalu miała skromny charakter - ze względu na koronawirusa i odbyła się w niedzielne przedpołudnie na plebani parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu, rodzinnej parafii Marka Fryźlewicza. Ksiądz prałat Stanisław Strojek, proboszcz parafii NSPJ i zarazem dziekan nowotarski, w imieniu metropolity krakowskiego abpa Marka Jędraszewskiego wręczył Markowi Fryźlewiczowi Złoty Medal Ojca Świętego JP II za zasługi dla archidiecezji krakowskiej. W uroczystości wzięli udział kapłani oraz Podhalańscy Rycerze Kolumba.

Przyznany przez metropolitę krakowskiego medal "z wdzięcznością za zaangażowanie w działalność historyczną i patriotyczną w połączeniu z promowaniem osoby i dzieła św. Jana Pawła II w środowisku lokalnym miasta Nowy Targ" jest wyrazem uznania za wieloletnią działalność na rzecz ukazywania i dokumentowania związków świętego Jana Pawła II z Nowym Targiem i Podha-

lem, promowania jego nauczania i dziedzictwa duchowego, związanego jeszcze z okresem, gdy kardynał Wojtyła był biskupem krakowskim, oraz z latami jego pontyfikatu.

Marek Fryźlewicz był wraz z Józefem Paczką w 2011 roku inicjatorem i współorganizatorem stałej wystawy w nowotarskim ratuszu poświęconej Janowi Pawłowi II pt. "JP II - Nowy Targ. Przeszłość i obecność". Wielokrotnie publikował m.in. w Almanachu Nowotarskim, Tygodniku Podhalańskim i Głosie Serca artykuły ukazujące wizyty biskupa, kardynała Karola Wojtyły, wreszcie papieża JP II w Nowym Targu i na Podhalu.

Jego pasją jest "odkrywanie" i publikowanie nieznanych kazań biskupa i kardynała Wojtyły skierowanych do mieszkańców Miasta i Podhala jeszcze przed wyborem na papieża. Jest autorem książek m.in.: "Kardynał Karol Wojtyła - Jan Paweł II do nowotarzan", "Karol Wojtyła - JP II. Słowo u Gaździny Podhala", "Na Was zawsze można liczyć (jako współautor)". Należy do Akcji Katolickiej i Rycerzy Kolumba.

Prywatnie Marek Fryźlewicz jest bratem ks. Andrzeja Fryźlewicza, który był sekretarzem osobistym kard. Franciszka Macharskiego.

Tekst i fot.: Jan Głabiński



Medal dla Marka Fryźlewicza jest niewątpliwie zasłużony.

Burmistrz poluzuj

Apelują w imieniu przedsiębiorców radni z klubu Razem Nowy Targ.

Wszystko w związku z epidemią koronawirusa, a także widma plajty coraz bardziej zagładającego w oczy małym przedsiębiorcom. "W czasie, gdy zagrożone jest nasze zdrowie, waha się także przyszłość naszej gospodarki, od której uzależniony jest byt każdego z nas, proponujemy pakiet działań, które obniżą na czas ogólnokrajowej kwarantanny obciążenia fiskalne ze strony samorządu, zwiększą możliwości zarobkowania, a także poprawią bezpieczeństwo sanitarne" - przekonują w swej odezwie do burmistrza opozycyjni radni.

Na pierwszym miejscu radni wymieniają obniżkę podatku od nieruchomości. Chcą zmniejszenia obowiązującej rocznej stawki (22 zł za m kw.) o 1,83 zł

za każdy miesiąc przestoju czy ograniczenia działalności.

Kolejny postulat obniżki dotyczy podatku od środków transportu. By ratować branżę, radni postulują zmniejszenie stawek w zależności od tonażu od 42 do 96 zł i około 18-22 zł w przypadku autobusów.

Radni chcieliby także zniesienia opłat za parkingi. "Lokalni przedsiębiorcy potrzebują klientów, a ci chętniej obecnie wybierają miejsca, gdzie można zaparkować (za darmo) i dostać się tam własnym samochodem" - postulują.

I wreszcie wsparcie dla przedsiębiorców miasto miało by okazać, obniżając opłaty za użytkowanie wieczyste o 25% i rozłożenie jej na raty. Najemcy miejskich lokali powinni liczyć

także ze strony miasta na zwolnienia z czynszu za okres trwania epidemii.

Jednak burmistrz stara się twardo stać na straży miejskich finansów. - Radni zaistnieli medialnie, przejawiając troskę o przedsiębiorców i brak pamięci o sprawy budżetu. A przecież miasto to też pracodawca i jakby przedsiębiorstwo, które te problemy też dotyczą. Nie da się tak jednym cięciem zrezygnować z dochodów - przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha.

I dodaje, że ulgi owszem będą, ale dla tych, którzy zgłaszają się z problemem i dowiodą, że popadli w tarapaty. Wprowadzenie odgórne zniżek wymagałoby także zwołania sesji nadzwyczajnej, co w czasie, gdy obowiązują zakazy zgromadzeń, rów-

nież wydaje się problematyczne.

Choć zwolnienie z opłat parkingowych byłoby możliwe bez uchwały, to także nie jest brane przez burmistrza pod uwagę. Cały czas działają darmowe parkingi czy na Berekach, czy przy Sikorskiego. - Miejsc postojowych, szczególnie teraz, nie brakuje. Pamiętajmy jednak, z jakiego powodu powstała strefa płatnego parkowania. To często właściciele sklepów i firm prosili, by w ten sposób ograniczyć postoje samochodów, których właściciele przyjeżdżali na 8 godzin do pracy i blokowali miejsca na cały dzień - argumentuje swoje stanowisko Watycha.

Burmistrz zauważa, że miasto także zatrudnia pracowników - choćby do obsługi strefy płatnego parkowania.

fig

Odszedł Bogusław Giełczyński

Urzędnik, społecznik, strażak, pasjonat historii.

Miał 73 lata, z których 44 przepracował jako urzędnik - najpierw w urzędzie rejonowym, a od początku lat 90. w nowotarskim urzędzie miasta.

Zaraz po reformie samorządowej został naczelnikiem wydziału spraw obywatelskich i pozostał nim aż do przejścia na emeryturę w 2015.

Dokumenty były jego pasją nie tylko zawodową. Kolekcjonował

również dawne dowody osobiste, ale także fotografie i pamiątki historyczne. Jego zbiory można było także podziwiać na wystawach organizowanych przez Muzeum Podhalańskie. Imponował przy tym ogromną wiedzą, którą potrafił się też dzielić z innymi.

Kolejną jego pasją była działalność w nowotarskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, której był prezesem przez 23 lata. Potrafił budo-

wać dobre relacje między ludźmi, łączył pokolenia druhów, dzięki temu wspólnie stworzyli wiodącą jednostkę, która w razie dużych akcji zawodowych strażaków ma pod swoimi skrzydłami całe 35-tysięczne miasto. Był współautorem książki wydanej z okazji 130-lecia OSP.

- Poznałem go, gdy obejmowałem urząd burmistrza w 1996 roku - wspomina Marek Fryźlewicz. - Przyszedł mówiąc, że jeśli mam lep-

szego kandydata na jego stanowisko, to nie będzie miał do mnie pretensji. Jego zaangażowanie, postawa, kompetencje, lojalność nigdy nie pozostawiała nic do życzenia. Można było mu powierzyć dodatkowe zadania. Był zawsze życzliwy i uśmiechnięty. A przy tym skromny - nigdy nie pchał się do pierwszych rzędów.

Jego kolejną, prywatną pasją były góry. Przez długie lata opiekował się należącą do urzędu bacznią w Gorcach.

fig



dla DANIELKA WALUSIA z Leśnicy

KRS 0000345171
Cel szczegółowy: Daniel Waluś

Pomóc Danielce w jego walce z nowotworem złośliwym neuroblastomą możemy również, wpłacając pieniądze na konto Fundacji im. A. Worwy nr 53 1240 1574 1111 0010 3480 6570 z dopiskiem dla Daniela Walusia

Osoby zza granicy mogą wpłacać na rachunek walutowy: SWIFT WBK PPLPP 92 1090 2590 0000 0001 2601 7637 z dopiskiem: dla Daniela Walusia.

Śmierć wśród krokusów

Starsza kobieta, która uciernała w pożarze na Słone - zmarła w szpitalu.

Tragedia zdarzyła się w ubiegłą środę wczesnym popołudniem. Strażacy zostali wezwani do pożaru budynku.

Faktycznie na miejscu okazało się, że w płomieniach stoi niewielki drewniany budynek gospodarczy. Poszkodowana kobieta mieszkała samotnie w pobliskim domu. 70-latka odniosła bardzo poważne obrażenia. Na miejsce został wezwany śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy bardzo długo przygotowywali poszkodowaną do transportu. Kobieta trafiła do szpitala w Krakowie, gdzie na jutro zmarła mimo wysiłków lekarzy.

70-letnia mieszkanka Słonego była bardzo lubianą i szanowaną emerytowaną przedszkolanką. - Aż się pode mną nogi ugięły, jak się dowiedziałam, że to chodzi o panią Magdę. Jak patrzę na krokusy na łące przed jej domem, to mam w oczach, jak zawsze na wiosnę przyprowadzała tu dzieci z przedszkola. Niedawno zmarł jej mąż, sama została. A teraz taka tragedia - mówi jedna z sąsiadek zmarłej.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski



Ofiara to 70-letnia mieszkanka Słonego.

Bieda zdrojowa

Rabka pod koniec stawki najbogatszych polskich gmin - wynika z raportu GUS na 2018 rok.

Rabka z dochodem 4.044 złotego na mieszkańca została sklasyfikowana na 2218. miejscu spośród 2478 polskich gmin.

Dla porównania dochód na mieszkańca najbogatszej pol-

skiej gminy Kleszczów sięgnął niemal 44.000 zł. Sporo mniejszy dystans dzieli Rabkę do najbiedniejszej w Polsce gminy Zawadzkie, która osiągnęła dochód 3.172 zł na mieszkańca.

- W naszej gminie nie ma

przemysłu, w związku z czym dochodem są jedynie pieniądze wpłacane przez mieszkańców i osoby prowadzące działalność gospodarczą - komentuje dane GUS burmistrz Leszek Świder.

mk

W Rdzawce wciąż kampania

Od wyborów minęło już pół roku, a plakaty kandydatów wciąż wiszą na tablicy ogłoszeń.

Widać, że sztaby niektórych kandydatów na parlamentarzystów raczej luźno podchodzą do obowiązku uprzątnięcia plakatów

wyborczych. Mimo że od wyborów parlamentarnych minęło już parę miesięcy - tablica ogłoszeniowa w Rdzawce wygląda, jakby nadal trwała kampania.

Sztaby wyborcze wyraźnie zaspały, a może pomyślały, że zima i halny wiatr odwalą czarną robotę wyborczą.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski



Jak przed wyborami.

Rabczańskie parkingi bezpłatne

W związku z pandemią władze uzdrowiska postanowiły zrezygnować z poboru opłaty na płatnych parkingach.

Burmistrz Rabki-Zdroju informuje, że korzystanie z parkingów i zatoczek postojowych na terenie Rabki-

Zdroju jest bezpłatne do 31 marca 2020 r. - można przeczytać na witrynie Urzędu Miasta.

mk

Dojrzała dilerka

40-latka ujęta przez policję z lewym tytoniem i narkotykami. Grozi jej nawet 10 lat więzienia.

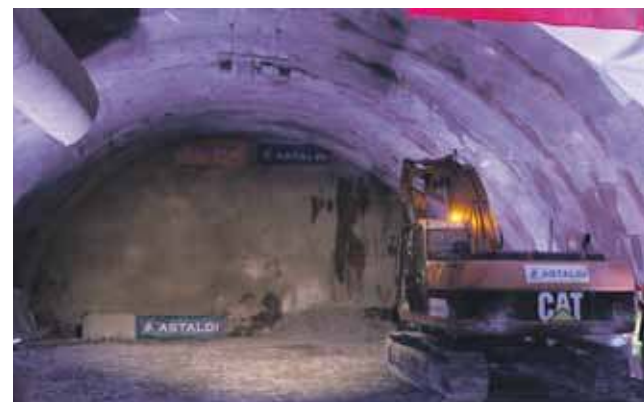
Policjanci śledczy od jakiegoś czasu podejrzewali, że 40-letnia mieszkanka Rabki może przechowywać w domu krajankę tytoniową bez znaków akcyzowych. Kilka dni temu doszło do zatrzymania kobiety. Przypuszczenia funkcjonariuszy się potwierdziły. - W domu kobiety policjanci znaleźli parcianny worek, a w nim 10 kg krajanki tytoniowej zapakowanej w półkilogramowe woreczki. Podczas przeszukania okazało się, że kobieta posiadała jeszcze ponad 90 gramów narkotyków (marihuana i mefedron) - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. Policjanci śledczy bez trudu ustalili, że kobieta handlowała narkotykami. 40-latka została zatrzymana, przesłuchana i jeszcze tego samego dnia usłyszała zarzuty.

- Za posiadanie wyrobów bez polskich znaków akcyzy, posiadanie i handel narkotykami grozi jej teraz kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności - podsumowuje rzecznik policji.

mk

Tunel bez wirusa

W czasach pandemii prace na budowie najdłuższego polskiego tunelu szybko i planowo posuwają się do przodu.



Na odcinku S7 Naprawa - Skomielna Biała, gdzie budowany jest dwunawowy tunel, prowadzone są roboty zarówno w nitce prawej, jak i w lewej - informuje Iwona Mikrut-Purchla z krakowskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Wykonywane są zbrojenia i betonowanie obudowy stałej, nisze hydrantowe, sygnalizacyjno-alarmowe oraz przejścia ewakuacyjne pomiędzy tunelami. Wszystkie roboty są wykonywane z zastosowaniem środków ostrożności związanych z epidemią koronawirusa - podsumowuje.

Jak informuje inwestor, w prawej - już wydrążonej nit-

ce tunelu trwają głównie prace przy obudowie tunelu. Drążenie lewej nitki jest mocno zaawansowane. Tunel jest gotowy na długości ponad 1,7 kilometra. - W niszach hydrantowych i sygnalizacyjno-alarmowych już wydrążonych także prowadzone są prace zbrojarskie i betonowanie obudowy. Wydrążono już przejazd awaryjny pomiędzy dwoma nitkami tunelu pod górą Lubień Mały - informuje GDDKiA.

Generalna dyrekcja zapewnia też, że włoski wykonawca podjął szereg działań mających uszczelnić załogę przed koronawirusem.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Petycje gonią antypetycje

Jedni chcą,
drudzy nie chcą
- a wszystko
w Szczawnicy.

Reorganizacja ruchu samochodowego na ulicy Jana Wiktora poruszyła mieszkańców. Część pomysł popiera, część się mu sprzeciwia. Jedni i drudzy w ostatnich tygodniach petycjami "za" i "przeciw" zasypali burmistrza i radnych. Za wprowadzeniem zakazu zatrzymywania się samochodów po obu stronach ulicy, jak i wjazdu autokarów, są ci, którzy nie wynajmują noclegów przy ulicy Jana Wiktora. Jak tłumaczą, przyjeżdżający goście parkują wzdłuż ulicy, przez co często utrudniają komunikację, bo zazwyczaj nie wiedzą, że jest to droga dwukierunkowa i na dodatek ślepa - stanowiąca jedyną drogę dojazdową do domów znajdujących się poniżej pensjonatów. Wjeżdżają tu nie tylko samochody osobowe, które zajmują połowę ulicy, ale także busy i autokary, które mogą zablokować ewentualny dojazd straży pożarnej i jedyną drogę ewakuacyjną. Zdaniem zwolenników reorganizacji właściciele pensjonatów powinni sami zapewnić gościom miejsca parkingowe. Bo, choć problem był od zawsze, w ostatnich dwóch latach, po tym, jak powstały nowe obiekty i turystów przybyło, narósł. Tymczasem w niektórych z obiektów - jak zauważają mieszkańcy - wynajmowane są pokoje przez cały rok, bez zabezpieczania miejsca parkingowego. "My, mieszkańcy ul. Jana Wiktora, chcemy bezpiecznie i bez utrudnień korzystać z drogi dojazdowej do na-

szych domów, bez konieczności interwencji policji czy straży miejskiej, co niejednokrotnie miało miejsce. Dlatego popieramy inicjatywę władz dotyczącą postawienia zakazu wyjazdu autokarów i zakazu postoju wzdłuż ulicy Jana Wiktora i ulicy dojazdowej do Jana Wiktora" - piszą w petycji. Tymczasem właściciele pensjonatów krytycznie odnoszą się do pomysłu władz miasta. Ich zdaniem planowana reorganizacja nie jest zgodna z obowiązującymi przepisami prawa. Wg nich ustawa o drogach publicznych jasno określa, że z drogi może korzystać "każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem", a art. 32 i 22 Konstytucji RP uzupełnia, że "ograniczenie działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes

publiczny". Ponadto przeciwnicy zmian zaznaczają, że Powiatowy Zarząd Dróg przy reorganizacji nakazuje wskazać miejsca parkingowe dla autobusów oraz miejsca dla ich nawracania, tymczasem władze miasta w swojej nowej propozycji problemu nie rozwiązują.

Właściciele pensjonatów w pismach do burmistrza i rady miasta domagają się, by burmistrz, powołując się na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom i turystom, przedstawił wiarygodne statystyki wypadków z ostatnich 5 lat przy ul. Jana Wiktora i ul. Zdrojowej na tle całej Szczawnicy. "Zmiana powyższa w obecnej formie dotkliwie godzi w prowadzoną przez nas od dziesięcioleci działalność (...). Stajemy przed faktem, że dotychczasowa znakomita lokalizacja historycz-

nych dla Szczawnicy obiektów staje się naszym przekleństwem. (...) Na spotkaniu z radną panią Anną Gębałą wnieśliśmy zgodne propozycje powrotu do dawnej koncepcji likwidacji chodnika po zachodniej stronie ulicy na rzecz miejsc parkingowych. Proponujemy solidarnie uczestniczyć wraz z miastem w poniesieniu kosztów wykonania dokumentacji projektowej oraz wykonawstwa" - tłumaczy w antypetycji jedna z właścicielek pensjonatu. Co na to wszystko władze miasta? Petycje, które od mieszkańców wpłynęły do rady miasta, w najbliższym czasie ma rozpatrzyć miejska komisja skarg i wniosków. Według założeń władz miasta zmiana w reorganizacji ruchu ma zacząć obowiązywać od kwietnia.

Tekst i fot.:
Aneta Dusik



Władze Szczawnicy planują reorganizację ruchu samochodowego na ulicy Jana Wiktora.

Uzdrowiska po prostu zamarły

Premierze, pomóż - apeluje Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych RP.

Uzdrowiska po prostu zamarły. Takiej sytuacji jeszcze nigdy nie było! - czytamy w piśmie Zarządu SGURP skierowanym do prezesa Rady Ministrów. W korespondencji Stowarzyszenie Gmin Uzdrowiskowych prosi Mateusza Morawieckiego o podjęcie pilnych prac związanych ze złagodzeniem w uzdrowiskach negatywnych skutków finansowo-gospodarczych, będących efektem koronawirusa.

Bo choć miejscowości

uzdrowiskowe w zdecydowanej większości funkcjonują wyłącznie w oparciu o lecznictwo uzdrowiskowe i szeroko rozumianą turystykę, bez nich nie działa gastronomia, transport, handel, a także różnego rodzaju usługi - kosmetyka czy fryzjerstwo, realizowane przez mikro- oraz małe i średnie przedsiębiorstwa. Tymczasem - jak podkreśla Zarząd SGURP - w 45 uzdrowiskach w Polsce pracuje ok. 17,5 tys. osób, a w ich otoczeniu dodatkowo około

80 tys. osób.

"Uzdrowiska po prostu zamarły i trzeba znaleźć sposób, jak im pomóc, bo za chwilę w bardzo trudnej sytuacji postawione także zostaną gminy uzdrowiskowe, których dochody podatkowe gwałtownie się skurczą" - czytamy w piśmie.

Zarząd SGURP, apelując do premiera, podkreśla, że samorządy z aprobatą przyjęły pierwsze propozycje pakietu osłonowego dla przedsiębiorców, jednakże w przypadku uzdrowisk

te działania są absolutnie niewystarczające.

Wólarz Szczawnicy w pełni popiera apel SGURP. - Kłopotów jako gmina uzdrowiskowa mamy sporo, już wiemy, że nasze wpływy do budżetu w związku z epidemią będą znacząco mniejsze - mówi burmistrz Szczawnicy. - Jak uda się z tych wszystkich problemów wybrnąć, zależeć będzie od decyzji rządowych. Samorządy same od siebie nie mają aż tak dużych możliwości - zaznacza.

ad

Radny da radę

Obrady w maskach i w rękawiczkach. W gminie Czorsztyn radni spotkali się na sesji.

W miniony czwartek odwołano sesję w Krościenku, w poniedziałek w związku z nieobecnością większości radnych nie odbyła się także sesja w Czarnym Dunajcu, tymczasem w gminie Czorsztyn obrady trwały ponad godzinę. Program piątkowej sesji w gminie Czorsztyn został przez władze gminy okrojony do niezbędnych punktów. Nie było m.in. sprawozdania wójta. Najważniejszy punkt dotyczył zmiany w budżecie, bez której wólarz Czorsztyna nie mógłby podpisać umowy na zakup nowej śmieciarki i zamiatarki. Radni uzgodnili także plany pracy dla poszczególnych komisji. Godziną sesję, w której uczestniczyło 14 radnych, poprzedziło wspólne posiedzenie wszystkich komisji. Z jakiego jeszcze powodu sesja w gminie Czorszt-

yn się odbyła? Według ustawy o samorządzie gminnym obrady radnych zwoływane są przez przewodniczącego rady w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. Radni z gminy Czorsztyn ostatni raz obradowali 30 grudnia 2019 r. Nadzwyczajną sesję na czwartek 26 marca zwołał wójt Krościenka. Wólarz gminy zapewnia, że obrady odbędą się z zachowaniem wszystkich możliwych środków ostrożności. Przewodniczący rady apeluje także, by w związku z wprowadzonym stanem epidemii, mieszkańcy nie brali udziału w obradach sesji, a śledzili obrady na stronie internetowej. - Nie odwoływaliśmy sesji jak w innych gminach, zobaczmy, jak do czwartkowych obrad podejść radni - mówi wójt Jan Dyda.

ad

Dunajec kulturalnie

Będzie strona internetowa, aplikacja oraz wirtualny spacer, a wszystko dzięki jednej... dolinie.

Gmina Ochotnica wspólnie ze słowacką Leśnicą rusza z projektem, który ma przybliżyć atuty krajoznawcze i mało znane dziedzictwo kulturowo-przyrodnicze obu regionów. Wszystko po to, by przyciągnąć nowych turystów.

W ramach programu ma powstać strona internetowa oraz wirtualny spacer po atrakcjach przyrodniczo-kulturowych. Aplikacja mobilna ma obejmować zarówno szlaki piesze, rowerowe, narciarskie, jak i ścieżki tematyczne w obu gminach.

Promocja projektu ma się odbyć podczas drugiej edycji Festiwalu Dunajca w Tylmanowej. Na scenie wystąpią zespoły regionalne z dorzecza doliny Dunajca, wśród nich także goście ze Słowacji. Jak podkreślają organizatorzy, w dniu Festiwalu Dunajca wystartuje Różnorodny Rajd Rowerowy z Tyl-

manowej do Leśnicy trasą wiodącą wzdłuż Dunajca. Z kolei grupa słowackich uczestników Festiwalu Dunajca przybędzie na pontonach z Leśnicy do Tylmanowej. Przy okazji projektu w Leśnicy odbędzie się także trzydniowe spotkanie twórców ludowych, w którym uczestniczyć będą artyści z Polski i ze Słowacji.

Oczywiście po wizycie w Polsce będzie rewizyta i Festiwal Dunajca w Leśnicy. Impreza rozpocznie się od dwudniowego Rajdu Pieszego z Tylmanowej na Słowację.

Projekt został dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska - Słowacja. Partnerzy otrzymali ponad 96 tysięcy euro.

ad

Zamknięte szlaki i rezerwaty

W związku z epidemią do odwołania zostają zamknięte rezerwaty przyrody oraz szlaki turystyczne biegnące po gruntach Nadleśnictwa Krościenko.

Nadleśnictwo Krościenko podkreśla, że w trosce o bezpieczeństwo osób zwiedzających rezerwaty oraz turystów nie ma wejścia na szlaki z uwagi na możliwość

liwość tworzenia się skupisk, co może stwarzać ryzyko przenoszenia koronawirusa.

Do odwołania zostały zamknięte rezerwaty "Wąwóz Homole" i "Biała Woda".

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro
telikom: 607-282-401
tel. 0-18 262-27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Małgorzata Mioduska

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Będą strzelać w Zaskalu?

Naprzeciw Domu Pomocy Społecznej "Smrek" wyrasta teren do gier i symulacji militarnych. - To będzie trauma dla podopiecznych - uważa Marcin Jagła.

Budowanie tego obiektu naprzeciwko domu spokojnej starości uważam za nieporozumienie. Mamy osoby w wieku podeszłym, mocno schorowane, w stanach paliatywnych, które chcą tu w spokoju dożyć ostatnich lat - podkreśla Marcin Jagła, dyrektor Domu Pomocy Społecznej "Smrek" w Zaskalu. - To działalność uciążliwa. Zakłóci spokój mieszkańcom DPS-u. Wielu z nich pamięta jeszcze czasy wojny, więc rozwrzeszcza na gawieź z karabinami narażi ich na traumę - uważa. - Przy takich zabawach nie jest cicho - dodaje.

Obawia się też, że powsta-

jący obiekt może też zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców Domu. Przypomina o niedawnej tragedii na stacji narciarskiej Rusin-Ski. - Podczas mocnych powiewów wiatru konstrukcja może ulec przemieszczeniu, narażając na zniszczenie miejsca DPS "Smrek", nie mówiąc już o zagrożeniu dla osób, które będą przechodzić pobliską drogą - mówi. Dyrektor poinformował o inwestycji nadzór budowlany, a także urząd gminy.

Marcin Zaliński, właściciel działki, nie rozumie obaw dyrektora "Smreka". - Przez 20 lat było tu składowisko budowlane i nikomu to nie przeszkadzało, a teraz zamiast zadzwonić do mnie i porozmawiać, robi się afe-

rę - mówi. Dodaje, że teren wydzierżawił. Z tego co wie, nie będzie strażów kulkami na farbę. A cały teren będzie ogrodzony wysoką blachą, tak, żeby nie było ani nic widać, ani słychać.

Plac wydzierżawił Matuszowi Rychlakowi, który udziela precyzyjniejszych informacji. - To będzie teren do gier i synchronizacji militarnych, będziemy strzelać karabinkami pneumatycznymi. Strzały nie są głośniejsze niż uderzenie młotka - podkreśla. Na wydzierżawionym terenie zaczęły pojawiać się drewniane ścianki, makietę terenu zabudowanego. - To nie są elementy trwale przytwierdzone do gruntu, mój architekt twierdzi, że niepotrzebne jest na to po-

zwolenie - podkreśla Rychlak. Dodaje, że po aferze wywołanej przez dyrektora DPS-u próbował się dowiedzieć w starostwie, jakie są przepisy dotyczące takiej inwestycji, ale urzędnik nie potrafił mu powiedzieć. Zawiadomienie o inwestycji dostał także nadzór budowlany, ale z powodu koronawirusa kontrole są wstrzymane.

Inwestor nie ukrywa, że chciał zdążyć z inwestycją przed latem. - Na Podhalu jest środowisko, które spotykało się wcześniej na takich grach w budynkach starego szpitala w Nowym Targu. Po zburzeniu obiektu zaczęli szukać nowego miejsca. Miało nim być Zaskale. Teraz nie wiem, na czym stoję. Je-

Fot. Józef Prokop



Przed samym DPS-em wyrasta taka inwestycja.

śli inspektorzy nadzoru budowlanego nie pojawią się u mnie szybko, jestem w zawieszeniu - mówi Rychlak obawiając się, że straci ten sezon.

- Wpłynęła skarga dotycząca obiektu powstającego w Zaskalu - potwierdza Gabriela Przyśta, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Nowym Tar-

gu. - Żeby wydać opinię, musimy pojechać na miejsce i zdefiniować co to jest - tłumaczy. Dodaje, że w związku z obecnym zagrożeniem epidemiologicznym, wszelkie kontrole z udziałem osób trzecich są wstrzymane. Zapewnia, że obiekt zostanie sprawdzony.

Beata Zalot



Zaśmiecone rowy to problem wielu miejscowości. Tak jest przy wiadukcie kolejowym w Pyzówce.

Pyzówka

Plaga śmieci

Jeśli wyrzucasz śmieci do rowu albo do lasu, pamiętaj, że ktoś musi je po tobie posprzątać.

Przy wiadukcie kolejowym w Pyzówce jak co roku po zimie - mnóstwo śmieci. Butelki, opakowania, to wszystko znaleźć można w rejonie wiaduktu. - W tym miejscu jest to plaga. Nie wiem, kto to wyrzuca - miejscowi czy turyści. To jest nagminne - komentuje Wiesław Parzygnat, sołtys Pyzówki.

Zaśmiecanie są też przydrożne rowy m.in. od Klikuszowej do skrzyżowania na Pyzówkę, w Sieniawie, na Grelu. Oprócz butelek można zauważyć np. opakowania po fast foodach.

Wiesław Parzygnat opowiada, że każdego roku na wiosnę powiat zajmuje się sprzątnięciem dróg, którymi zarządza, dotyczy to również rejonu wiaduktu. Ale jedno sprzątnięcie niestety nie wystarcza. Śmieci pojawiają się też w innych porach roku. Jest to miejsce oddalone od domów. I trudno przyłapać na gorącym uczynku tych, którzy je wyrzucają. - W ciągu roku sprzątnęliśmy we własnym zakresie - mówi sołtys.

Zdarza się też, że ktoś wyrzuca całe worki ze śmieciami. -

Nie mogę tego zrozumieć, dlaczego ludzie postępują w ten sposób. Że chce im się zabrać śmieci z domu, przewozić samochodem i po kryjomu wyrzucać. A do tego bać się, żeby ktoś przypadkiem nie zauważył - dodaje Wiesław Parzygnat.

Zaśmiecone rowy to problem nie tylko Pyzówki, Klikuszowej czy Sieniawy, ale wielu innych wsi. Tydzień temu pisaliśmy o śmieciami przy drogach na terenie gminy Czarny Dunajec.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec

Ze słowackiej Orawy

• Szkoły na Słowacji są zamknięte do 14 kwietnia. Msze święte w kościołach nie będą odprawiane do 30 marca. Urząd Wiejski w Suchej Górze rozdał rękawiczki seniorom powyżej 65. roku życia. Autobusy kursują według świątecznego rozkładu. Słowacy, którzy po 12 mar-

ca wrócili do kraju z zagranicy, poddani są 14-dniowej kwarantannie.

• Słowacki dziennik "Sport" zamieścił 19 marca rozmowę z Peterem Novajovskim, słowackim hokeistą, który z hokeistami GKS Tychy zdobył tytuł Mistrza Polski w hokeju na

lodzie w sezonie 2019/2020.

• W Nepalu przebywają Peter Hamor i Michal Sabovčík oraz dwaj rumuńscy himalaiści Horia Colibasanu i Marius Gane, którzy mieli zamiar tej wiosny wspinać się na Dhaulagiri.

Ján Buloň, Sucha Góra

Tragedia w Chochołowie

Poszukiwany od ubiegłego wtorku 70-latek z Chochołowa został odnaleziony w piątek - martwy.

Mężczyzna wyszedł z rodzinnego domu we wtorek. Był lekko ubrany. Niemal natychmiast ruszyły poszukiwania. W pią-

tek po południu mężczyzna został odnaleziony. Niestety już nie żył. - Ciało znajdowało się w polach około kilometra od mostu w Koniówce - in-

formuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. Prokuratura bada okoliczności tragedii.

mk

Hiszpania

Trudny czas dla Danielka

Dla 12-latka z Leśnicy, który od stycznia jest w klinice w Barcelonie, nastały szczególnie trudne czasy.

Danielek Waluś walczy od 6 lat ze złośliwym nowotworem - neuroblastomą. Barcelona jest dla niego ostatnią deską ratunku. Znajduje się tu jeden z dwóch ośrodków w świecie (obok Nowego Jorku), gdzie prowadzona jest nowatorska terapia chorych na neuroblastomę. Chłopak ma już za sobą operacje w Niemczech, kilka cykli chemioterapii, przeszczepy i nieustającą walkę z bólem. Ośrodek w Essen nic więcej nie mógł zrobić, tymczasem jesienią ubiegłego roku pojawiły się znowu przerzuty. Na leczenia Daniela zbierane są ciągle pieniądze, koszt terapii miał wynieść 180 tys. euro, dziś już wiadomo, że będzie to o wiele większa kwota.

Dla Danielka jest teraz szczególnie trudny i niebezpieczny czas. Od stycznia jest w Barcelonie. W Hiszpanii koronawirus sieje spustoszenie, a Danielek ma obniżoną odporność, więc musi szczególnie uważać. Mieszka z mamą w wynajętym mieszkaniu, do kliniki dochodzi.

To nie jedyne zmartwienie. - Plany terapii Danielka, jakie były na początku, niestety po kolejnych badaniach decyzyjną lekarzy musiały ulec zmia-



Przebywający na terapii w Barcelonie Danielek ze względu na obniżoną odporność musi teraz szczególnie uważać. Jego pobyt w Hiszpanii wydłuża się, a wraz z tym rosną koszty leczenia.

nie, przez co wszystko przesunęło się też w czasie - opowiada Jadwiga Waluś, mama 12-latka. - Najpierw doszły dodatkowe naswietlania i chemioterapia, a teraz 2 cykle przeciwciał połączo-

nych z chemioterapią - tak zwane "Rescue Treatment" - relacjonuje. To oznacza także większe koszty, choć nie wiadomo jeszcze dokładnie, jakie.

bz

Pomóc Danielkowi można, uczestnicząc na Facebooku w licytacjach (grupa Cała Polska pomaga Danielkowi Walusiowi z Leśnicy) lub wpłacając pieniądze na konto Fundacji im. A. Worwyń nr 53

1240 1574 1111 0010 3480 6570 z dopiskiem: dla Daniela Walusia.

Za Danielka trzymamy mocno kciuki.

Remont na Babiej. Schronisko na Markowych Szczawinach jest nieczynne ze względu na epidemię. Gospodarze wykorzystują ten czas na bieżące remonty i odświeżenie budynku. "W naszym schronisku ciągle jesteśmy, bo jest to nasz dom. Jeżeli mimo nakazu ograniczania wędrówek znajdą się Państwo w sytuacji zagrażającej zdrowiu lub życiu, razem z pełniącymi dyżur ratownikami GOPR udzielimy niezbędnej pomocy. Nasz numer kontaktowy 33 8775105" - czytamy na Facebooku.

Opogromcach zarazy. Muzeum - Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej na swojej stronie internetowej utworzył nowy dział: www.orawa.eu/varia, gdzie będzie można znaleźć krótkie teksty o tematyce etnograficznej, etnologicznej, antropologicznej, folklorystycznej, historycznej, muzealniczej, skansenologicznej, a nawet relacje i wspomnienia. Na początek tekst o pogromcach zarazy autorstwa Marcina Kowalczyka.

Wirtualne muzea. Województwo małopolskie zaczyna nowy cykl Kulturalna Małopolska, przygotowany przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie. Na witrynie zgromadzono ponad 1200 cyfrowych wersji ekspozycji pochodzących z ponad 40 małopolskich muzeów. Można je oglądać w dwu- i trójwymiarze. Wszystkie są zaopatrzone w teksty informacyjne. W ramach witryny funkcjonuje też forum społeczności dzielące się swoimi muzealnymi pasjami oraz blog poświęcony wybranym eksponatom. Tutaj wejście na stronę: Wirtualne Muzea Małopolski: <http://muzea.malopolska.pl>.

Nowe Wierchy. Ukazał się długo oczekiwany 83. tom "Wierchów" za 2017 r. Jest on dostępny w sklepie internetowym Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK: sklep.cotg.pttk.pl i przez zamówienia mailowe. COTG przyjmuje zamówienia, ale o możliwości opłaty i wysyłki będzie informował osobno.

Dzikie zwierzęta. Babiogórski Park Narodowy na swoim Facebooku regularnie udostępnia filmiki pochodzące z monitoringu dużych drapieżników. Bohaterami są rysie, wilki, lisy, ale też zwierzęta płowa.

Ograniczenia w COTG. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie ograniczył działalność. W ośrodku m.in. nie jest prowadzona sprzedaż wydawnictw i weryfikacja książeczek Górskiej Odnaki Turystyki. Wszelkie sprawy załatwiane będą drogą telefoniczną lub mailową.

Orawa za sto lat. W tym roku przypada setna rocznica przyłączenia części Orawy do niepodległej Polski. Gmina Lipnica Wielka ogłosiła konkurs plastyczno-literacki pn. "Orawa za 100 lat". Szczegółowe informacje na stronie: www.lipnicawielka.pl.

Odkryj Beskid Wyspowy. Jest już ustalony program 11. edycji największej imprezy turystycznej w Małopolsce "Odkryj Beskid Wyspowy 2020". Rozpoczęcie cyklu zaplanowano na 1 maja, ale ze względu na epidemię program może ulec zmianie, więc trzeba śledzić stronę internetową: www.odkryjbeskidwyspowy.pl.

jof

Bezrobocie między granicami

- Splajtowała moja firma w Norwegii. Gdzie mam iść na bezrobocie? - pyta czytelnik.

Jest jednym z tysięcy Polaków pracujących za granicą. Jak wielu górali, od blisko 10 lat robi w budowlance w Norwegii. Legalnie i z wszelkimi świadczeniami. Niestety pandemia dotarła i do Skandynawii. Właściciel firmy, która zatrudniała niemal samych Polaków, stanął na progu bankructwa. Co więcej, zanim zostały zastrzeżone środki bezpieczeństwa - wysłał pracowników na urlop. Polacy wyjechali więc do kraju, z którego do pracy nie mają jak wrócić, bo granice zostały zamknięte. - Dostałem już oficjalne wypowiedzenie, ale nie bardzo wiem, co dalej. Wydaje mi się, że jeśli pracowałem w Norwegii, to o bezrobotne powinienem się

tam starać. Ale ktoś mi mówił, że do pośredniaka trzeba się stawić osobiście. A ja jestem w Polsce, i to bez możliwości podróży - podkreśla budowlaniec z Podhala.

Niestety, okazuje się, że choć w Norwegii świadczenia są wyższe, to jednak tamtejsi pracownicy będą musieli przejść na garnuszek polskiego państwa. - Wszystko zależy od tego, gdzie ma się stałe miejsce zameldowania. Jeśli ten pan wyemigrował z całą rodziną i tam zamieszkał, to o świadczenia musi się starać za granicą. Jeśli tylko tam pracuje, a przyjeżdża regularnie do rodziny w Polsce, to tutaj otrzyma świadczenie - wyjaśnia Maria Sendrowicz, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w No-

wym Targu.

Dokumenty i całą korespondencję z dotychczasowym pracodawcą prowadzi Wojewódzki Urząd Pracy, który w porozumieniu ze swym odpowiednikiem za granicą podejmuje ostateczną decyzję, kto wypłaca świadczenie.

Dokumenty można pobrać elektronicznie lub osobiście w powiatowym urzędzie pracy, jednak kontakt z urzędnikami jest możliwy jedynie przez telefon. Ci, choć pracują, to z powodu obostrzeń rygoru epidemicznego nie przyjmują petentów.

Warto więc najpierw zadzwonić, dowiedzieć się, jak wypełnić dokumenty, a te wystarczy wysłać pocztą.

fig

Nie będzie likwidacji szkół

Wójt Jabłonki zapewnia: na razie nie zapadła decyzja o likwidacji którejkolwiek ze szkół na terenie gminy.

Do dość ostrego wystąpienia podczas ostatniej sesji, skłoniły Antoniego Karłaka krążące po gminie pogłoski o planach likwidacji niektórych szkół. Zdaniem wój-

ta plotki są rozpowszechniane przez gminną kadrę nauczycielską. - Póki nie padnie wniosek od wójta o likwidacji szkoły, to, drodzy pedagodzy, nie dyskutujcie o likwidacji placówek

mk

Zabytkowy problem

Wstrzymane prace nad Planem Przestrzennego Zagospodarowania dla Jabłonki - samorząd nie zgadza się z konserwatorem zabytków.

Samorząd Jabłonki przygotowuje nowy plan miejscowy. Procedura uchwalania dokumentu utknęła na etapie uzgodnień z konserwatorem zabytków. Wójt Jabłonki Antoni Karlak nie akceptuje przygotowanej przez służby konserwatorskie gminnej ewidencji zabytków. Jego zdaniem na liście obiektów chronionych zostało uwzględnionych zbyt wiele pozycji. To może utrudnić właścicielom zabytkowych obiektów prowadzenie inwestycji: rozbudowy czy nawet remontu. - Konserwator nie ma środków na dofinansowanie tego ro-

dzażu przedsięwzięć. Tymczasem bardzo często właścicielami tych uznawanych za zabytkowe obiektów są ludzie starsi i biedni, których nie stać na prowadzenie prac remontowych zgodnie z wytycznymi konserwatora.

Wójt zwrócił się do radnych o opinię, czy gmina powinna ustąpić i zaakceptować warunki konserwatora (gminna ewidencja zawierająca ponad 500 pozycji), czy też wybrać batalię odwoławczą, która może wstrzymać prace nad planem nawet na dwa lata.

mk

REKLAMA

Fundacja Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR

11% Pomóż ratować w Tatrach
Twoja pomoc ma znaczenie



Przekaz 1% podatku:
KRS 0000030706

Wpłać na konto:
87 1240 1574 1111 0010 8831 0382

Ochotnica Dolna

Ulgi dla przedsiębiorców

Gmina Ochotnica jako pierwsza wychodzi naprzeciw lokalnym przedsiębiorcom.

Po przeanalizowaniu sytuacji z prawnikami postanowiliśmy wprowadzić ulgi indywidualne czynszów dla przedsiębiorców korzystających z budynków należących do samorządu - mówi wójt Tadeusz Królczuk. Póki co ulga ma obejmować dwa miesiące: marzec i kwiecień, bo na taki okres w Polsce na razie wprowadzone są ograniczenia dotyczące korzystania z miejsc publicznych. - Oczywiście przedsiębiorcy będą proszeni o złożenie stosownego wniosku, a każdy z nich będzie rozpatrywany indywidualnie. Wiemy, że w przypadku niektórych branż obroty spadły praktycznie do zera, ale są też firmy, które problem epi-

demii dotknął w mniejszym zakresie - wyjaśnia wójt gminy.

Na jakie ulgi mogą liczyć przedsiębiorcy dzierżawiący gminne lokale? Ulga ma być proporcjonalna do spadku obrotów. - Będę chciał rozmawiać ze wszystkimi przedsiębiorcami wynajmującymi u nas pomieszczenia i w ramach tych konsultacji wspólnie wypracujemy system, który będzie sprawiedliwy oraz pomocny - dodaje.

Wójt nie ukrywa, że zastanawia się także nad ewentualnymi rozwiązaniami dotyczącymi podatków, choć - jak podkreśla - wszelkie rozwiązania powinny być skorelowane z propozycjami przedstawianymi przez rząd.

ad

Bukowina Tatrzańska

Szyją maseczki dla ośrodków zdrowia

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej również włączyły się w akcję szycia maseczek ochronnych.

Gospodynie poinformowały na Facebooku, że uszyły ponad 100 sztuk maseczek i przekazały do ośrodka.

Anna Galica, kierownik przychodni lekarskiej, informuje, że oprócz pań z koła gospodyń do akcji dołączyły też panie Helena Mędlak z Bukowiny Tatrzańskiej, Gienia Budz z Czarnej Góry i jedna z mieszkanek Szaflar. - Otrzymałam też kontakt do pana koordynującego szycie maseczek w Szaflarach i mam obiecane 70 sztuk - wy-

jaśnia.

Wszystkie maseczki zostaną przekazane do dwóch przychodni w Bukowinie Tatrzańskiej - przy ul. Długiej i Kościuszki, w Poroninie na ul. Piłsudskiego, do przychodni w Murzasichlu oraz dla zespołu transportowego, stacjonującego w Bukowinie Tatrzańskiej i w Nowym Targu na ul. Wojska Polskiego. Anna Galica dziękuje wszystkim "za serce, bezinteresowną pomoc i zaangażowanie" w akcję.

mon



Fot.: Kobiety Gospodyń Wiejskich w Bukowinie Tatrzańskiej, Facebook

Zamiast wspólnego gotowania, panie szyją teraz maseczki.

Kasa sołtysa

Budżety wszystkich sołectw w gminie Jabłonka podwoiły się w tym roku.

Podwyżka dotyczy kwot przekazywanych co roku do dyspozycji rad wszystkich sołectw. W ubiegłym roku gmina przekazała na ten cel 216 tysięcy. Tegoroczna kwota to ponad 415 tysięcy złotych.

mk

Widok z Jabłonki

90 tys. zł będzie kosztować nowa atrakcja turystyczna.

Platforma widokowa powstanie w przyszłym roku w Jabłonce, w rejonie Michałowskiego Działu, w sąsiedztwie pomnika upamiętniającego lotników amerykańskiej latającej forticy, zestrzelonej nad Orawą przez Niemców.

W pierwszej kolejności samorząd musi zakupić działkę potrzebną pod inwestycję. Projekt zostanie w 80 procentach dofinansowany ze środków zewnętrznych.

mk

Kronika Grupy Podhalańskiej GOPR

Góry opustoszały. W wyniku zaleceń związanych z szerzącą się epidemią koronawirusa ruch turystyczny jest znikomy.

Część parków narodowych oraz nadleśnictw zamyka swoje tereny przed odwiedzającymi z powodu ryzyka tworzenia się zbiorowisk ludzkich.

W górach powrót zimy, w weekend spadło ponad 30 cm świeżego śniegu - powyżej 1000 m pokrywa ma grubość 50-100 cm. Szlaki są śliskie, miejscami oblodzone. Na Babiej Górze obowiązuje I stopień zagrożenia lawinowego.

Pomimo zachęcającej wiosennej pogody radzimy pozo-

stać w domach i zrezygnować ze wszelkich wyjść w góry do czasu ustabilizowania sytuacji w kraju. Takim zachowaniem możemy zmniejszyć ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa.

W górach nie zanotowaliśmy żadnej akcji ratowniczej.

GOPR pozostaje do dyspozycji dla systemu ratowniczego w razie konieczności transportu chorych ludzi.

Zostały wdrożone odpowiednie procedury i zalecenia.

ZOSTAŃ W DOMU!!!

Rafał Zmarz

Ptaki kwarantanny nie mają

Od kilku dni najazd na Podhale bocianów, kosy mają gody, uszatki siedzą już na jajach.



Fot.: Daniel Urbaniak

Sikorka to jeden najbardziej rozpoznawalnych ptaków, częsty gość w naszych karminikach

Przez dwa dni drzwi wejściowe w moim domu, a raczej szybkę atakował kos. Z dużą zacieklnością uderzał w szybę, aż zdrapał koło niej farbę z drewna. Zastanawiałam się, o co chodzi? Ptak zwariował? Może potrzebuje jakiejś pomocy? Wy tłumaczenie dał mi - jak zawsze niezawodny - Daniel Urbaniak, pogotowie ratunkowe dla wszystkich skrzydlatych i skarbica wiedzy na ich temat. Okazuje się, że kosy mają teraz gody, a w szybie widział swoje odbicie i był przekonany, że to rywal. Zasłonięcie szybki tek-

turą zakończyło walki. A kos z wdzięczności za przepędzenie rywala koncertuje codziennie przed świtem.

- Kosy pilnują swojego terytorium bardzo mocno, przepędzają rywali, a jak trzeba, to staczają z nimi walki - opowiada Daniel Urbaniak. - Ich śpiew rozlega się w okolicy, bo wybierają do koncertowania punkt jak najwyższy. Kosy, odkąd zimy są łagodniejsze, nie odlatują. Podczas codziennych koncertów można teraz usłyszeć także szpaki, kwiczoły, drozdy, skowronki.

- Szpaki uwielbiają naśladować od-

głosy cudze, dlatego zdarza się, że gdy usłyszą dźwięk naszego telefonu, podobną melodię usłyszymy za oknem - opowiada Daniel Urbaniak. Szpaki przyleciały całymi hordami, stada mogą liczyć nawet kilka tysięcy tych ptaków. Za chwilę będą się rozdzielać i szukać partnerek. Gniazdują w dziuplach i budkach lęgowych. Dlatego Daniel Urbaniak namawia, by korzystając teraz z dużej ilości czasu, z dziećmi budować dla nich takie domki (instrukcję można znaleźć w internecie). Na Podhale przyleciały już trznadłe, gile, zięby. W okolicy Chyżnego można zobaczyć kilka par żurawi. Uszatki, ulubione sowy Daniela, siedzą już w gniazdach na jajach. Pierwsze młode pojawią się za 3 tygodnie. W samym Nowym Targu jest 12 par lęgowych.

Od kilku dni w wielu miejscach na Podhalu widać bociany. Są m.in. w Waksmundzie, Ludźmierzu, Chochołowie, Czarnym Dunajcu. - Są na etapie szukania gniazd, nabierają też sił po podróży, przeleciały przecież kilka tysięcy kilometrów - opowiada Daniel Urbaniak. - Są jak odkurzacze, zjadają wszystko, co im się nawinie pod nogi - głównie jedzą dżdżownice, owady, małe ptaki, ale nie wżgardzą wężem, jaszczurką, a nawet małym zającem - wymienia przyrodnik. - Dawniej myślano, że bociany wracają do tych samych gniazd i że są wierne swoim partnerkom. Jednak odkąd wiele z nich ma obrączki i łatwiej je obserwować, okazuje się, że są przypadki powrotów do tych samych miejsc, ale zazwyczaj jest tak, że ten, kto przyleci pierwszy, ma lepsze gniazdo. Lep-



Fot.: Beata Zalot

Kos atakujący szybę w drzwiach, swoje odbicie bierze za rywala,

sze, czyli w pobliżu pożywienia - tłumaczy Daniel. Przypomina "Stefka", bociana, który poprzedniej zimy po-

został w Nowym Targu, przeżył dzięki stałej opiece Daniela i systematycznemu podrzucaniu pokarmu. Na wiosnę Stefek był pełen sił, dołączył do pierwszych boćków, które przyleciały, i zajął jedno z najlepszych gniazd przy ul. Kasprowicza w Nowym Targu, blisko "stółki" nad Czarnym Dunajcem.

Swoje gniazda remontują gawrony, co widać między innymi na topolach w okolicy nowotarskiej komendy policji. Łada moment zaczną wysiadywać jaja. Daniel Urbaniak przypomina, że jego "infolinia" działa (o czym przekonała się autorka artykułu w związku z akcją dotyczącą kosa). Przypomina, że zwierzęta nie przenoszą koronawirusa. - Ani psy, ani koty, ani ptaki - wymienia. W razie potrzeby czeka pod telefonem 513187323.

Beata Zalot



Fot.: Jurek Jurecki

Boćki w Podczerwienem porządkują gniazdo.

Seniorzy pod szczególnym nadzorem

Moi podopieczni są bardzo zdyscyplinowani - chwali postawę seniorów dyrektor Smreka.

Dla starszych osób zarażenie koronawirusem może być szczególnie niebezpieczne. Dlatego zgodnie z zaleceniem wojewody w Domu Pomocy Społecznej "Smrek" w Zaskalu został wprowadzony szczególny rygor.

Podopieczni nie mogą opuszczać terenu ośrodka, zostały też wstrzymane wszelkie wizyty. - Ograniczyliśmy też zajęcia w dużych grupach, nie ma mszy w kaplicy, wszyscy pracownicy po przyjściu do DPS-u dezynfekują ręce, mają też

mierzoną temperaturę - podkreśla Marcin Jagła, dyrektor DPS "Smrek". Dodaje, że podopieczni mają na miejscu zapewnioną pomoc psychologiczną, pielęgniarską i lekarską.

bz



Fot.: Józef Prokop

Seniorzy ze Smreka izolują się od reszty świata, w Domu spotykają się tylko w małych grupkach.

Odpuść krokusom

Gmina Kościelisko i Tatrzański Park Narodowy apelują, by turyści zostali w domach i tej wiosny "odpuścili" krokusom.

Na razie pogoda nam sprzyja, pod Tatry wróciła zima. Jednak w zeszłym tygodniu odbieraliśmy sygnały o rosnącym zainteresowaniu turystycznymi wyprawami "na krokusy". - Dzwonią i pytają, czy już mamy krokusy, bo sobie chcą przyjechać na jeden dzień, pochodzić po polach i pooglądać krokusy - alarmowała jedna z czytelniczek. Zaniepokojonych krokusowymi wycieczkami było więcej. Podobne telefony odbierali bowiem kwatrodawcy w Zakopanem, Kościelisku i okolicach. Na szczęście spadł śnieg, prognozy mówią o kilku mroźnych dniach. Potem znów pocujemy powiew wiosny, a wraz z nią pojawią się ukwiecone krokusowe łąki.

W tym roku ze względu na zagrożenie epidemiczne ani gmina Kościelisko, ani tym bardziej Tatrzański Park Narodowy, który zamknął wszystkie szlaki dla turystyki, nie zachęcają do przyjazdów. Wręcz apelują, by turyści tej wiosny zostali w domach. - To nie czas na podziwianie naszych pięknych krokusów, gdy z każdym dniem rośnie liczba zarażonych koronawirusem, a wszelkie podróże zwiększają ryzyko zarażenia i przenoszenia koronawirusa - podkreśla Mariusz Koperski, sekretarz gminy Kościelisko.

Daniel Wahl z Lokalnej Organizacji Turystycznej w Kościelisku przyznaje, że od dwóch lat gmina wraz z TPN kreowała "popyt" na kwiatowe odwiedźiny poprzez akcję "Hokus Krokus".

- Oczywiście chodziło o edukację oraz o rozproszenie ruchu turystycznego, ponieważ tłumy zaleptały Dolinę Chochołowską i inne miejsca w Tatrach. Teraz szlaki są zamknięte, to nie ma obecnie znaczenia. Najważniejsze jest, aby wykreować jasny przekaz: zostań w domu! - zaznacza Daniel Wahl. - To obecnie priorytet, do tego się przygotowujemy. Zdrowie, bezpieczeństwo i przestrzeganie zasad najważniejsze.

Tak w urzędzie gminy, jak i LOT w Kościelisku zgodnie podkreślają, że decyzja TPN o zamknięciu parku bardzo pomaga, ponieważ w Polskę poszedł jasny przekaz, że na szlaki wchodzić nie wolno. Problem jednak w tym, że mamy na naszym terenie sporo stanowisk krokusowych poza TPN-em. Dlatego zarówno władze gminy Kościelisko, jak też Lokalna Organizacja Turystyczna i szereg stowarzyszeń działających na naszym terenie wraz z kwatrodawcami apelują do gości - w tym roku odpuszczamy sobie krokusy.

rav

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlík

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska

k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN 1734-0000

REGON 142000000

Pyzówka

Na wiadukt poczekamy

Na przebudowę wiaduktu kolejowego w Pyzówce trzeba jeszcze kilka lat poczekać.

Planach przebudowy wiaduktu mówi się już od dawna. Sam most, jak i drogi dojazdowe do niego po obu stronach są bardzo wąskie. Most ma jeden pas ruchu. Przed wjazdem na most stoją lustra, które umożliwiają lepszą widoczność. Największy problem jest w sezonie turystycznym i w weekendy, kiedy panuje duży ruch oraz wtedy, gdy na drogach jest ślisko.

Wiesław Parzygnat, sołtys Pyzówki, zauważa, że coraz więcej turystów jeździ przez Pyzówkę, aby ominąć zatłoczoną zakopiankę. Tak prowadzi ich

nawigacja. I wyraźnie da się zauważyć, że ruch we wsi jest większy. Zimą, podczas wymiany turnusów ferii, natężenie ruchu było tak duże, że chwilami korki tworzyły się nawet w Pyzówce - po obu stronach wiaduktu. Ponieważ jest wąsko, był problem z mijaniem się. Droga blokowała się też podczas śnieży - i trudnych warunków na drogach. W przeszłości doszło też do sytuacji, że kierowca autobusu, który pojechał w stronę wiaduktu, utknął, musiał wycofować i zawrócić.

Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Targu przygotował koncepcję przebudowy wiaduktu i pobliskiego skrzyżowania z drogą na Sieniawę i Pyzówkę. - Wiadukt byłby poszerzony do szerokości dwóch pasów ruchu - informuje Tomasz Moskalik, dyrektor PZD w Nowym Targu. Zaznacza jednak, że koszt-

ty inwestycji są tak duże, że powiat nie jest w stanie jej wykonać bez dofinansowania z zewnątrz. A całość, czyli budowa skrzyżowania, wiaduktu, dróg dojazdowych, szacowana jest na mniej więcej 9 mln zł.

PZD stara się o dotację na to zadanie. - Przebudowa wiaduktu kolejowego w Pyzówce została wskazana do ujęcia w "Programie rozwoju systemu transportowego obszaru Podtatrz" jako zadanie priorytetowe dla powiatu nowotarskiego i Powiatowego Zarządu Dróg. W chwili obecnej oczekujemy na rozstrzygnięcie i ewentualne dofinansowanie - dodaje Tomasz Moskalik. Wyjaśnia, że pełna dokumentacja inwestycji ma być gotowa do końca 2024 roku. Jeśli dotację uda się pozyskać, roboty planowane są do 2030.

Tekst i fot.:
Monika Para-Miśkowiec



Wąski most nad torami kolejowymi od dawna prosi się o remont. Ale inwestycja szacowana jest na 9 mln zł i bez dofinansowania z zewnątrz powiatu nie stać na to, aby ją wykonać.

Gmina Łąpsze Niżne

Wójt apeluje: zostańcie w domu

Ponad 8 tysięcy osób w ciągu kilku dni obejrzało apel Jakuba Jamroza.

W specjalnym nagraniu, udostępnionym w zeszłym tygodniu na FB, wójt Łąpsze Niżnych zwraca się do tych, którzy nie wypełniali kart lokalizacyjnych w trakcie kontroli na granicy, a wrócili do gminy, by spędzić czas w domu.

"W ostatnich dniach otrzymuję niepokojąco dużą liczbę telefonów, wiadomości... do-

tyczących nieprzestrzegania przez mieszkańców powracających z zagranicy kwarantanny 14-dniowej, zwłaszcza tych mieszkańców, którzy przejechali przez granicę bez kontroli, parę godzin przed tym, zanim zostały postawione służby mundurowe, zanim wprowadzono obowiązek wypełnienia karty lokalizacyjnej. Apeluję do państwa, aby-

ście pozostali w domu..." - podkreśla w nagraniu wójt.

Jakub Jamróz zaznacza, że zamykanie szkół, instytucji, a także odwoływanie wielkich europejskich i światowych imprez czy zakaz wynajmu noclegów to straty trudne do oszacowania w gospodarce. By zatrzymać rozwój epidemii, potrzebny jest wspólny wysiłek wszystkich, stąd też, by stało się to jak najszybciej, lepiej zostać w domu.

REKLAMA



OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce
przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

Gmina Cz. Dunajec

Radni zostali w domu

Zaplanowana na poniedziałek sesja w Czarnym Dunajcu nie odbyła się. Przyszło tylko 9 radnych. To za mało, aby przeprowadzić głosowania.

Sesja w Czarnym Dunajcu miała się rozpocząć w poniedziałek o godzinie 10. - Było tylko 9 radnych na 21, więc nie można obradować. Ja to rozumiem. Trudno tutaj kogoś zmuszać do przyścia na sesję, do nikogo nie dzwoniłem, nie namawiałem. To jest indywidualna decyzja każdego z nas - mówi Tadeusz Czepiel, przewodniczący Rady Gminy w Czarnym Dunajcu.

W związku z pandemią koronawirusa zostały wprowadzone na sesję nadzwyczajne środki ostrożności. Stoły były rozsunięte, radni zajmowali miejsca tak, aby zachować bezpieczną odległość. Były też środki do dezynfekcji rąk.

"Na sesji będą rozpatrywane tematy, które są niezbędne. Proponuje się, aby w sesji uczestniczyli radni gminy, wójt, sekretarz, skarbnik, merytoryczni kierownicy i obsługa (łącznie około 28 osób). Przed wejściem na salę każdy wchodzący obowiązkowo zdezynfekuje sobie ręce. Będziemy się starali ograniczyć do minimum bezpośredni kontakt. Osoby, które są chore, które są w grupie osób ryzyka lub mogą czuć się zagrożone, decyzję o uczestnictwie w sesji podejmują indywidualnie" - informował radnych przed sesją Tadeusz Czepiel, który kilka dni wcześniej rozesłał komunikat w tej sprawie. Zaznaczył, że w obradach nie mogą brać udziału osoby, które miały kontakt z kimś, kto przebywał np. na kwarantannie.

W programie obrad poniedziałkowej sesji były 34 punkty. Radni mieli przyjmować uchwa-

ły m.in. w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu nowotarskiego na inwestycje drogowe w Ratułowcu, Cichem i Miętustwie. Mieli też głosować nad uchwałą dotyczącą przystąpienia gminy do "Partnerskiego projektu walki z niską emisją w województwie małopolskim".

Na razie nie ustalono nowego terminu sesji. - Zobaczymy, co się będzie działo. Jak się sytuacja uspokoi, to będziemy obradować - informuje przewodniczący.

- Środki ostrożności były zachowane, była dezynfekcja sali, siedzieliśmy w sporych odległościach. To jest niepoważne ze strony niektórych radnych, że nie przyszli - komentuje radny Sebastian Chowaniec. - Rozumiem starszych radnych i schorowanych, ale kilku młodszych nie. Mieliśmy bardzo ważne uchwały, nie podjęliśmy ich. Gmina przez to może stracić kilkaset tysięcy złotych, bo jeśli nie podejmiemy uchwał w terminie, to nie możemy wystąpić o dofinansowanie na pewne inwestycje, m.in. chodzi o chodniki w Ratułowcu, Cichem i Dziale, a także różne zmiany budżetowe - bez nas wójt ma związane ręce - twierdzi radny z Piekielnika. - Do sklepu chodzą, w kościele byli co niektórzy, a na sesję na pół godziny nie przyszli. Nie ma u nas jeszcze żadnej tragedii. My, jako radni, powinniśmy ostatni się poddać. Co mają powiedzieć ci, którzy pracują w sklepach, na poczcie, jeśli radni boją się przyjść na pół godziny i parę razy rękę podnieść? Radnym nie jest się tylko w czasach dobrych, ale także w tych trudnych - nie kryje oburzenia radny Chowaniec.

Gmina Ochotnica Dolna

Dostawa na telefon

Siedemnaście sklepów spożywczych na telefon - takie zakupy tylko w Ochotnicy.

W trosce o seniorów, rodziny objęte kwarantanną i wszystkich, którzy chcą zostać w najbliższym czasie w domu, władze gminy Ochotnica uzgodniły ze sklepami spożywczymi, że będą realizować również zamówienia na telefon. Może inne gminy powinny też wprowadzić ten pomysł w życie?

W efekcie aż 17 sklepów spożywczych na terenie gminy postanowiło dostarczać zakupy na telefon.

- Jestem bardzo wdzięczny sklepom za taką otwartość, za takie podejście do tematu, bo muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony pozytywnie tym, że praktycznie wszyscy, którzy mieli możliwość techniczną, przystąpili do tej akcji - mówi wójt Tadeusz Królczyk.

Na stronie www.ochotnica.pl znajdziesz numery telefonów do sklepów wraz z informacją, do której przyjmowane są zamówienia od klientów.

ad

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h **196 88** 18 2000 688
+48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Sutor, czyli sztuka w czasie zarazy

Zamknięte galerie i muzea? Nie ma problemu - zwiedź je, nie wychodząc z domu.

To dobry czas na odświeżenie możliwości internetowych przeglądarek. Skierujmy więc kroki do Muzeum Podhalańskiego, by zobaczyć kolekcję niezwykłą. I nieogłdaną. Bo o ile muzealne magazyny zawie-

rają ogromną kolekcję 289 prac Edwarda Sutora, to nowotarskiego artysty naiwnego zobaczyć nie było łatwo. Nawet, gdy koronawirus nie plądrował kulturalnych afiszy - wystawy prac nowotarszanie organizowane są z rzadka. Ostatnia w rodzinnym mieście da-

towana jest na 2010 rok. Dziesięć lat po tamtym wydarzeniu pozostaje nam jedynie wejść na stronę muzealną i poklikać, przyglądając się zgromadzonym tu rzeźbom na stronie www.nowyart.pl/sutor/

Z początku nie będzie to takie proste - obejrzenie wystawy wymaga wtyczki Flash Player, którą większość współczesnych przeglądarek automatycznie wyłącza. By więc móc wejść na stronę z eksponatami muzeum, trzeba zainstalować wtyczkę, a jeśli ona już jest - w ustawieniach zezwolić na jej uruchomienie.

Warto, by muzeum zrezygnowało z przestarzałej technologii. Wtyczka i tak będzie działać tylko do końca roku. Edward Sutor, zmarły w 1982 roku artysta naiwny, z zawodu był fryzjerem.

Wojenna gehenna w Niemczech zmieniła go - nie było już z nim normalnego kontaktu. Wymawiał jedynie półsłówka. Wrócił odmieniony, żyjący we własnym świecie. I zamknięty w świecie swoich wizji zaczął rzeźbić. W targanych na taczkach znad Dunajca kamieniach czy drewnianych kłodach ściąganych z gorczańskich lasów. Początkowo wszyscy mieli go za dziwaka, a strugane figurki jako nic nie wartą dłubaninę. Jedną z wyrzuconych rzeźb znalazł podczas przechadzki nad Dunajcem Leon Jończyk, który odkrył Sutora. On też był inicjatorem pierwszej wystawy zorganizowanej w stolicy Podhala w 1970 roku.

Od tego czasu Sutor miał kilkanaście wystaw, także za granicą. Rzeźby Sutora były pokazywane we Włoszech i w USA. Nazwisko nowotarskiego artysty jest dziś

dobrze znane krytykom sztuki, a posiadanie rzeźb jest marzeniem wielu kolekcjonerów. Póki co Nowy Targ nie zorganizował stałej wystawy prac "swego naiwnego". Choć zdaniem wielu znawców Sutor mógłby stać się dla Miasta tym, czym Nikifor dla Krynicy. Symbolem, znakiem rozpoznawczym, zagadką, dla której warto tu przyjechać.

Póki co jednak mamy możliwość zajrzeć do wirtualnego muzeum, by obejrzeć prace artysty, który wciąż nie został zapomniany.

fig

Rzeźby Sutora przypominają sztukę afrykańską czy słynne posągi z Wyspy Wielkanocnej.



Fot.: Beata Zalot



Jedna z 289 rzeźb dostępnych w internetowej galerii Edwarda Sutora.

Góraliszczyna mniej znana

Tradycyjne rzemiosło, folklor, obyczaje i krajobraz kulturowy - to wszystko w nowej publikacji "Góraliszczyna mniej znana. W poszukiwaniu lokalnych tradycji".

Książka ukazała się nakładem Fundacji Mapa Pasji w ramach projektu "Skarby górali. Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski". "Publikacja jest próbą zarysowania etnograficznego obrazu polskiej góraliszczyny, ale nie rości sobie pretensji do całościowego, monograficznego omówienia. (...) W prezentowanym tomie obok wątków dotyczących tradycyjnego rzemiosła, folkloru czy też sfery obyczajowej znajdziemy tematy związane z krajobrazem kulturowym, organizacją przestrzeni domowej, turystyką kulturową, pamięcią o przeszłości, stosunkami etnicznymi i narodowościowymi" - pisze w recenzji Stanisław Trebunia-Staszek.

Publikacja jest efektem praktyk studenckich, które odbywały się w dwóch minionych latach. Uczestnikami obozów byli studenci oraz absolwenci większości polskich ośrodków etnologicznych, a wśród nich doktoranci, pracownicy naukowcy i muzealnicy, którzy byli koordynatorami. Całością kierował Łukasz Sochacki, etnolog, asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim i wykładowca krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Interesuje się etnologią Polski, religijnością, metodologią humanistyki, pograniczem sztuki i nauki. Prowadzi badania w Małopolsce i na Sycylii.

Do zadań uczestników obozów należało przeprowadzanie wywiadów etnograficznych, gromadzenie fotografii, a także opracowanie zebranych materiałów badawczych. Trwają prace nad przekazaniem ich do Pracowni Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Góraliszczyna mniej znana
W poszukiwaniu lokalnych tradycji



Podczas obozów studenci i naukowcy byli podzieleni na zespoły, a każdy z nich zajmował się jednym zagadnieniem badawczym i regionem. "Kryterium geograficzne było integralnym elementem całego projektu. Ogólnym założeniem projektu było przeprowadzenie badań etnograficznych w wybranych gminach południowej Małopolski" - pisze we wstępnym artykule Łukasz Sochacki.

W ramach projektu penetrowane były regiony zamieszkiwane przez Kliszczaków i Zagórzan, górali łąckich i nadpopradzkich, a także Orawa, Babiogórszczyzna, Spisz i Pieniny. Odwiedzili Łemków i Romów.

W projekcie brało udział również 8 badaczy-koordynatorów - byli to pracownicy różnych uczelni, a także muzealnicy. Do ich zadań należało przygotowanie publikacji "Góraliszczyna mniej znana. W poszukiwaniu lokalnych tradycji", która jest posumowaniem etnograficznej części projektu.

Etnografowie-wolontariusze

uczestniczyli w wieczornych biesiadach, próbach zespołów regionalnych, koncertach, spotkaniach poświęconych lokalnemu dziedzictwu, dancingach, świątach religijnych, dożynkach, odwiedzali baczówki, sklepy i karczmy, zwiedzali skanseny i izby regionalne. Powstała w ten sposób etnograficzna układanka.

W publikacji znaleźć można teksty: "Czarna owca u Czarnych Górali. Licencja na nadpopradzką tożsamość regionalną" Agnieszki Bednarek-Bohdziewicz, "Pamięć, tradycja, tożsamość, czyli obraz wsi kiedyś i dziś oczami Górali Zagórzeńskich" Małgorzaty Wójtowicz-Wierzbickiej, "Kuchenne rewolucje w Pieninach i na Spiszu" Justyny Laskowskiej-Otwinowskiej, "Autoobraz Górali Babiogórskich. Tożsamość regionalna w zwierniaku turystyki kulturowej" Agnieszki Bednarek-Bohdziewicz, "O krajoznawstwie, pokucie za grzechy i certyfikowanym produkcie. Refleksja z etnograficznego pobytu w Łącku" Anny Barbasz-Bieleckiej, "Architektura i zamieszkiwanie w rejonie Tokarni" Andrzeja Malika, "Przestrzeń - pamięć - człowiek. Przyczynek do antropologii przestrzeni wsi łemkowsko-polskiej" Kamili Biedrońskiej, "Mikrohistoria Romów Karpaczkich - próba rekonstrukcji osadnictwa w polskiej części Spisza" Elżbiety Mirgi-Wójtowicz i Moniki Szewczyk, "Tradycje rękodzielnicze i rzemiosło w opowieściach mieszkańców Spisza" Magdaleny Kwiecińskiej i "Rozedrgana tożsamość. Refleksje po etnograficznych badaniach terenowych na Orawie" Jana Barańskiego.

Uzupełnieniem artykułów są liczne fotografie.

Jolanta Flach

Witkacy on line

"Bądźmy (choć przez chwilę) razem"

- namawia Teatr Witkacego, który nie zapomina o swoich fanach także w tych trudnych czasach.

Choć zakopiańska scena przy Chramcówkach zamknięta na cztery spusty, załoga Teatru Witkacego nie zapomina

o swoich fanach. Proponują wirtualny spacer po teatrze i różne inne niespodzianki, dla których warto zaglądać na ich profil facebookowy.



Od wtorku 24 marca codziennie o godz. 18.45 (z wyjątkiem poniedziałku) aktorzy będą czytać groteskowo-satyryczną powieść Andrzeja Struga "ZAKOPANOPTIKON" - czyli kronikę czterdziestu dziewięciu dni deszczowych w Zakopanem. Relacje będą dostępne na kanale YouTube.

bz



Wspinaczka na Czarnych Ścianach w Tatrach Wysokich z Mariuszem Zaruskim i Rafałem Malczewskim. Fot.: Józef Oppenheim

Fot.: arch. Muzeum Tatrzańskie

Wirtualne muzeum na kwarantannę

Fotografie, filmy, opowieści o ciekawych książkach o Zakopanem i Tatrach. To wszystko proponuje Muzeum Tatrzańskie na swojej stronie internetowej.

W ten sposób muzeum przyłącza się do ogólnopolskiej akcji "Zostań w domu". - Co prawda jako placówka kulturalna Muzeum Tatrzańskie jest zamknięte, ale cały czas jesteśmy obecni w mediach społecznościowych. Ruszamy z nowym cyklem, tym razem będą to krótkie filmy przygotowywane przez naszych pracowników - mówi dyrektor Anna Wende-Surmiak.

Wśród propozycji, jakie przygotowało Muzeum Tatrzańskie, jest akcja promowania ciekawych publikacji. - Rozpoczęliśmy akcję przedstawiania książek, które w czasie kwarantanny warto przeczytać. Szczególnie wskazane są pozycje związane z Tatrami, Zakopanem i Podhalem, ale każda sensowna propozycja będzie mile widziana - zaznacza Anna Wende-Surmiak. Wśród proponowanych tytułów są książki publiko-

wane przez muzeum, m.in. katalog prac Witkacego czy Notatnik Fotograficzny Władysława Hasiora.

Na muzealnym Facebooku już toczy się rozmowa z internautami o ulubionych publikacjach tatrzańskich i zakopiańskich. - Zapraszamy wszystkich do aktywnego włączania się do akcji i składania swoich własnych propozycji - zachęca dyrektorka.

Na Facebooku można już zobaczyć fotografie z archiwum cyfrowego muzeum czy zdjęcia wykonane przez Władysława Hasiora.

jof



Realizm magiczny

Literatura zawsze jest trochę nierzeczywista, choć zbudowana z elementów rzeczywistości, tak jak domek z kart: karty są realne, domek wygląda jak pałac, ale nie można tam wejść... Pisarz do tej realnej nierzeczywistości wprowadza jeszcze magię: rozmaite cuda, czynione przez niewiarę i beznadzieję, są oczywistością każdego Macondo, które istnieje w nas.

Rząd, który już od pięciu lat nas kocha (no, może nie wszystkich, bo nie wszyscy jesteśmy Chrystusami odpowiedniego sortu) i sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi, bogatsi i bardziej pracowici, stanął przed problemem, którego dotąd unikał: trzeba jeszcze uczynić nas zdrowymi. W następnej kadencji pana Dudy staniemy się też młodzi i piękni.

Jeśli przeżyjemy.

Nasza służba zdrowia ma doskonałych lekarzy, ofiarnych ratowników, świetnie wyszkolone pielęgniarki i kompetentną administrację oraz sprzęt medyczny najwyższej jakości (dzię-

ki, Jurek!) i tylko jedną wadę: wszystkiego jest za mało, więc nie może nadążyć za wirusem. Rada na to jest jedna: nie chorujemy. Żeby nie chorować - nie zarażamy się. Żeby się nie zarażać - nie wychodzimy z domu.

Więc nie wychodzimy.

Bez szkół jest lepiej niż ze szkołami, zresztą wiemy o tym, że najlepszymi miejscami pracy są szkoły bez uczniów, pociągi bez pasażerów, sklepy bez klientów i szpitale bez pacjentów, bez lekarzy, bez testów i bez respiratorów. My, staruchy, zdziennielniśmy i jesteśmy jak Kevin: sami w domu. Zakupy zrobią nam harcerze, którzy są w zdalnej szkole, albo krewni, którzy wyszli i nie wrócili, w sklepach, gdzie niedługo nie będzie pracowników i towarów, bo wszyscy zostaną w domu. Ale i tak jest Wielki Post. Możemy sobie jedzenie zamówić przez internet, z dostawą na koniec kwietnia. Zjemy psy, których nie będzie można wyprowadzać, i koty, którym zabraknie żwirku i whiskas. Nietoperzy i łuskowców nie zjemy. Wszyscy będziemy szyli maseczki dla szpitali, produkowali żele antybakteryjne (wirus nie jest bakterią, ale może też się wyżełuje), skręcali w garażach respiratory. Prezydent po sezonie narciarskim odda swoje gogle. A co z tymi, co zachorują na żółtaczkę, dostaną zawału czy wylewu albo złamią nogę?

Wyleczymy się kwarantanną...

W szkołach nauczanie zdalne - a jeśli ktoś nie ma komputera? Albo jego rodzice już się kłócą o dostęp do sieci, bo pracują zdalnie? Albo prąd mu wyłącza? Albo zaatakują go wirus komputerowy? Zamknęliśmy granice, ale nie całkiem. Niewykluczone, że wykopimy fosę i postawimy częstokół, być może reaktywowana zostanie akcja otoczenia granic różańcem, ale trzeba wyprodukować takie duże, co najmniej półtorametrowe. Wiara czyni cuda - przy braku szczepionki i respiratorów tylko to się sprawdzi w naszym Macondo. Trzeba dzień święty święcić - stwierdził prezes i dał się sfotografować pod kościołem. Dlaczego nie umiem uwierzyć w szczerość tej deklaracji? Ani w zapewnienia, że nic nam nie grozi i po 10 maja nie trafimy do urny? I że obecny prezydent nie prowadzi kampanii, tylko okazuje miłość do ludu, poddanego kwarantannie, która potrwa pewno do wyboru Andrzeja Dudy na prezydenta? Potem - choćby potop.

Marquez twierdził, że *mądrość przychodzi wtedy, kiedy nie jest już nam do niczego przydatna*... Czyli, po polsku mówiąc - po szkodzie.

I tak udało nam się połączyć dwie koncepcje realizmu magicznego: sto lat samotności z miłością w czasach zarazy.

Maciej Pinkwart



Wieśniane słoneckowe promyki

to zapas jest. A Stwórca nie opuścił nos, chrobaków nieborocków, może i dokucnych, ale obdarzonych dużym sercem. I teraz, kie siedzimy w domu, doby nie drożnić tego zarażka okrutnika, możemy se wyjrzeć bez okna albo ino zbaczyć, a promycek wieśniatego słonka i tak do nos dziurkom od sęka wsmryknie, sparom między gontami na dachu cy bez sybke w corny izbie. A kie juz promycek zablinko i odbije sie od lusterecka, powiy ci - witojze!

Witojze, przyjocielu, dobry dzień - to jo - słoneckowy okapek promycek z tobom ugwarzuje

klade ci słoneckowom łapke na sercu grzeje ci wargi, ozpolom duse, młode coło...

I choćbyś nie wyszed z corny izby, to wyjrzyj na skiby, na bazie na wrony, na zogony, na fijołki, na bociana hejze ino štana, štana pęko pęcek u kaštana!

Skowronkowicie, corne kosy, wróble, śpo-

ki złodziejosi

kiele dziuby, kiele garła wiesna na świat juz naparla!

A jo, słoneckowy promyk, przysedek cie zbudzić -

- kie sie załość skońcy, pódziemy do świate, pódziemy do ludzi!

Tak na pocieche tym, co musom siedzieć w casie zarazy w domu albo kany w szpitalu. Wyjrzeć możemy sparkom, myślom, zbacowaniem, opowiedzieć dzieciom, wnukom, jako radość idzie razem z wieśniatym słonkiem, kie nowe życie pomogo staremu docołać się do chwały wieczny... Na Stajonko zawsze można wyjrzeć, śpoki już się urządzają w domeckach, a i bocoń przeleci. Witoj, wiosno, choć i śnieg na górcekach. To na osłode. Hej.

Pozdrówkomy - z pociechom i poradom w casie zarazy, jako by ona nie była i jak sie zwała. Coby my Zmortwychwstanie docekali, jokiem sie podzielił i jesce kapke pozyl. W zgodzie i miłości.

babka Krzysia



Do urn?

Świat zwolnił, natura odpoczywa od swojego ciemieży, delfiny wróciły do weneckich kanałów, po niebie znów latają tylko ptaki. To tyle pozytywów. Co nas czeka? Tego nikt nie wie, ale wiadomo, że nie ma wystarczającej liczby łóżek w szpitalach, brakuje respiratorów, ba! nawet fartuchów i maseczek - o testach nie wspominając. Pełne dane nie są dostępne nawet "wtajemniczonym". W szpitalach już brakuje personelu. Słusznie wprowadzono stan epidemii i zalecono odosobnienie. Większość rozsądnych Polaków pozostaje w dobrowolnej kwarantannie domowej, nie spotyka się nawet z przyjaciółmi, sąsiadami, dalszą rodziną. Ludzie rezygnują z aktywności zawodowej, bo nie mają innego wyjścia. Na razie udaje się opłacać panikę, zaczyna się czas niepewności, niepokoju, strachu. Boimy się wszyscy - może oprócz prezesa.

Wielki Wódz powiada: "wybory powinny odbyć się 10 maja" i nie widzi w tym żadnej nie-

stosowności! W czasie, gdy chorują i umierają ludzie, zaczynają upadać polskie firmy i małe przedsiębiorstwa, jego zajmuje walka polityczna! W dodatku nieuczciwa, bo w tych warunkach nikt nie prowadzi kampanii, prócz panującego nam miłościwie prezydenta, niezmordowanego w swych lekkomyślnych eskapadach po Polsce. Prezes przemówił do ludu w najważniejszej (dla niego) sprawie: "Będziemy jeździć z urnami wyborczymi po domach!" Czyli co, wszyscy członkowie komisji wyborczej ubrani w skafandry i maski przyjadą do uprawnionych do głosowania na kwarantannę, wejdą do domów, wydadzą karty do głosowania, poczekają, aż zagłosują i wrzucą do urny? Do kilkudziesięciu lub kilkaset tysięcy ludzi? Ktoś tu zwariował!

Z punktu widzenia szefa partii rządzącej i jego popleczników plan jest prosty: doprowadzić do wyborów, bo teraz jest największa szansa na wygraną. Wygląda na to, że chcą zdążyć przed kryzysem i inflacją, wymuszonymi wyborami utrzymać władzę za wszelką cenę!

Czas zarazy to czas na opamiętanie i wzniesienie się ponad podziały, zwłaszcza partyjne, stawką nie jest władza, ale bezpieczeństwo nas wszystkich. Po co i dlaczego mają ludzi w publicznych mediach, że panują nad sytuacją, że jesteśmy przygotowani? Wiemy, że nie takie kłamstwa "łyka" suweren, ale chwila skupienia wystarczy, by odkryć manipulację i po-

równać dane. Nawet nie wiemy, ilu tak naprawdę jest zarażonych i nie dowiemy się nigdy, bo nikt ich nie bada. Do niedawna wracający z zagranicy, nawet ci z Włoch i Chin, wsiadali na lotniskach do pociągów i autobusów, by rozpląnąć się po miastach i wsiach. Zgony spowodowane wirusem równie dobrze mogą - i już figurują w statystykach jako sepsy i niewydolności.

Odpowiedzialni ludzie w takiej sytuacji nie pójść głosować, nie po to męczą się od tygodni w izolacji i braku perspektyw, aby narażać życie i zdrowie dla czyjegoś kaprysu. To, co już wiemy o koronawirusie, nie pozwala nam traktować go lekkomyślnie, więc pozostaje nam tylko masowa, ogólna kwarantanna. Jeśli ją zbagatelizujemy, a do walki z wirusem będzie się dalej używać prymitywnej propagandy zamiast sprawdzonych, racjonalnych metod, przegramy. Rząd "wyżywi się sam", ma zapewnione pensje z publicznych pieniędzy, testy, miejsca w szpitalach, ale co z resztą tak niby dla nich cennych "zwyczajnych Polaków"? Władza nie przygotowała Polski nawet na "siedem chudych miesięcy"! Przedsiębiorcy już wiedzą, że pakiet antykryzysowy to na razie "ściema", zwłaszcza w porównaniu do tego, co zrobili dla swoich podatników rządy innych krajów europejskich. Przed ostatnie lata PiS rządził tak, jakby jutro miało nie być. Nadeszło. Gorsze niż ktokolwiek by się spodziewał.

Krzysztof Trebunia-Tutka



Fot.: Monika Para-Miśkowiec

Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Targu ogłosił przetarg na rozbudowę dróg w Trucie. Powstaną chodniki od głównego skrzyżowania w stronę Klikuszowej na odcinku około 470 metrów i w stronę Ludźmierza o długości ponad 200 metrów. - Na tych odcinkach będzie wykonywany chodnik jednostronny oraz poszerzenie pasa jezdni wraz z wykonaniem nowej warstwy ściernalnej nawierzchni - informuje Tomasz Moskalik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu. Inwestycja ma się zakończyć do połowy października tego roku.

Czyśćmy telefony!

Spotykamy się z poradami, aby nie dotykać gołymi dłońmi klamek czy poręczy. - Często zapominamy jednak o smartfonie, którego dziennie bierzemy w dłoń nawet kilkaset razy - mówi Maciej Gąsienica-Makowski, doradca biznesowy sieci Plus w Nowym Targu.

Według wielu badań na telefonie jest pięć razy więcej bakterii niż na desce klozetowej. - Nic nam nie da częste mycie rąk, skoro zaraz potem do nich bierzemy smartfona - mówi pan Maciej.

Przedstawia kilka prostych zasad bezpiecznego czyszczenia telefonu w pigułce... nie wychodząc z domu!

1. Czyść telefon regularnie. Gdy rozmawiamy przez telefon, na jego powierzchnię gromadzi się naskórek, pot oraz resztki makijażu, które w połączeniu z rozgrzanym telefonem stwarzają idealne środowisko dla rozwoju drobnoustrojów.

2. Trzymaj płynny z dala od produktu. Nie używaj do czysz-

czenia płynu do mycia szyb, wody, rozpuszczalnika, alkoholu, amoniaku oraz materiałów ściernych. Najlepiej użyć suchej, czystej ściereczki z mikrofibry.

3. Jeśli chcesz użyć płynu, to wybierz tylko wśród specjalnych środków czyszczących do elektroniki.

4. Nie rozpylaj środków czyszczących bezpośrednio na telefon komórkowy.

5. Przed dezynfekcją odpnij wszystkie podłączone kable.

6. Używaj zestawu słuchawkowego do rozmów telefonicznych, przynajmniej w okresie wzmożonej aktywności wirusów.

opr. jg

REKLAMA



W pierwszym dniu wiosny zima powróciła w Tatry oraz na Podtatrze, gdzie już nie było śniegu. Ponieważ przewidywane jest ocieplenie, więc świeży śnieg raczej szybko stopnieje. Jest II stopień zagrożenia lawinowego. Warunki w wyższych partiach Tatr są bardzo trudne. Świeży śnieg leży na starszym, twardym, lub na lodzie, a na graniach miejscami jest wywiany. W związku ze stanem epidemii teren Tatrzańskiego Parku Narodowego został 13 marca zamknięty do odwołania. TPN w trosce o zdrowie wszystkich, po uzgodnieniu z podmiotami działającymi na terenie Tatr - PKL, PTTK i Wspólnotą Ośmiu Uprawnionych Wsi w Witowie, postanowił podjąć takie działania. Zakaz ten nie dotyczy mieszkańców powiatu tatrzańskiego, ale TOPR apeluje, by i oni zrezygnowali z aktywności górskiej. Zamknięte są punkty wejścia do Parku, wszystkie szlaki turystyczne, schroniska górskie, parkingi są nieczynne. Kolejka na Kasprowy Wierch i wyciągi w rejonie Kasprowego są również nieczynne. Od 16 marca wyłączona jest bezpośrednia obsługa interesantów w budynkach TPN w Kuźnicach i przy ul. Chałubińskiego 42a. Wszystkie sprawy załatwiane są telefonicznie lub przez pocztę elektroniczną. Telefon alarmowy TOPR i GOPR 601 100 300 lub 985.

W Tatrach Słowackich szlaki powyżej schronisk tatrzańskich i Magistrali Tatrzańskiej są zamknięte do 15 czerwca. Dotyczy to również wielu szlaków w dolinach, w których nie ma schronisk, co oznaczone jest w terenie. W związku z zagrożeniem epidemicznym zamknięte są schroniska w Tatrach Słowackich, a także Pałac Lodowy na Siedelku i ścieżka koronami drzew w Dolinie Bachledowej. Zamknięte są również wszystkie turystyczne jaskinie oraz ośrodki narciarskie. Granice ze Słowacją są także zamknięte, mogą wjechać jedynie Słowacy wracający do kraju. Telefon alarmowy HZS 18 300.

W krajach Ameryki Południowej rządy państw również podjęły decyzję o zamknięciu parków narodowych i rejonów wspinaczkowych. Władze Argentyny wydały zakaz wstępu do Parku Narodowego Los Glaciares, w którym są tak atrakcyjne wspinaczkowo szczyty jak Fitz Roy i Cerro Torre. 17 marca Chile zamknęło parki Torres del Paine i Cueva del Milodon. Również w Brazylii zamknięte zostały rejon wspinaczkowe i wszystkie parki narodowe.

Małgorzata Jurewicz i Józef Sośński wspinali się w środkowej Norwegii. W dniach 5-7 marca pokonali zachodni filar Harstadneby - szczytu u wylotu doliny Litldalen. Deniwelacja całej drogi to około 1500 metrów. Dolna część to teren łatwiejszy, gdzie trzeba kluczyć, wybierając odpowiedni wariant drogi, a górna część to właściwe ramie filara o trudnościach do M6. Pierwsze dwa dni poświęcili na wspinanie po 11 godzin, a w trzecim dniu po trzech godzinach ukończyli drogę. W sumie wspinanie zajęło im 25 godzin.

W tym roku 16. Spotkania w Filmem Górskim w Zakopanem miały się odbyć pod koniec maja. Zagrożenie koronawirusem sprawiło, że zostały przeniesione na termin późniejszy. Jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, zostaną zorganizowane w dniach 27-30 sierpnia.

W tych dniach miały się odbyć w Tatrach Słowackich zawody skialpinistyczne Bokami Tatr Zachodnich. Jest to taka tatrzańska trzydniowa Pierra Menta, ale nie odbyły się, podobnie jak 35. Pierra Menta w Alpach. Nie będzie też 13. Mistrzostw Europy w skialpinizmie, które miały się odbyć we Włoszech, w Dolomitach. Ostatnie skialpinistyczne zawody odbyły się 11 marca we Francji i 12 marca w Hiszpanii, kiedy zagrożenie koronawirusem było już znaczne.

(ar)

Koronawirus sparaliżował wyprawy w Himalaje

Pandemia może dotknąć zarówno tych, co pracują w Himalajach - szerpów wysokogórskich, i tragarzy, jak i himalaistów, turystów, chcących wejść na Everest i inne ośmiotysięczniki, a także uczestników trekkingu.

W górach wysokich 29 lutego skończył się sezon zimowy. Żadna z wypraw nie zdobyła szczytu. Już w marcu miał się rozpocząć w Himalajach sezon wiosenny. Większość miała już wykupione bilety i spakowane plecaki, a niektórzy w pierwszych dniach marca udali się już do Nepalu, gdyż mieli zezwolenia na działalność górską. Tak było w przypadku Słowaków. Peter Hamor z Popradu, jedyny Słowak, który ma na swoim koncie Koronę Himalajów i Koronę Ziemi, odleciał do Katman-

tar i Chukhung (5555 m). "Mógłbym wrócić do domu i mieć kwarantannę albo zostać i wejść na te łatwe pięcioletysięczniki, na które można" - powiedział Horia Colibasanu i na razie pozostał w Himalajach. W Rumunii w tym dniu było 219 przypadków wykrytego wirusa.

Katalończyk Sergi Mingote, którego celem jest zdobycie Korony Himalajów bez tlenu w ciągu 1000 dni, miał w planie na tę wiosnę w Himalajach dwa ośmiotysięczniki - Annapurnę (8091 m) i Makalu (8481 m). Teraz nie może polecieć do Nepalu,

osób, i to tylko od strony tybetańskiej, ponieważ od strony nepalskiej zeszła duża lawina, w której zginęło 16 Szwedów poręczających Ice Fall. W następnym roku było tam trzęsienie ziemi, po którym rejon ten zamknięto i tylko 15 osób weszło na szczyt przed trzęsieniem. W pozostałych latach setki osób wchodziły na najwyższy szczyt Ziemi, a ostatnie trzy lata były rekordowe: w 2017 roku - 817 osób, w 2018 roku - 1084 osób, a w ubiegłym - 1141 osób. Jak będzie w tym roku i tej wiosny? Kilian Jornet, znany hiszpański skialpinista i biegacz górski, uwa-



Kilian Jornet Burgada

rest. Ma w niej uczestniczyć 26 osób, w tym 6 kobiet, i już czynią do niej przygotowania. Twierdzą, że będzie to wyprawa jak latami 50. lub 60. ubiegłego wieku, kiedy w tym rejonie było prawie pusto i pojawiały się tylko pojedyncze wyprawy.

Plany himalajskie na tę wiosnę miał również Włoch Cala Cimenti, alpinista i narciarz, który chciał zrealizować projekt Trylogia Makalu, ale nagle zachorował. Stwierdzono u niego wirusa Covid-19 i rozwijające się zapalenie płuc. Napisał do społeczności górskiej: "Piszę post, którego nigdy nie chciałem pisać. Mam pozytywny wynik wymazu wirusa Covid-19 i co gorsza, stwierdzili również zapalenie płuc po prawej stronie. Zrobili mi prześwietlenie, a następnie trzymali mnie w izolacji i obserwowali przez całą noc. A rano uznali mój przypadek za nie tak poważny, że bym musiał być hospitalizowany, więc wysłali mnie z powrotem do domu z zaleceniami i nakazem, aby się do nich stosować. Jeśli sytuacja się pogorszy, mam zatelefonować. Ciekawe jest, jak w tak krótkim czasie mogą się zmienić perspektywy i wartości. Moim celem nie jest teraz dostanie się na szczyt góry, ale przeżycie następnego dnia. Dzisiaj to już ósmy dzień choroby". Kilian Jornet, mieszkający w Madrycie, miał zamiar spędzić weekend na nartach w Pirenejach, ale poddany został 48-godzinnej kwarantannie. Opieszale działające służby dopiero po dwóch dobach zrobiły mu test, kiedy miał już problemy z oddychaniem. Teraz apeluje do społeczności górskiej wraz z innymi himalaistami, w tym z Ederne Pasaban, pierwszą kobietą, która zdobyła Koronę Himalajów i Karakorum, z Juanito Oiarzabalem, Carlosem Sorią, Feranem Latorre i innymi - zostańcie w domu, zrezygnujcie na razie z aktywności górskiej.

Apoloniusz Rajwa



Peter Hamor i Michal Sabovčík w Dolinie Khumbu.

du z Michałem Sabovčikiem 8 marca. Ich celem był Dhaulagiri (8167 m), gdzie chcieli wytyczyć nową drogę. W Nepalu umówili się z Rumunem Horią Colibasanu, w ostatnich latach stałym partnerem himalajskim Petera. Hamor z Sabovčikiem wyruszyli na trekking do Doliny Khumbu i wtedy dowiedzieli się, że rząd Nepalu zamknął granice i anulował wszystkie wydane wcześniej zezwolenia na zdobywanie szczytów. Wiadomość ta dotarła również do Colibasanu, gdy był w Namche Bazar wraz z żoną i przyjaciółmi. W tej sytuacji nie mogą się wspiąć na Dhaulagiri, mogą jedynie wejść na szczyty trekkingowe Kala Pa-

ale nadal ma nadzieję, że ograniczenia w działalności górskiej miną i uda mu się wejść na te szczyty w sezonie jesiennym, a latem, o ile Pakistan nie zamknie granic, uda się w Karakorum, bo chce wejść jeszcze na Gaszerbrum I. Połowę Korony Himalajów zaliczył w ciągu 444 dni. Był na Broad Peak, K2, Manaslu, Lhotse, Nanga Parbat, Gaszerbrum II, a 3 października ubiegłego roku na Dhaulagiri.

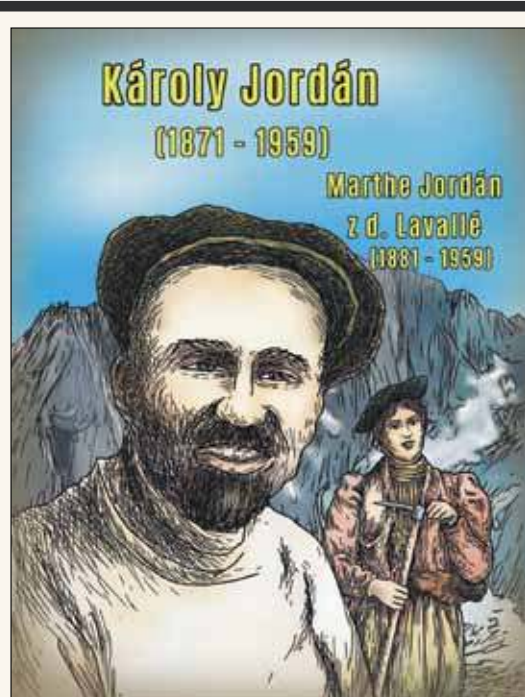
Dostęp do Everestu zamknęli najpierw Chińczycy, a kilka dni później również władze Nepalu. Czy będzie to kolejna, trzecia już "czarna wiosna" w masywie Everestu w ostatnich 10 latach? W 2014 r. na szczyt weszło 256

ż, że epidemia będzie miała duży wpływ na gospodarkę Nepalu. Turystyka w tym kraju stanowi bowiem znaczny procent PKB i zapewnia milion miejsc pracy. Jest to katastrofa szczególnie dla regionu Khumbu i Annapurny, gdzie turystyka daje zatrudnienie wielu szerpom i nepalskim przewodnikom wysokogórskim, którzy zrzeszeni są w UIAGM.

Rejon Everestu jest zamknięty z obu stron, ale Chińczycy zamknęli go głównie dla cudzoziemców. Ponieważ uważają, że zagrożenie wirusem Covid-19 jest już u nich na etapie opanowania, chcą zorganizować na wiosnę własną wyprawę na Mount Eve-



Károly Jordán, ur. się w 1871, zm. w 1959 r., był węgierskim taternikiem. Studiował w Zurychu i Genewie i w tym czasie dobrze poznał Alpy, dokonując tu kilku wejść alpinistycznych, w tym zimowych. Po powrocie w 1898 r. na Węgry zaczął chodzić po Tatrach. Do jego dokonań należą pierwsze wejścia letnie: na Żabi Szczyt Wyżni wraz z m.in. Januszem Chmielowskim, Stanisławem Krygowskim i Klemensem Bachledą, na Żłobisty Szczyt z Marthe Lavallé, na Drobny Turnię i Pięciostawiańską Turnię wraz z Gyulą Dórim, na Marusarzową Turnię z Januszem Chmielowskim i Jędrzejem Marusarzem Jarząbkim i na Lodowy Żab m.in. z Chmielowskim, Bachledą i Paulem Spitzkopfem. Dokonał również pierwszych wejść zimowych na Gerlach z Januszem Chmielowskim i Klemensem Bachledą, Wysoką wraz z Harrym Barcelim, Johannem Franzem seniorem i Paulem Spitzkopfem, Lodową Przełęcz z przewodnikiem, Pośrednią Grań z towarzyszami, na Krzyżne Liptowskie z Karolem Englischem oraz pierwszego zimowego przejścia Żlebu Karczmarza m.in. z Chmielowskim i Klimkiem Bachledą. Rozpoczął też uprawianie narciarstwa wysokogórskiego, głównie w Karpatach. Jego żoną była Marthe Jordán z d. Lavallé, francuska alpinistka i taterniczka, aktywnie wspinająca się w Alpach, m.in. w masywie Mont Blanc. W latach 1899-1900 wspiniała się w Tatrach wraz ze swoim przyszłym mężem. Oboje dokonali tu wspólnie kilkunastu pierwszych wejść turystycznych na szczyty w Tatrach Wysokich, a największym osiągnięciem było pierwsze turystyczne zdobycie Żłobistego Szczytu.



Narciarz, piłkarz i kulturysta

W narciarstwie wygrywał międzynarodowe zawody, w piłce nożnej grał w słynnym Widzewie Łódź, a w kulturystyce został niedawno Mistrzem Polski. Z Jakubem Hładowczakiem rozmawia Paweł Pełka.

- Jak zaczęła się pana przygoda ze sportem?

- Zaczynałem od judo. W zerówce, a więc gdy miałem 6 lat, ćwiczyłem pod okiem trenera Tadeusza Kuczyńskiego. Później, w podstawówce, jak większość dzieci zacząłem jeździć na nartach w klubie "Śmig". Startowałem w slalomie i gigancie. Był oczywiście udział w Memoriale Kornela Makuszyńskiego, były też starty w Mistrzostwach Polski młodzików, juniorów. Zaliczyłem nawet udział w Mistrzostwach Świata juniorów w 2004 roku w Mariborze w Słowenii. W Polsce w młodszych kategoriach zdobywałem medale w Mistrzostwach Polski.

- Co skłoniło pana do zmiany dyscypliny na piłkę nożną?

- Chciałem spróbować czegoś innego, a uwielbiałem grać w piłkę nożną. Zaczynałem jako piłkarz z pola, ale gdy jeździliśmy na szkolne turnieje, najczęściej stawałem na bramce. Nieźle mi to szło, a narty to przy piłce kosztowany sport. W narciarstwie Polakom trudno przebić się z wynikami w starszych kategoriach, bo jeszcze jako młodzik wygrywałem na przykład europejskie zawody w Val d'Isère. Byłem też ósmym w gigancie w Mistrzostwach Świata Dzieci. Jednak przejść z tymi wynika-

mi do juniorów czy seniorów jest niesamowicie ciężko, bo w krajach alpejskich jest ogromna konkurencja, wielkie pieniądze, a u nas sponsorami są po prostu rodzice.

- Kiedy profesjonalnie zajął się pan piłką nożną?

- Piłka początkowo była tylko dodatkiem. W 2004 roku ostatecznie zdecydowałem się zostawić narciarstwo i pójść do klubu Jutrzenka Zakopane. Na mecz z Jutrzenką przyjechały rezerwy Sandecji Nowy Sącz. To była V liga, miałem chyba 16 lat. Zagrałem niezły mecz, zaproszono mnie na testy do Nowego Sącza. Wszystko przebiegło pomyślnie i zostałem piłkarzem Sandecji, z którą grałem w IV i III lidze. Poszedłem do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie, właśnie specjalizującej się w piłce nożnej. Trenowałem tam bardzo mocno, bo musiałem nadrobić poprzednie lata. Udało mi się dostać najpierw do kadry Małopolski, później brałem udział w konsultacji na zgrupowaniu kadry narodowej do 18 lat. Jako rezerwowi bramkarz pojechałem w 2006 na Mistrzostwa Europy do 18 lat, które odbywały się w naszym kraju.

- Później zaczęła się przygoda z Widzewem Łódź?

- Dzięki tym sukcesom dostrzeżono

mnie w Łodzi, pojechałem na testy i zostałem piłkarzem Widzewa Łódź, jednego z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce. Pamiętam pierwszy mecz z Koroną Kielce w Pucharze Ekstraklasy wygrany 2:1. Trenerem był Michał Probiez, a bramkarzy ćwiczył słynny Józef Młynarczyk. Podpisałem kontrakt, a Widzew był wtedy beniaminkiem ekstraklasy. Byłem trochę w szoku, że tak szybko udało mi się dostać na taki poziom, szczególnie po stosunkowo krótkim zawodowym treningu. Byłem co prawda drugim bramkarzem, ale udało mi się zagrać w kilku meczach w ekstraklasie. Miałem tylko 19 lat, a to jak na bramkarza naprawdę mało, bo na tej pozycji niezwykle ważne jest doświadczenie.

- Nie myślał pan tylko o piłce, ale także o nauce.

- W Widzewie spędziłem 2 lata, poszedłem do Gorzowa Wielkopolskiego, do 1. ligi. Tam nabawiłem się kontuzji, nie mogłem kontynuować gry jako piłkarz. Rozwiązałem kontrakt i poszedłem na AWF. Tematem pracy magisterskiej było porównanie testów terenowych z testem laboratoryjnym. Magistrem zostałem 6 lat temu. Mimo studiów wciąż grałem w piłkę w podhalańskim klubie, w Lubaniu Maniowy.



Kulturystyka to czwarta dyscyplina, którą uprawia Jakub Hładowczak.

Łączyłem studia z grą w piłkę, z Lubanem awansowaliśmy do 3. ligi.

- W końcu przyszedł czas na kulturystykę?

- Zawsze lubiłem trening siłowy. Miałem nawet ławeczkę w garażu i bardzo dużo ćwiczyłem. Gdy zacząłem studia, trochę brakowało mi sportu, zacząłem chodzić na siłownię. Chciałem być w formie. Po studiach z żoną otworzyliśmy dwie siłownie i trenowałem rekreacyjnie. Dwa lata temu pojawił się pomysł na udział w zawodach, żeby mieć jakiś cel, bo jak człowiek wcześniej ciągle rywalizuje z kimś w sporcie, to zaczyna tego brakować. Przygotowywa-

łem się do debiutów kulturystycznych w Kielcach, pomagała mi żona. Udało się wygrać, mimo że był to pierwszy start w zawodach kulturystycznych tej rangi.

- Co jest najważniejsze w treningu kulturystycznym?

- Najważniejsza jest regularność i bardzo ciężka praca. Trzeba bardzo pilnować jadłospisu. Myślę, że w żadnym sporcie nie ma tylu wyrzeczeń, co w kulturystyce. Poświęciłem temu bardzo dużo czasu. Jestem sam dla siebie trenerem, ważne było też własne doświadczenie, bo każdy organizm zachowuje się inaczej.

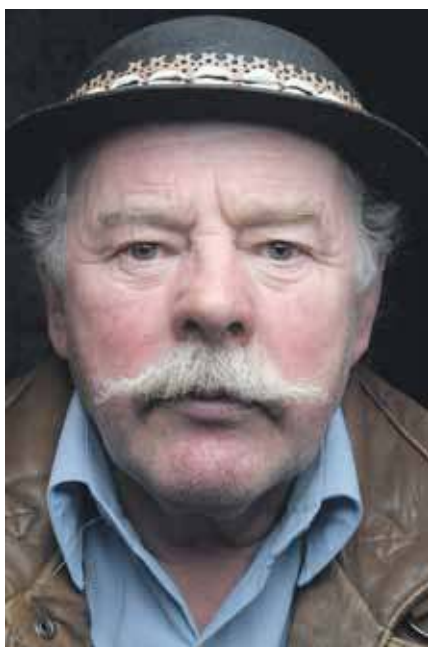
Portrety polskich górali

Twardy jak skała

Zaraza z tym internetem

Gdy czasy trudne, licz na siebie, tym, co masz, dziel się jednak z drugim, pomagaj, bo i tobie kiedyś pomocy trza będzie.

Stanisław Jarosz urodził się w 1955 roku. To rodowity góral z Dzianisza. - Tu rodzony, tu osiadły, na Bugaju - uśmiecha się i podkręca siwego wąsa. A w jego stalowoniebieskich oczach grają wesołe ogniki. Takim go widzę, patrząc na piękny portret przygotowany przez Bartłomieja Jureckiego. Za oknem znowu przykurzyło śniegiem. Siedzimy sobie w ciepłej izbie. Stanisław u siebie. Ja u siebie, ale jesteśmy razem. Co parę zdań Staszek rzuca dowcip, śmiechem rozbijamy niepokój. Wokół krąży pandemia, dlatego rozmawiamy o życiu przez telefon. A Staszkowe życie od lat toczy się ustalonym rytmem. Wyznacza go praca, dom i rodzina. Dom, w którym żyje ze swoją żoną, sam postawił. Bliżni rodzinnej siedziby. Ciesiołki uczył się, pomagając przy budowlach. Poznał tam całą gamę budowlanych zawodów. Jak trzeba było, to tynkował, jak trzeba, to murował, jak trzeba, montował okna, drzwi, stawiał konstrukcje z grubo ciosanych bali, płyty kładł, by rosły ściany góralskiej chałupy. - Zawsze przede wszystkim liczyć na siebie. Lubię sam wszystko zrobić, bo wtedy jestem pewny, że zrobione dobrze - tłumaczy góral. Dlatego ważne jest przez całe życie się uczyć. Podpatrywać fachowca, podłapać co i jak. Wtedy człowiek potrafi dużo rzeczy zrobić. A jak przyjdzie zły czas, to przetrwa, to sobie poradzi. A i drugiemu w potrzebie pomoże. Stanisław od najmłodszych lat pomagał rodzicom w gospodarce. Roboty przy zwierzętach było huk: na gospodarstwie zawsze były świnię, krowy, owce, konie. Jako



Stanisław Jarosz

młody chłopak szybko trafił też na baciówkę. - Ech, co to było za baciowanie, nie tak, jak dziś - wspomina góral. Zamykam oczy i widzę, o czym mówi: w każdej chałupie owce, w każdej wsi po 3-4 godnych baciów, masa dobrej wełny i zdrowego mięsa. Bogactwo. - Tak było, dlatego gadało się dawnymi czasami, że kto ma owce, ten ma co chce - tłumaczy Stanisław Jarosz. - A dziś, żeby owce na baciówkę wprowadzić, to się musi zebrać stada przynaj-

mniej z czterech, czasem pięciu wsi. Nastąpiły płonne czasy na baciowanie. W dodatku młodzi nie garną się do pasterstwa nic a nic. Staszek też się śmieje, że teraz to i z niego zrobił się taki "elektryczny baca" - jak śpiewa Andrzej Dziubek z De Press. - Ale dzieci wam w gospodarstwie pomagają? - pytam z nadzieją. - Tak. Opróżniać lodówkę - ripostuje ze śmiechem góral. Z żoną Anną dochował się sporej gromadki potomków. Biję brawo i gratuluję, że dwunastka to godna liczba, niczym gromadka apostołów. - Tyle że aureoli to te moje nie mają - od razu ściąga mnie na ziemię Stanisław. Wylicza kolejno rodzone: Andrzej, Marysia, Ewa, Jasek, Tadek, Gocho, Iza, Jacek, Marzena, Mateusz, Grzesiek i Emilia. W jego głosie dobrze słyszę dumę i jak bardzo kocha te swoje pociechy. Choć na nie narzeka. Że młodzi nie chcą zostać na gospodarce, że ciągnie ich do komputerów. - Zaraza z tymi ekranami, smartfonami, komputerami, ciągiem by tylko młodzi w internecie siedzieli, nie tak jak dawniej, chodziliśmy ku sobie, jeden z drugim razem był, zabawy, wesela, a nie po internetach ślepili. Komputer psuje ludzi - dodaje Stanisław. Swoją Anię poznał w Połańcu, jak na 8 lat do roboty przy elektrowni tam pojechał. Do rodzinnego domu w Dzianiszu ją przywieźć musiał, bo pieszo iść nie chciała. I już razem dom budowali. Do Rosji też na kontrakt pojechał. Wtedy to był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rok wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu - 1986. - Bardzo dobrze płacili, jakby nie ta Rosja, to Bóg

wie, kiedy by my dom postawili, czasy były kryzysowe, o wszystko było trudno, ale jakoś się udało - dodaje Stanisław Jarosz. Grać na akordeonie i harmonii lubi. I na guzikowej, i na klawiszowej sobie świetnie radzi. Dawniej nie było zabawy czy wesela bez harmonii. Śmieje się na wspomnienie porannych powrotów. Jak zabawa była udana, to miechy w akordeonie szyc i latać trzeba było, bo tak porozrywane. Kto wie, czy od grania, czy od tańców, czy od innych wywijańców?

Niedawno Staszek w filmie zagrał. W thrillerze dokumentalnym Michała Bielawskiego pt. "Wiatr". Rzecz o wietrze halnym, o tym, co się z ludźmi na Podhalu dzieje, jak duć zaczyna. Warto obejrzeć. No, ale musimy kończyć pogaduszkę. Staszekowi czas do stajni iść. Zwierzaki karmić, bo już tam krowa z głodu ryczeć zaczyna. Zdrowia sobie życzymy. I sił, coby ten czas zarazy przetrzymać, a potem się z kryzysu dźwignąć. Tak jak dawniej robili nasi ojcowie. Staszka kryzys już raz dopadł. Bo 4 lata temu dom mu się spalił. Bogu dzięki rodzinę całą udało się uratować, a dobrzy ludzie, sąsiedzi, strażacy z pomocą ruszyli. - Toście wy tak wtedy w Tygodniku Podhalańskim nas opisali "Ogień na Bugaju" - przypomina Stanisław Jarosz. Chałupa pięknie dziś odbudowana, kto nie wie, temu przez myśl nie przyjdzie, że tu kiedyś szalał ogień. Tak i ten koronawirus przez świat przejdzie. I minie. Znowu ludzie żyć będą, pracować, budować. Handel ruszy i turyści przyjadą. - Tylko kto te owce będzie pasał? - zastanawia się na odchodnym Staszek.

rav

HOROSKOP

na najbliższy tydzień

21 marca – 20 kwietnia



BARAN

Nieźle się ostatnio zaplątałeś. Zdecydowanie pomyliły ci się kierunki działania, bo miał iść naprzód, zaczął wracać po własnych śladach. Zastanów się nad sensem doganiania tych, których już dawno zostawiłeś w tyle.

21 kwietnia – 21 maja



BIK

Powinno już do ciebie dotrzeć, że porwał się z motyką na słońce. Daj lepiej spokój i zajmij się czymś, co da ci nie tylko wymierne korzyści, ale i satysfakcję. Niestety, tego monolitu w żaden sposób rozwarstwić się nie da.

22 maja – 21 czerwca



BLIŹNIĘTA

Realizując te plany, powinieneś działać wedle ustalonych założeń. Tu nie ma miejsca na improwizację i uleganie chwilowym wrażeniom. Unikniesz zbędnego ryzyka, jeśli zachcianki potrafiś utrzymać w ryzach.

22 czerwca – 22 lipca



RAK

Musisz dać z siebie więcej. Trawienie czasu na bezczynne oczekiwanie jakiegoś niedookreślonego spłotu szczególnych przypadków do niczego dobrego nie prowadzi. Liczenie na kolejne kredyty od losu zwykle kończy się dyskredytacją.

23 lipca – 22 sierpnia



LEW

Czas na to, byś zaczął myśleć racjonalnie. Trudno jest zastąpić byle czym coś, co ma istotne znaczenie. Niestety, nie ma żadnej możliwości użycia miast wycieraczki samochodowej takiej wziętej wprost spod drzwi wejściowych.

23 sierpnia – 22 września



PANNA

Nie ulega wątpliwości, że twoja pomoc będzie niezbędna. Nie baw się jednak w "partyzantkę", więc ustal z zainteresowanymi plan działania. Zważ na to, że niewidomemu znajomość języka migowego jest zupełnie nieprzydatna.

23 września – 23 października



WAGA

Są jakieś powody do obaw, ale chyba jesteś przesadnie ostrożna. Rokowania są korzystne, zbierz się w sobie i idź śmiało naprzód. Pod rozpędzonym walcem drogowym giną głównie przebiegające na czerwonym świetle ślimaki.

24 października – 22 listopada



SKORPION

Sam generujesz też nie najlepszą atmosferę. Tak jesteś zaabsorbowany sobą, że tworzysz wokół siebie pustkę. Rozejrzyj się, a zobaczysz, że nie tylko tobie jest źle. Na piaszczystej pustyni żaden krzyk rozpacz nie odbija się echem.

23 listopada – 21 grudnia



STRZELEC

Poczucie samotności potrafi doskwierać, o czym wie każdy. Otwórz się trochę na ludzi i spróbuj to przeczekać, bo wygląda na to, że ten stan ma się ku końcowi. Pamiętaj też, że czasem lepiej być samotnym wilkiem niż stadnym baranem.

22 grudnia – 20 stycznia



KOZIOROŻEC

Masz już wszystko, co pozwala ci wystartować. Nie wpadaj jednak w przesadny optymizm, bo prawdziwe schody zaczynają się dopiero teraz. Samo posiadanie tworzywa nie gwarantuje, że stworzysz zeń wartościowe dzieło.

21 stycznia – 20 lutego



WODNIK

Tu pomóc może tylko prawdziwie anielska cierpliwość. Musisz się w taką uzbroić, jeśli zależy ci na w miarę pozytywnym rozwiązaniu problemu. Najgorzej jest to, iż umysł prostaka najczęściej nie jest w stanie pojąć najprostszych rzeczy.

21 lutego – 20 marca



RYBY

Sytuacja jest zdecydowanie patowa. Na szczęście istnieje kilka sposobów na wyjście z niej i masz szansę wyboru najlepszego. Nie możesz jednak całkowicie liczyć na wyjście awaryjne, bo zdarza się, że niektóre z nich mają uszkodzone klamki.

Pytla

13/2020

TYGODNIK Podhalanski

Kwaśna polewka

Żur od dawna gości na polskich stołach. Przez wieki ta ongiś bieda zupa zdobyła sobie nasze serca i żołądki. I choć różne stosuje się do niej dodatki, najważniejsza jest podstawa, a tą jest porządny domowy zakwas.

Dziś dla nas żur to przede wszystkim zupa, która nieodmiennie kojarzy się z Wielkanocą. Zawsze pojawia się na świątecznym stole. Jest jednak w Polsce region, który zdecydowanie sobie żur ukochał, i to nie tylko od święta. To oczywiście Śląsk. W "Kuchni śląskiej" autorstwa Marka Szołtyśka przeczytać można m.in. o etymologii słowa żur. A pochodzi ono od niemieckiego przymiotnika "sauer", co znaczy kwaśny, ukiszony albo zakwaszony. Ślązacy wysoko cenili sobie tę zupę i zawsze pojawiała się na ich stołach, niezależnie od pory roku. Choć przed Wielkanocą przybierała formę żuru postnego, który jadaliby aż do Wielkiego Piątku, kiedy to zegnano się z tą potrawą, urządzając, ni mniej ni więcej, tylko pogrzeb żuru. Z czasem żur zaczął pojawiać się na ich stołach również jako potrawa wielkanocna. Bardziej masna, ale nadal przyrządzana na porządnym zakwasie, którego podstawą stanowi mąka żytnia, grubo mielona, nie bez kozery na Śląsku zwana żurową. O tym, jak bardzo żur zakorzenił się w śląskiej tradycji, niech świadczy choćby fakt, że od kilkunastu lat w czerwcu na rynku w Siemianowicach Śląskich odbywa się Światowy Konkurs Gotowania Śląskiego Żuru, połączony oczywiście z degustacją. Jednakowoż żur to nie tylko śląska specjalność. Warzy się go w różnych regionach Polski, zazwyczaj z dodatkiem lokalnych produktów, ale podstawą jest zawsze porządny zakwas.

A jako że Wielkanoc zbliża się dużymi krokami, wszystkie panie domu, które nigdy żuru nie kisiły, mają jeszcze czas, żeby spokojnie tę dyscyplinę sztuki kulinarnej potrenować i wybrać dla siebie najsmaczniejszą opcję. Najprostszy przepis na zakwas podaje w swojej "Kuchni polskiej" Marek Łebkowski. Według niego do ukiszenia żuru wystarczy 1 kg żytniej mąki razowej i 3 litry wody. Co z tym zrobić? "Do dużego słoja lub kamiennego garnka wsypać mąkę, zalać taką ilością wrzącej wody, aby po wymieszaniu uzyskać rzadkie ciasto. Gdy papka ostygnie, dolać resztę letniej wody. Garnek obwiązać gazą i postawić w ciepłym miejscu. Po trzech dniach żur będzie gotowy do użycia. Można go wtedy przelać do wyparzonych butelek, szczelnie zakorkować i w chłodnym miejscu przechowywać do 2 tygodni. Do zakwasu można dodać skór-

kę razowego chleba i ząbek posiekanego czosnku, co przyspiesza proces kiszenia." Jak ktoś chce, to również kilka liści laurowych i ziarenek ziela angielskiego, a zamiast skórki razowego chleba np. 10 g drożdży. Przyprawy dodajemy do gorącej zawiesiny, którą później uzupełniamy letnią wodą. Skórkę z chleba i przyprawy usuwamy przed przelaniem zakwasu.

Jeśli nie macie pod ręką mąki, jest i inny sposób na zakiszenie żuru. Może warto go wypróbować. Nadadzą się do

jego szklanki, ok. pół kilo boczku i żeberka, a także resztę składników jak na postny, i bierzcie się do gotowania. Najpierw wywar na mięsie i dwóch litrach wody. Kiedy ten się już uwarzy, miękkie mięso trzeba wyjąć, żeberka oddzielić od kości, podzielić na części i przygotować zupę na zakwasie, wykańczając ją śmietaną, rozartym z solą ząbkem czosnku i majerankiem. Jakby kalorii w tym jeszcze było mało, żur żeniaty serwujemy z tłuczonymi ziemniakami okraszonymi



Fot. Agnieszka Nowelli

tęgo płatki owsiane i litr wody. 15 gramów płatków mielimy. Przetopioną i lekko przestudzoną wodę wlewamy do słoja, dodajemy zmielone płatki, obrany i skrojony czosnek. Całość mieszamy, przykrywamy gazą i odstawiamy na 2 do 4 dni.

Mając już gotowy zakwas, można przygotować domownikom, ot, chociażby na próbę, jak to się drzewiej na Śląsku w tym okresie jadło, wspomniany żur postny. Potrzeba nań 1,5 szklanki zakwasu, 2 małe cebule, szklankę śmietany lub mleka, sól, ząbek czosnku, pieprz, majeranek i ziele angielskie. Do wrzółku wrzuca się cebule, gotuje, dodaje zakwas i znowu gotuje, tak że 20 do 30 minut. Na koniec dolewa się śmietanę i dodaje przyprawy. Żur postny je się z ziemniakami gotowanymi w skórze i krojonymi na plastry albo tłuczonymi z odrobiną mleka.

Nie ma to jednak jak pyszny i pożywny żur na mięsie, czyli po śląsku żeniaty. Na boczku lub wędzonych żeberkach, a jeszcze lepiej na jednym i drugim na raz. Jeśli wam się więc już zakwas odpowiednio odstoi, weźcie dwie

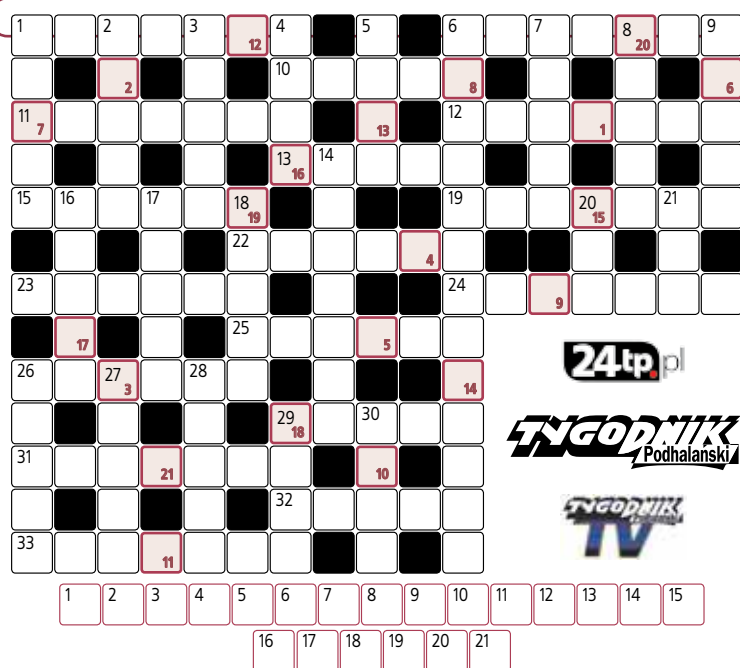
słoninę. W niektórych śląskich domach tę wersję robi się też z flaczkami, na wywarze z kości i warzyw, z dodatkiem cebuli przesmażanej na smalcu. Cóż, ponoć do odważnych świat należy.

A kiedy już sobie poćwiczycie kisenie żuru, wszak wolnego czasu mamy teraz sporo, i nadejdą święta Wielkiej Nocy, niech na waszych stołach wyląduje jego ulubiona wersja. A to na wywarze z dodatkiem suszonych grzybów, z białą kiełbasą lub tradycyjną, z pieczoną szynką pokrojoną w kostkę, jajkiem, odrobiną kiszzonej kapusty albo chrzanu. Co tam komu w kubkach smakowych najlepiej gra albo w domu jest rodzinna tradycja.

I nie zapomnijcie przy tym, że żur to również zastrzyk zdrowia, dzięki mące żytniej dostarczający wprawdzie niewielkiej ilości błonnika czy białka, ale już sporej porcji węglowodanów; również potasu, wapnia, cynku, miedzi, manganu, a także witamin: E, B1, B2 i PP. Jako że zakwas tworzy się w procesie fermentacji, jest też bogatym źródłem probiotyków.

an

Krzyżówka nr 13



POZIOMO: 1. Rzeczy despoty 6. Droga prowadząca w dół 10. Carskie imperium 11. Okresowe ustąpienie objawów choroby 12. Dział przemysłu włókienniczego 13. Opowieść na dobranoc 15. Złotym, w dobranocce sprzed lat 19. Manewr na szachownicy 22. Strazacka zajezdnia 23. Składnik oleju naturalnego 24. Rozłupane drewno na opał 25. Księstwo na Łazurowym Wybrzeżu 26. Imię Gandhi, córki Nehru, byłej premier Indii 29. Leże misia 31. Człowiek podły, nikczemnik 32. Filtrujący organizm 33. Czyny mistrza

PIONOWO: 1. Do rozdrabniania warzyw 2. Kubański taniec 3. Czubek narty lub buta 4. Gorąco krwisty wierzchołek 5. Krótka rozprawa literacka 6. Przegrodzenie 7. Gruby materiał na spodnie, kurtki 8. Strunowy instrument muzyczny 9. Długi okres dziejów 14. Ojczyzna Arama Chaczaturiana 16. Anglosaska jednostka objętości (ok. 4 l) 17. Sztuczki prestidigitatora 18. Chrusciel amerykański 20. Wada wzroku 21. Dressing 26. Lewy dopływ Angary 27. Część posiłku 28. Jednośladowe wroki 29. Szajka przestępców 30. Wagon restauracyjny.

HASŁO – PRZYŚŁOWIE POLSKIE
z ponumerowanych pól od 1 do 21.

Droży czytelnicy!

Na czas trwania stanu epidemii zawieszamy w krzyżówce formę konkursu. Wrócimy do niej, kiedy i u nas wszystko powróci do normy. Tymczasem życzymy Wam po prostu dobrej zabawy przy rozwiązywaniu.

Książka

Nieznani współlokatorzy

Czy nam się to podoba, czy nie, na zewnątrz i wewnątrz naszych ciał żyją biliony bakterii. I to o nich traktuje książka "Poznaj swoje bakterie", której autorkami są Nicola Temple i Catherine Whitlock.

Nicola Temple to biologka i ekologka. Obecnie oddaje się całkowicie pisarstwu naukowemu, związanemu głównie z ochroną środowiska. Catherine Whitlock jest autorką książek naukowych. Biologką z doktoratem z immunologii. Współ stworzyły interesujący przewodnik, przybliżający biliony drobnoustrojów goszczących w naszych ciałach.

Ich wspólne dzieło przedmową opatrzył Glenn Gibson z University of Reading - profesor mikrobiologii żywności, kierownik katedry nauk mikrobiologicznych żywności oraz pionier prebiotyki. Napisał w niej m.in.: "Ciała ludzkie zasiedlają zróżnicowane mikrobiomy (ogół drobnoustrojów występujących w danym siedlisku), których znaczenie dla dobrostanu organizmu jest niebagatelne - zarówno w dobrym, jak i w złym sensie. Na szczęście każdy z tych ekosystemów jest podatny na zmiany, dzięki którym możliwe jest poprawienie stosunków z gospodarzem (czyli z tobą). Odpowiednio wpływając na mikrobiomy swego ciała, jesteś w stanie polepszyć stan swojego zdrowia." Tylko najpierw trzeba je poznać.

A poznanie tak znaczącego w naszym życiu współlokatora, jakim są bakterie, najlepiej zacząć od podstaw. I to nam panie Temple i Whitlock zapewniają, przeprowadzając nas już w pierwszym rozdziale przez tak interesujące zagadnienia, jak drzewo filogenetyczne, zmienność kształtu bakterii, mutualizm i wiele innych. To wszystko tylko brzmi nieco zawile, bo tak naprawdę spisane jest krótko, treściwie i co najważniejsze, jak najbardziej zrozumiale, a nawet z humorem. To proste opisanie budowy, klasyfikacji, cyklu życiowego i warunków, jakie preferują bakterie. Dzięki niemu łatwiej zrozumiemy kolejne zagadnienia, w tym np. przebieg infekcji, tworzenie się i działanie układu odpornościowego czy zmiany, jakie wraz z wiekiem zachodzą w naszym mikrobiomie.

I to nim autorki zajmują się w kolejnym rozdziale, prowadząc nas przez ludzkie ciało z zewnątrz i od wewnątrz - przez skórę, jamę ustną, układ oddechowy, pokarmowy i moczowo-płciowy, opisując zasiedlające je bakterie, ich środowisko, dobre i złe działanie oraz sposoby, jak dbać o dobre bakterie, a jak unikać złych. Osobną część poświęcają też ciąży i narodzinom dziecka, które "w ciągu pierwszych kilku godzin życia przeobraża się z istoty głównie ludzkiej w istotę głównie bakteryjną - to znaczy pod względem liczby komórek."

Trzeci rozdział to rzecz praktyczna i wielce istotna. "W tym rozdziale przyjrzymy się, jak twoje działania wpływają na mikrobiom oraz jak on w rewanżu wpływa na ciebie. Zastanowimy się, jak możemy z korzyścią dla swojego zdrowia go zmienić - mowa tu zarówno o bakteriach komensalnych, bytujących na tobie i w tobie, jak i o tych żyjących w twoim najbliższym otoczeniu, w domu i w miejscu pracy. Co jednak najważniejsze, każdy kolejny podrozdział ukaże nowe, odmienne postrzeganie bakterii" - piszą autorki. Bo większość z nich przestała być zarazkami, które trzeba tępić. Obecność niektórych jest wręcz wskazana, bo to od nich zależy nasze zdrowie.

an



uwaga książka

Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis egzemplarz książki. Otrzyma go osoba, która jako pierwsza napisze do nas w poniedziałek 30.03 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Insignis.

USG, RTG, EEG ZAKOPANE

◆ **GABINET USG - LEK. MED. AN-DRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B**. Pon.-piątek 11.30 do 13. Tel. 504 108 602. (1/2)

◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiączko u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. **USG DOPPLER tętnic i żył**. 604 067 605. (2/2)

◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramyczne. **Ul. Kościuszki 8, I piętro**, tel. 18 20 158-21. (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów mocznych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG.** **Ul. Zborowskiego 4/6**. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną.** Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

◆ **GABINET USG, lek. Damiana Majda i lek. Grzegorz Bielski.** **Badania USG:** jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, węzłów chłonnych, moszny, stawów, Doppler tętnic i żył. **Ul. Szaflarska 14.** Rejestracja: D. Majda - **604 437 310**, G. Bielski - 881 966 177. (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

◆ **Centrum Zdrowia „Intermed”,** ul. Pajerskiej 8A. **Badania USG:** jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe, serca. **Badania rtg dzieci i dorosłych - codziennie.** **Rejestracja:** 18 549 16 66. (118/NT)

KROŚCIENKO

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** **Ul. Esperanto 2.** **Rejestracja:** 604 567 583. (133/NT)

PEDIATRIA ZAKOPANE

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)

◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

◆ **MEDICAL CLINIC - KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE** - ul. Tetmajera 7, tel. 601 633-915, przyjmuje: piątek-niedziela. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** - specjalista pediatrii. (37/2)

◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs.** Tel. 601860090 (245/NT)

INTERNA ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. **www.gastromedzakopane.pl** (10/2)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

BADANIA DO UPRAWNIEN ZAKOPANE

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS.** Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UŻYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ.** Tel. 602 24-27-54. (11/2)

OKULISTYKA ZAKOPANE

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, Optometrysta PWR,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - **ZAKŁAD OPTYCZNY NIECZYNNY DO ODWOŁANIA. LEKARZ PRZYJMUJE NAGŁE PRZYPADKI:** 508 276 432. (23/2)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** **Ul. Chałubińskiego 37B,** tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. **Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA).** Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. **Inż. LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, **www.optyka-optometria.pl** (300/2)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. **Ul. Zamoyskiego 17 a,** tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). **Ul. Kolejowa 10,** pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

RABKA

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIETERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

◆ **SPECMED, dr n. med. Małgorzata Woś,** ul. Orkana 20B, Rabka. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. **OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHORZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY.** Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO ZAKOPANE

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. **Ul. Kaszelewskiego 6** (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. **Ul. Sienkiewicza 3b, środa 16-18, czwartek 10-12,** 606 29 39 38. (43/2)

◆ **MEDICAL CLINIC - dr n. med. MARIUSZ BAŁAJEWICZ** - specjalista ginekologii i położnictwa. **Ul. Tetmajera 7,** 601 480-163, pt. i sob. - **USG przesiewowe 4D,** KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirusy HPV). (45/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA.** USG, cytologia. Przyjmuje: ul. Kościeliska 28. Tel. 500 445 842. (421/2)

NOWY TARG

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski,** specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWWSTARZENIOWĄ, BASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witośa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **LaserMED** - ginekologia, a w tym laserowa i estetyczna. **Ul. Krzywa 17,** tel. +48 18 888 02 00, **www.lasermed.com.pl** **www.facebook.com/lasermedNT** (178/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSTYNA BUŃDA.** Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. **Ul. Sobieskiego 15.** Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. **Ul. Długa 129** (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA, JEDNY KIEDZIUCH - jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej.** Badanie USG w cenie konsultacji, cytologia. **Centrum Zdrowia „Intermed”,** ul. Pajerskiej 8a. Rejestracja 18 549 16 66, **www.intermed24.pl** (265/NT)

PORONIN

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODAYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/2)

RABKA

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. **NSZOZ Rabka-Zdrój,** ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, **leczenie** szoszpj.region-rabka.pl (151/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE,** również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYŃNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WNEĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

NOWY TARG

◆ **MEDYCYNĄ PRACY - lek. med. Dariusz Zarzycki** specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy, badania okresowe, badania kierowców. **Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A,** wt, śr, czw, od 16-eg. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

LARYNGOLOGIA ZAKOPANE

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. **Ul. Sienkiewicza 3B:** pon. i czw. od 16-17. **Ul. Chałubińskiego 37B,** wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU:** AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** **Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED),** pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED - laserowe** leczenie chrapania i **laserowe** podcinanie wędzidełek. **Ul. Krzywa 17,** tel. +48 18 888 02 00, **www.lasermed.com.pl** **www.facebook.com/lasermedNT** (181/NT)

◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-eg ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. **Badania słuchu:** TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr med. EMILIAN KOWAL - specjalista otolaryngolog,** chirurg głowy i szyi, choroby uszu, gardła, nosa, krtani u **dzieci i dorosłych.** N. Targ, Wojska Polskiego 14, pon 12.30-15.30, wt, śr. 10.00-15.00, czw. 9.00-12.30. Tel. 18 266 66 60. (9/NT)

RABKA

◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroba uszu, nosa, gardła i krtani u **dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. **Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia”,** II p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

PODOLOGIA ZAKOPANE

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”** - specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych.** **Ul. Grunwaldzka 11b,** 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

ENDOSKOPIA ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. **Ul. Rynek 24.** Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA ZAKOPANE

◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FAŁĄ UDEZENIOWĄ - lek. med. STANISŁAW NOWAK.** **Ul. Krzeptówki 87 (DW APE-NA).** Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. **Rejestracja:** 661 620 100. (336/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. **Rejestracja telefoniczna:** 668 690 415. (268/2)

◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - leczenie zwyrodnienia stawów i urazów sportowych **komórkami macierzystymi** oraz osoczem bogatopłytkowym. **Ul. Krzywa 17,** tel. +48 18 888 02 00, **www.lasermed.com.pl** **www.facebook.com/lasermedNT** (250/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** **USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien.** Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** - CHIRURG ORTOPEDA. Specjalizacja: Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa. Specjalizacja w zastosowaniu technik mało inwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. **Gabinet: MEDICAL CLINIC PODHAŁE, Waksmund,** 18 26 44 000. (302/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. Wojciech Tutaj. **Badania rtg, usg stawów.** Choroby kręgosłupa, zwyrodnienia stawów, urazy narządu ruchu. **Ul. Pajerskiej 8a,** tel. 18 549 16 66, **www.intermed24.pl** (309/NT)

NEUROCHIRURGIA NOWY TARG

◆ **Lek. ZBIGNIEW FLORCZAK** - specjalista neurochirurgii i neurotraumatologii oraz chirurgii ogólnej. **Gabinet: MEDICAL CLINIC PODHAŁE, Waksmund,** 18 26 44 000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYŃNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED - laserowe** leczenie żyłaków, skleroterapia, **laserowe** zamykanie naczynek. **Ul. Krzywa 17,** tel. +48 18 888 02 00, **www.lasermed.com.pl** **www.facebook.com/lasermedNT** (261/NT)

CHIRURGIA ZAKOPANE

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg.** Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żyłaków kończyn dolnych, przepuklin. Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych. **Gabinet: ul. Jagiellońska 1. Rejestracja: 608 400 766.** (313/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

NOWY TARG

◆ **CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃNIOWA, USG ŻYŁ I TĘTNIC, lek. med. Janusz Sroga - specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej.** Żyłaki, pajączki - leczenie operacyjne i nieoperacyjne (skleroterapia), owrzodzenia podudzi, leczenia niedokrwienia kończyn - miazdzy, przepukliny, małe zabiegi chirurgiczne, wszywanie „Esperalu”. **Bonamedica, ul. Długa 129,** śr. 16-18. Rej. 18 26 633 11, 603 774 7

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie żyłaków i hemoroidów, skleroterapia, **laserowe** usuwanie zmian skórnych. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.laser-med.com.pl www.facebook.com/laser-medNT (179/NT)

◆ Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów. Diagnostyka i leczenie chorób odbytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wymrażanie i chirurgiczne wycięcie. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (155/NT)

◆ **Lek. PAWEŁ ZEJLER**: Europejski specjalista CHIRURGIA RĘKI oraz specjalista chirurgii ogólnej. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (302/NT)

CHIRURGIA RĘKI

WAKSMUND

CHIRURGIA RĘKI - lek. med. **PAWEŁ ZEJLER**. Europejski Specjalista Chirurgii Ręki, Specjalista Chirurgii Ogólnej - Medical Clinic Podhale, ul. Nowotarska 294 - rejestracja: 18 26 44 000, www.chirurgiareki.pl. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. (439/Z)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET UROLOGICZNY**, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjalści urologzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica. 18 26 633 11, 603 774 775. (231/NT).

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18 26 76 929, www.leczenienszozspj.region-rabka.pl (36/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog Marek Truczka przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY**, dr n. med. **RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog przyjmuje codziennie od pn. do pt. 17-20. Ul. Gorceńska 29, również wizyty domowe. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog**. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. STANISŁAWA PIERZGA** - specjalista reumatolog, przyjmuje w środy 16-17, Ul. Szaflarska 14. tel. 606 626 608. (102/NT)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - specjalista chorób wewn., kardiolog - przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17.00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć** - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, ECHO SERCA Z DOPLEREM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy. Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz. 9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piątki 16-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91 22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWE SERCE” ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE**, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. Daniel Pelczarski, specjalista chorób wewnętrznych. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8A. Konsultacje kardiologiczne, kwalifikacje do zabiegów operacyjnych, ECHOKARDIOGRAFIA (usg serca), HOLTER EKG. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (241/NT)

◆ **Lek. TERESA KOŹMIK** - Konsultacje kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych oraz kardiologicznych. Badania echokardiograficzne, ocena Holtera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (304/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI** - SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

PSYCHOLOGIA,

PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIAK** - specjalista psychiatra. 30-letnia praktyka międzynarodowa. **Kompleksowa diagnostyka, terapie wszelkich zaburzeń sfery psychicznej, zaburzeń snu i uzależnień**. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787 923 720. (423/Z)

◆ **Mgr MAŁGORZATA STOPKA-OLEŚIAK** psycholog, pedagog, terapeutka. Przyjmuje dzieci, młodzież i dorosłych. Konsultacje, badania, terapia. Tel. 600-041-905, ul. Gimnazjalna 3/4 „Centrum Psychologiczne Cel” - wykonujemy BADANIA PSYCHOTECHNICZNE (psychotesty). (386/Z)

NOWY TARG

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYN PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych z alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

◆ **GABINET PSYCHOTERAPII PSYCHODYNAMICZNEJ OSÓB DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY. KRZYSZTOF KOŁODZIEJ**. Nowy Targ, Femedica, ul. Długa 129; Zakopane, Centrum Psychologiczne CEL, ul. Gimnazjalna 3. 663493368, krezu9@op.pl, pop.e_podhale.com.pl (413/Z)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnostyka, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” neurologopeda mgr Aleksandra Sobolewska-Kędzior, neurologopeda mgr Halina Pudzisz**. Kompleksowa diagnostyka i terapia logopedyczna. Więcej informacji: www.intermed24.pl, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. (310/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacyjne i nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, szczeliny, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie hemoroidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYŁAKI ODBYTU** - nieoperacyjne leczenie, inne choroby odbytu - szczeliny, kłykciny, brodawki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (176/NT)

DERMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOGI**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL** - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI** - DERMATOLOG, WENEROLOG - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH** - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlowego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

◆ **LaserMED** - laserowe zamykanie naczynek, laserowe leczenie kurczaków, przebarwień, znamion, trądziku, grzybicy paznokci i skóry, rozstępów oraz wielu innych. Leczenie łysienia komórkami macierzystymi, osoczem bogatopłytkowym i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (182/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** - NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rejestracja 8-18, tel. 18 26 76 929, leczenienszozspj.region-rabka.pl (153/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. JERZY STARZYK** - ENDOKRYNOLOG - Dorośli i Dzieci. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja 18 206 22 00. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” lek. med. Irena Wójciak-Majerczak**, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek**, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA

DZIECIĘCA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ**. PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE, MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniejszym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-15:30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT” lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. Rejestracja: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY lek. dent. ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** - pełny zakres usług, leczenie dzieci, chirurgia stomatologiczna, bezbolesne leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym. Rejestracja telefoniczna - 692 22 66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopane (265/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYN ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. **JUSTYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyćw Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny **Ama Dent**), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, nr tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa**, **lek. stom. Maciej Rajski**, **lek. dent. Anna Marcinszyn**, **lek. dent. chirurg Jan Miecz**, higienistka Sabina Kucak - pełen zakres usług. (202/Z)

PORONIN

◆ **SICHELSKI** - STOMATOLOGIA. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakupie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński**, **lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

BUKOWINA

TATRZAŃSKA

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentyst

◆ **IZABELA STOKŁOSA** lek. stom. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protezyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”. ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonna, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FITRUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D**. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

PORONIN

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - specjalista **periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

NOWY TARG

◆ **ORTODONCJA**, Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES, lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HELMECKA** - 603690634 (436/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie, leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz, ul. Krupówki 50**. Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18. (311/Z)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

◆ **TATRA MED**, ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl. (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak**. PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY** - lek. stom. **PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaty 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D**. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (343/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA**, lek. stom. **Sebastian Siega**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonna. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D** - lek. dentysta **Michał Szczepaniak**. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - specjalista **periodontolog**, **lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe w **mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (290/Z)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacja i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, Waksmund**, 18 26 44 000. (295/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Anna Filarecka** - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog, alergolog. Spirometria, badania rtg, testy alergiczne, odczulanie. ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (94/NT)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY**, Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lekarz med. **ZOFIA KOMUŚIŃSKA-BIEDERMANN** - specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel.: 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND**. 18 26 44 000. (295/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara** - chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ **CHIRURG PLASTYCZNY Dr n. med. Zbigniew Giedroń-Juraha** - wybitnej sławy chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej. Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

MEDYCINA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, ODMŁADZANIE, rozjaśnianie zębów. (208/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - medyczna depilacja laserowa, osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe odmładzanie, laserowy lifting, laserowe zamykanie naczynek, laserowe leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia**. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (251/NT)

MEDYCINA NATURALNA

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

NOWY TARG

◆ **Energy Life mgr Joanna Cwalińska** - testy systemowe dra Cornelisena na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążeń środowiskowych i metali ciężkich oraz terapie eliminacyjne (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYNIKOTYNOWE**. **Gabinet BIOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **REHABILITACJA** - mgr fizjoterapii **MONIKA DZIWIURA**. Bóle kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe, dyskopatia, zmiany po urazach i kontuzjach. **Ul. Sienkiewicza 3, w hotelu Radowid - 506 348 676**. Również dojazd do pacjenta. (435/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII mgr MONIKA ODRZYWOŁEK**, ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), **TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRZĘKÓW, FIZYKOTERAPIA**: laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, kinezyterapia, kinesiotaping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Górczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

DIABETOLOGIA

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Krzysztof Sudół** - specjalista **chorób wewnętrznych, diabetolog**. Konsultacje diabetologiczne, prowadzenie cukrzycy ciężarnych. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Jabłonna, ul. Mickiewicza 14, tel. 602 473 736, www.zdrowieorawa.pl (308/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarczycy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. WIZYTY DOMOWE. Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA”**, Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA” NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenie rodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapii. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA**. Lekarz **MACIEJ WÓJCIK**. Kropiówki, zastrzyki, tabletki. **TERAPIA**. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”. **DYSKRECJA** - **POMOC. DETOKS - ODRUCIA - BADAŃ**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapiet.net.pl, www.pomoc.terapiet.net.pl (92/NT)

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCUŻANIA I DIETETYKI**. Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/261 758. (96/NT)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JEŚIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

MANIOWY

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMAGAJĄCYCH OPIEKI**. Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonateden.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka”** i salon pielęgnacji zwierząt. Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.: 18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRASET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438**. www.tataravet.pl (320/Z)



Szanowni mieszkańcy gminy Szaflary

Zwracam się do Was w obliczu zagrożenia, jakie niesie za sobą koronawirus, z prośbą o odpowiedzialność i zachowanie największych standardów bezpieczeństwa, higieny i profilaktyki przeciwko rozpowszechnianiu się koronawirusa. Nie traktujmy tego okresu jako wakacji lub ferii - starajmy się przebywać jak najwięcej w domu i unikajmy dużych skupisk ludzi. Jednocześnie zachowajmy spokój i nie popadajmy w panikę tak szeroko nagłaśnianą przez światowe media. Pamiętajmy, że nasze zdrowie jest naj-

ważniejsze. Swoją prośbę pragnę skierować szczególnie do mieszkańców, którzy wracają do domów spoza granic Polski. Proszę, aby okres kwarantanny, której zostali poddani, potraktować w sposób świadomy i mądry i w tym okresie ograniczyć kontakty do niezbędnego minimum. Taka postawa pozwoli nam bezpiecznie przetrwać ten ciężki i trudny czas. Jest to prawdziwy test naszej obywatelskiej postawy i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Wójt Gminy Szaflary
Rafał Szkaradziński



Przetargi

Wójt Gminy Szaflary
zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:
"Zakup energii elektrycznej dla obiektów Gminy Szaflary"

Znak sprawy ZP.271.12.2020

Szczegóły na stronach: www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Wójt Gminy Szaflary
zaprasza do składania ofert w przetargu nieograniczonym na zadanie pn.:
"Utrzymanie i konserwacja terenów zielonych, chodników, placów gminnych"

Znak sprawy ZP.271.13.2020

Szczegóły na stronach: www.szaflary.pl, www.bip.malopolska.pl/ugszaflary

Komunikat

Szanowni Państwo!

W związku z zagrożeniem zarażenia koronawirusem - w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo Mieszkańców Gminy Szaflary informuję, że od 13.03.2020 do 27.03.2020 roku Urząd Gminy w Szaflarach zostanie zamknięty dla klientów. Urzędnicy pracują w trybie wewnętrznym (w zależności od sytuacji data może ulec zmianie).

Proszę o stosowanie się do poniższych zasad:

- Wnioski i podania proszę składać drogą elektroniczną poprzez platformę usług publicznych ePUAP.
- Niezbędne druki są możliwe do pobrania ze strony internetowej Urzędu Gminy.
- Jeżeli jest konieczna osobista wizyta w Urzędzie (wyłącznie w sprawach pilnych), proszę przed przyjściem o wcześniejsze umówienie terminu wizyty telefonicznie.

Planowanie przestrzenne

tel. 18 2612320

Inwestycje, drogownictwo, transport

tel. 18 2612340

Geodezja i gospodarka nieruchomościami

tel. 18 2612340

Ochrona środowiska, rolnictwo i leśnictwo

tel. 18 2612317

Zamówienia publiczne

tel. 18 2612315

Ewidencja ludności i dowodów osobistych

tel. 18 2612316

Ewidencja działalności gospodarczej

tel. 18 2612323

Zespół księgowości podatkowej

tel. 18 2612321

Dziennik podawczy

tel. 18 2612338

Sekretariat

tel. 18 2612315

Urząd Stanu Cywilnego

tel. 18 2612323

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

tel. 18 2612329

Proszę, aby do Urzędu przychodzić bez osób towarzyszących, w tym dzieci.

- W trakcie wizyty proszę o zachowanie odstępu co najmniej jednego metra od pracowników obsługujących i innych klientów.

- Proszę o przychodzenie do Urzędu o umówionej godzinie, aby minimalizować czas oczekiwania na korytarzu.

- Pracownicy Urzędu w trakcie składania dokumentacji nie będą jej weryfikować i nie będą udzielać porad. O każdej potrzebie uzupełnienia dokumentów informować będą drogą telefoniczną lub pisemną.

- We wszystkich sprawach organizacyjnych pro-

szę stosować się do poleceń pracowników Urzędu.

- W obecnej sytuacji zachęcam Państwa również do regulowania zobowiązań finansowych wobec Gminy (podatki, opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi) za pomocą bankowości elektronicznej.

Wszystkim Mieszkańcom, w tym szczególnie osobom starszym, które są najbardziej narażone na ryzyko zachorowania, rekomenduję unikania miejsc, gdzie są duże skupiska ludzi (np. komunikacja publiczna, centra handlowe). Apeluję do rodziców o odpowiedzialne wykorzystanie czasu zawieszenia zajęć w szkołach. Zachęcam do bieżącego śledzenia oficjalnej strony internetowej gminy www.szaflary.pl. Proszę o rozważę i stosowanie się do komunikatów Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministra Zdrowia.

Wspólnie minimalizujemy ryzyko zakażenia!

Wójt Gminy Szaflary
Rafał Szkaradziński

Z okazji Świąt Wielkanocnych,
niosących nadzieję i odrodzenie życia,
składamy najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności.
Niech radość Zmartwychwstania
zagości w naszych sercach,
napętniając je miłością,
wiarą i pokojem!

Przewodniczący Rady Gminy

Stanisław Wąsik

Wójt Gminy Szaflary

Rafał Szkaradziński

NASZA AKCJA

ODDAM ZA DARMO

◆ Oddam za darmo STARE SUCHE SIANO i SŁOMĘ, przechowywane luzem. Nowy Targ Kowaniec, tel. 694 721 111.

PRACA

dam

◆ OSOBE DO PROWADZENIA REZERWACJI - DOMKI - WYNAJEM KRÓTKOTERMINOWY - 668 11 53 97.

◆ STUDIO PAZNOKCI W NOWYM TARGU zatrudni na etat - 696 01 22 00

◆ Praca w Austrii dla: Operatorów żurawia, cieśli szalunkowych, murarzy, pracowników robót ziemnych, elektryków, ślusarzy, monterów wentylacji, spawaczy, stolarzy. CV na e-mail: carpediem.praca@wp.pl / 48 600 157 147 Nr. Cert.20236 600157147

◆ PENSJONAT 10-POKOJOWY W PORONINIE ZATRUDNI z zakwaterowaniem (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel. 691888444

◆ Piekarnia w Bańskiej Niznej zatrudni PIEKARZA PIECOWEGO z doświadczeniem. Bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.

◆ Pizzeria w Nowym Targu zatrudni PIZZERMANA/PIEKARZA. 508 256 350.

◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI POMOC KUCHENNĄ i KUCHARZA - 604 500 270

◆ Przyjmę SPRZEDAWCĘ do sklepu z odzieżą używaną tel. 512-826-455

◆ ZATRUDNIĘ ARCHITEKTA, niezbędną znajomość Archicada i dyspozycyjność - 601 544 244

◆ Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych oraz malarza, szpachlarza. 601 508 736.

SEWIK Tatrzańska Komunalna Grupa Kapitałowa Sp. z o.o.
z siedzibą w Zakopanem, ul. Kasprowicza 35 c
zatrudni na stanowisku:

- **monter, konserwator sieci wodociągowej**
- **pomocnik montera, konserwatora sieci wodociągowej**

Szczegółowe informacje i warunki aplikowania:
www.sewik.com.pl
oraz w Sekretariacie spółki, tel. 18 20 24 450

◆ Apartamenty Viva Maria na Krzeptówkach poszukują Pań do sprzątania i obsługi apartamentów - zatrudnienie na umowę o pracę - wysokie wynagrodzenie - praca w miłej atmosferze. 693 663 633 apartamenty@data.pl

◆ PANIE DO SPRZĄTANIA DOMKÓW - KOŚCIELISKO - 668 11 53 97.

◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

◆ OŚRODEK KONFERENCYJNY W ZAKOPANEM ZATRUDNI POMOC KUCHENNĄ z umiejętnością lepienia pierogów. Tel. 664 417 314

◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.

◆ EKSPEDIENTKĘ NA PÓŁ ETATU DO BUTIKU "MAISON STYLE" W ZAKOPANEM. CV w sklepie: Krupówki 54. 666 377 271.

◆ PRACA dla Konserwatora - PRAWO JAZDY - 791 353 569

◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 791 353 569

◆ Przyjmę KIEROWNICZKĘ DO SKLEPU OGÓLNOSPÓŻYWCZEGO - ZAKOPANE. Praca co drugi dzień, pełny etat. 721 180 381.

◆ KELNER/ KELNERKA do hotelu w Zębie. Dobre wynagrodzenie. Tel. 604224334, praca@redyk.pl

szukam

◆ PRZERÓBKI- futer, kozuchów, odzieży skórzanej - profesjonalnie. 606 989 935.

BIZNES

◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49

◆ Podejmę współpracę z obiektami turystycznymi w zakresie kompleksowej obsługi, atrakcyjne warunki. Tel. 884902782 884902782

◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Wądemar Wójtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.

◆ PROVIDENT - DYSKRECJA. 609 820 345.

BIURA RACHUNKOWE

◆ TATRA TAX BIURO PODATKOWE, ul. Kościuszki 8, Zakopane. Zeznania roczne. Obsługa księgową firm. 605 670 654.

◆ BIURO RACHUNKOWE - DO RADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -18 20 00678, 501 515 342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYRÓDOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIEŃKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo

◆ APARTmanager.pl - biuro - WYNAJEM I ZARZĄDZANIE APARTAMENTAMI - 604 253 308, 604 253 378.

◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl

◆ PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI o/Zakopane, ul. Zamoyskiego 20A. Tel: 504 331 188 Pośrednictwo, Zapraszamy do współpracy

◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskar.hubicki@tatra-domus.com 889 189 154

◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.

◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./ fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomosci-zakopane.com.pl

◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl

◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl

◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.

◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl

Do wynajęcia

w Zakopanem
Olcza Wąkosze 4:

LOKAL ok. 100 m²
(na bistro, cukiernię, lodziarnię)

LOKAL ok. 70 m²
(salon fryzjerski/ kosmetyczny)

Kontakt tel.

506 019 014

wynajem

◆ Do wynajęcia LOKAL USŁUGOWY - Krupówki - 609 664 420

◆ KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, urządzona, piętro, CENTRUM NOWEGO TARGU - 664 902 100.

◆ DO WYNAJĘCIA NA: WARSZTAT SAMOCHODOWY, LAKIERNIĘ lub MYJNIĘ. 502 658 638

◆ LOKAL DO WYNAJĘCIA, 23 m², centrum Zakopanego - 603 048 292.

◆ SZUKAM KAWALERKI W ZAKOPANEM - 698 276 787

◆ Pokoje pracownicze Zakopane centrum od 1200 zł 885707070

kupno

◆ MIESZKANIE. 791 236 577

◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ WIDOKOWĄ, za gotówkę w Kościelisku. Kontakt tel. 532 585 099

◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.

◆ MIESZKANIE 607 677 710.

sprzedaż

◆ SPRZEDAM MIESZKANIE 35 m², Zakopane - 698 721 213

◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40

◆ ZAKOPANE - 54 m, 609 555 150.

◆ Sprzedam MIESZKANIE w Zakopanem 66 m², 4 pokoje, Geotermia, 550 000 zł. tel. 506 13 14 63

SPRZEDAM DOM W ZASKALU

286 m²

Działka 1980 m²

Cena: 899.999 zł

Widok na Tatry i Gorce

Kontakt: 506 13 14 63

◆ DZIAŁKI - 3 HA - koło Białki Tatrzańskiej. 18 28 564 54.

◆ Olcza 40 m² 390 000 pln 607 677 710

◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m², cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40

◆ APARTAMENT 400 m od Krupówek, Spa, 62,5 m², 607 677 710

◆ PENSJONAT w Kościelisku - DWUA OBIEKTY - 607 506 428

◆ NOWE APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL. 607 677 710

◆ DOM W GLICZAROWIE GÓRNYM - 607 506 428

◆ SPRZEDAM DOM W SZCZAWIE. 792 987 001

◆ Nowy Targ - centrum sprzedam DOM oraz DZIAŁKĘ, 180 m od Rynku. 601 407 368.

◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40

◆ Olcza 40m², garaż 470 000 pln 607 677 710

ANTYKI

◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

◆ STEMPLE I ŻERDZIE KOROWANE. 18 275 72 12

◆ Stemple budowlane. 609 053 978

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

◆ SUCHE BRUSY. 500 739 681.

◆ Sprzedam betonowe kanały samochodowe i szamba betonowe wodoszczelne z atestem, transport z HDS tel. 785545800 kierzbet@o2.pl

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

◆ TARTAK OFERUJE W DOBRYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘZBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.

◆ Szamba, zbiorniki, kanały samochodowe - betonowe z atestem, transport HDS, montaż gratis tel 570-601-487

◆ SPRZEDAM GONTY - 18 20 196 44

◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYŃCIE OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JESIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.

tv, agd, komputery

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.

◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel. 603 055 556, 18 207 42 27

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

◆ PRZYZCZEPY, DMUCHAWA, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, MULCZER, PRZEWRAKARKI, WCIĄGARKA, SIECZKARNIA, GRABIARKI, KOSIARKI. 18 33 16 158.

◆ SPRZEDAM KOSIARKĘ ROTA-CYJNĄ MAŁĄ i PAJĄK 2-GWIAZDOWY. 503 550 128

◆ Sprzedam CIĄGNIK C-360, Toyota Yaris, uszkodzoną. 694 155 446

◆ Sprzedam MASZYNĘ DO PRODUKCJI WĘŁNY DRZEWNEJ/WĘLIANKI. Więcej informacji pod tel. 668924812

◆ PRZYZCZEPKA Z KIPREM, ŚRUBOWNIK BĄK, SILNIK 11KW, KOSIARKA ROTACYJNA, TAŚMÓWKA, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, DMUCHAWA, KULTYWATOR Z WĄŁKIEM, BRONY, BECZKA. 660 006 303.

◆ PŁUG DO ORANIA górski 4-skibowy, PRZYZCZEPA SAMOZBIERAJĄCA Z NAPĘDEM DO 60-TKI - 606 200 818.

◆ Siewnik do kukurydzy 4-rzędowy pneumatyczny SKAWA 512270737

różne

◆ PRZYJMĘ GRUZ. 502 658 638

◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.

◆ ZIEMIANKI I ZIEMIANKI ODPADOWE. 517 752 815.

◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 694 539 130.

◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTO-WANE. 517 752 815.

◆ Okazja! KOMPLETNY TUNEL FOLIOWY 3x6m, tanio! 509 649 020.

◆ SIANO w kostkach. 793 602 665

◆ BURAKI PASTEWNE. 517 752 815.

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 580 zł/paleta. 514 630 482.

DREWNO OPAŁOWE:

BUK, ŚWIERK,
ODPADY
ZE STOLARNI,
ROZPAŁKA, PELLET
I INNE

Tel. 730 730 663

◆ KIOSK DREWNIANY - do rozebrania i przeniesienia - Zakopane - 668 710 172.

◆ BRAMY GARAŻOWE PRODU-CENT 18 3331597, 508656559.

◆ PIEROGI WŁASNEJ PRODUK-CJI. 885 692 120, 18 20 146 38.

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ladowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ladowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczyne chłodnie, wywrotki, planetki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

◆ OPAŁ ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
STEMPLE, OPAŁ, BUK, ŚWIERK. 784 137 761

◆ Tanio sprzedam stare skrzypce, gitary elektryczne i akordeony. 511 918 801

zwierzęta

◆ Krowy wysoko cielne. 664 356 867

KUPNO

◆ Kupię każde drzewo ze wspólnoty 8 wsi. Tel. 728 976 597
◆ Kupię STARE DESKI I BELKI, STODOŁY I DOMY DO ROZBIÓRKI I WYMIANY. 695 941 783.
◆ Kupię GÓRALSKI KREDENS I INNE MEBLE ZROBIONE Z DREWNA LIMBY - 601 39 34 06

MOTORYZACJA

kupno

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.

KASACJA POJAZDÓW
ODBIÓR WŁASNIM TRANSPORTEM

SKUP ZŁOMU. NAJLEPSZE CENY - SPRAWDŹ.

NOWY TARG, UL. WAKSMUNDZKA
(obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

◆ HYUNDAI ATOS - kupię każde go bez względu na stan. 531 666 333.

Strama PALIWA

● **GAZ GRZEWczy**
PROPAN - NOWOŚĆ

● **OLEJ OPAŁOWY**

● **PALIWA - HURT**

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.

◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.

◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

części

◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

PAPI Service

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

inne

◆ KONSERWACJA POJAZDÓW - 880 063 078

sprzedaż

◆ LUBLIN III stan bdb, r. 2000, cena do uzgodnienia - 18 20 70 121.

MAZDA 5

serwisowane, zadbane, garażowane, r. 2008, diesel, stan bdb, oryginalna nawigacja z dotykowym ekranem, 2 komplety felg aluminiowych z oponami lato/zima, full opcja, 16.000 zł

888 223 761

MAXMIL STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

◆ NISSAN PATCHFINDER, r. 2009, 132.000 km, diesel, stan bdb - OKAZJA - 515 042 039

◆ MAZDA 5, serwisowane, zadbane, garażowane, r. 2008, diesel, stan bdb, oryginalna nawigacja z dotykowym ekranem, 2 komplety felg aluminiowych z oponami lato/zima, full opcja, 16.000 zł - 888 223 761.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREANSKICH

**TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE**

**OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE**

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

◆ Sprzedam Simsona S-51. 18 263 92 90

RÓŻNE

◆ ODDAM ZIEMIĘ - NOWY TARG. 605 090 311.

◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

ZDROWIE I URODA

◆ Stomatolog Jerzy Pyziak oferuje usługi w zakresie leczenia i protetyki. Tel: 601 992 186, ul. Nędzy-Kubińska 64, KOŚCIELISKO

GABINET STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNĄ

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

MATRYMONIALNE

◆ Młody mężczyzna pozna dziewczynę w wieku 30-40 lat. 00421905522047.

◆ Mam 60 lat - poznam panią 40-60 lat. Cel towarzyski. 605 459 038.

USŁUGI

budowlane

◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.

◆ BUDOWY OD PODSTAW. WŁASNE STEMPLE, SZALUNKI. 514 525 720.

◆ MALOWANIE POMIESZCZEŃ. 609 360 233.

◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW, REMONTY. 886 561 404.

◆ ELEKTRYK - 662 140 933.

◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBK, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNETRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.

WIERCENIE

STUDNI GŁĘBINOWYCH

Szybko i solidnie

Tel. 720 855 198
530 454 538

◆ USŁUGI KOPARKĄ - WYWROTKĄ, 888 164 807

◆ Elektroinstalacje, SmartHome, Monitoring, 661 338 996 www.volter-et.pl

◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.

◆ FLIZY - 781 652 157

◆ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNETRZ I ELEWACJI. 501 788 640

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.

◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.

◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758.

◆ DACHY, WIĘZBY. 514 525 720.

◆ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640

◆ HYDRAULIK. 728 247 495.

◆ TYNKI MASZYNOWE. 500290144

◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW STYROPIANEM. 577 863 337.

◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.

◆ ROBOTY ZIEMNE - KUFTA - 880 063 078

◆ FLIZOWANIE. 511 299 935

◆ WYKONUJEMY KONSTRUKCJE DREWNIANE ORAZ PRACE WYKOŃCZENIOWE W DRZEWIE, tel.: 605277644

◆ DOCIEPLANIE BUDYNKÓW własne rusztowanie. 505 821 021.

◆ USŁUGI BRUKARSKIE - 888 164 807

◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18

◆ OGRODZENIA, www.hajdukowo.pl. 692 069 284.

◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516.

◆ BUDOWA, REMONTY, WYKOŃCZENIA - 880 063 078

◆ USŁUGI BUDOWLANE - Budowy od podstaw: budynki jedno-

rodzinne, pensjonaty, obiekty przemysłowe, pełne usprzętowanie. Prace remontowe, wykończeniowe. tel: 605277644

◆ WYKONUJEMY BUDOWY OD PODSTAW W ŻELBETACH, własne szalunki, tel.: 605277644

◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBK BLACHARSKIE. 880 321 013.

◆ ŁAZIENKI. 728 247 495.

◆ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNETRZ. 501 788 640

◆ DOCIEPLANIE CELULOZĄ, WDMUCHIWANIE. 693 452 226

◆ WYKOŃCZENIA WNETRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZOWANIE, PODDASZA. 793 628 855.

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI

Tel. 33 873 06 01,
602 882 325

www.malowaniedachow.com



◆ WYLEWKI MASZYNOWE. 886 381 794

◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.

◆ TYNKI MASZYNOWE, Ocieplenia z rusztowaniem, remonty Tel: 516-175-182

◆ HYDRAULIK 600746243

◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882 080 371.

◆ HYDRAULIK 24H. 728 247 495.

◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864

◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSO-WO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.

MALOWANIE WNETRZ
TRADYCYJNE, NATRYSKOWE
(do 1000 m²/dzień)

TYNKI DEKORACYJNE
TAPETY
GŁADZIE
PANELE

660 921 810

◆ USŁUGI HYDRAULICZNE. 728 247 495.

◆ ELEWACJE, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW STYROPIANEM, REMONTY. 889-829-064

◆ MALOWANIE, TAPETOWANIE, GŁADZIE, FARBY STRUKTURALNE I TYNKI DEKORACYJNE - 601 793 866, www.FABRYKA-STRUKTURY.pl

◆ HYDRAULIK - 663 338 954.

◆ PRODUKCJA MEBLI Z LITEGO DREWNA. 886 446 508.

◆ USŁUGI GLAZURNICZE. 880 293 452.

◆ REMONTY - 694 459 692

◆ DACHY - GERARD, CORONA - 694 459 692.

◆ FASADY, WYKOŃCZENIA. 733 518 412.

◆ Wykonam tynki maszynowe 698197928

◆ TYNKI MASZYNOWE CZITA - 880 122 842.

◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309.

◆ WYKOŃCZENIA WNETRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZOWANIE, PODDASZA. 505 821 021.

◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.

◆ REMONTY DOMÓW - 539 266 444

◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl

inne

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58

◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640

◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.

◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.

◆ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476

◆ ŚCINKA WYWÓZ DRZEWA. 728 976 597

◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640

20 LAT

GRANDLAND 1.6i 1600cm³
25 000 zł*

GRANDRABATY
Dla przedsiębiorców i klientów indywidualnych

OPEL - STWORZONY W NIEMCZECH. DLA WSZYSTKICH.

Nowy Targ ul. Krakowska 7
tel. 18 26 48 882
tel. kom. 605 913 136, 693 826 698, 669 800 583

Marimex
www.marimex.com.pl

SAMOCZODY UŻYWANE

Marimex

www.marimexuzywane.pl

W ciągłej sprzedaży około 100 samochodów używanych

Nowy Targ - Kraków - Myślenice
34-400 Nowy Targ, ul. Krakowska 7
tel. + 48 18 26 48 882
kom. +48 693 826 698, 605 913 136, 669 800 583
nowytarg@marimex.com.pl

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27
18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

ODZIEŻ MEDYCZNA

KEGEL-BIAŁUSIAK

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Białusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 95
www.fryda.com.pl

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

SZYBKO TANIO BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 140 46
e-mail: info@tatrynet.pl

TYGODNIK Podhalański

do kawy na śniadanie

HOTELARZU! ZAMÓW U NAS COTYGODNIOWY PREZENT DLA SWOICH GOŚCI!

Co tydzień przywieziemy Państwu na miejsce specjalnie zapakowany najnowszy numer Tygodnika Podhalańskiego.

Co tydzień ustalimy liczbę egzemplarzy, odpowiadającą liczbie wynajętych pokoi.

Co tydzień w ramach tej współpracy będziemy publikować oferty hoteli, które przystąpiły do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Co tydzień Twoi goście znajdą w Tygodniku Podhalańskim bogaty informator dla turystów, aktualny program imprez kulturalnych i sportowych, darmowe bilety na spektakle teatralne, seanse kinowe, koncerty.

Hotele i pensjonaty, które przystąpiły już do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Teraz czekamy jeszcze na Twój hotel.

Zadzwoń:

508 380 383 lub 18 2000000

34-500 Zakopane, ul. Krupnicka 11
tel. +48 18 20 150 92 fax +48 18 20 150 93
www.sabala.zakopane.pl
e-mail: recepcja@sabala.zakopane.pl

SABALA
KARCZMA - 1897 - HOTEL

AQUA PARK ZAKOPANE
kręgielnia, fitness
gastronomia
Zapraszamy!
www.aquapark.zakopane.pl

La Prima
Zapraszamy do Nowej Włoskiej Restauracji w Białym Zakopane
Białe Zakopane Resort
ul. Trajmy 16, 34-500 Zakopane
tel. +48 18 20 23 120
www.bialezakopane.pl

RESORT & SPA
Nosalowy Dwór
ZAKOPANE

NAJWIĘKSZY RESORT pod Tatrami
ul. Balzera 21d
34-500 Zakopane
tel.: (+48) 18 20 22 400
faks: (+48) 18 20 22 401
www.nosalowy-dwor.eu

Logos HOTEL

KAWIARNIA WIDOKOWA

ul. Droga do Rojów 9 Zakopane

ApartHotel
Bambi
+48 18 20 138 63
+48 516 082 888
www.bambizakopane.pl

Sklep Kulinarny
Rozmaitosci Belvedere
ul. Tetmajera 7c
Sklep Firmowy
Hotelu Belvedere Resort & Spa
www.rozmaitosci-belvedere.pl



POŻEGNANIA

29

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 2020 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 92.

S.P. NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, TEŚĆ, DZIADEK, PRADZIADEK

**FRANCISZEK
KAMIŃSKI**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 marca 2020 r. Odszedł od nas w wieku 76 lat zaprzeczony Sakramentami Św. Nasz Najukochańszy

Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Brat, Swagier i Wujek

**Andrzej
KRUPA**
"MEYNORZ"

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 2020 r. zmarł w wieku 62 lat, opatrzony Sakramentami Św. Nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

**BRONISŁAW
SOJKA**
Zam. Ludźmierz, ul. Jana Pawła II 91

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 marca 2020 r. zmarła w wieku 98 lat, zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza ukochana Żona, Mama, Babcią i Siostra

**ANNA
SRAL**
Zam. Wąskmund, ul. Polna 41

"Młodość odjęła mi życie, ale nie odjęła mi nadziei. Ona jest nadzieją."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 19 marca 2020 r. zaprzeczona Świętymi Sakramentami zmarła w wieku 80 lat

Nasza Kochana
ŻONA, MAMA, BABCIA I SIOSTRA

S.P. **ELŻBIETA
BROŻNA**
z domu Antolec
zam. Trute 15A

"Odszedł ale w sercach naszych pozostał na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca 2020 r. Odszedł od nas w wieku 79 lat Zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Najukochańsza Żona, Mama, Łucja, Babka, Pradziadek, Siostra i Ciotka

**Krystyna
BIŁEK**
Zam. Odrowąż 173

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca 2020 r. odszedł od nas w wieku 46 lat zaprzeczony Sakramentami Św. Nasz Kochany

Mąż, Tata, Syn, Brat, Swagier, Zięć i Wujek

S.P. **Artur
MORAWA**
Zam. Stare Bystrze 75

"Młodość odjęła mi życie, ale nie odjęła mi nadziei. Ona jest nadzieją."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 20 marca 2020 r. zaprzeczona Świętymi Sakramentami zmarła w wieku 102 lat

Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I PRAPRABABCIA

S.P. **MARIA
LOREK**
z domu Grabowska
zam. Nowy Targ, os. Topolowe 3/43

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 2020 r. zaprzeczona Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 71

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, TEŚĆ, BABCIA, BRATOWA I CIOTKA

**STANISŁAWA
PEKSA**
z domu Kadleik

"...pokoje ci w wiecznej krainie, tam czeka na ciebie i twoje przytulenie"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 2020 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 89 lat

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, TEŚĆIOWA, BABCIA I PRABABCIA

**ZOFIA
KARPIEL**
z domu GĄSIENICA-BRZEGA

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 marca 2020 r. zmarł w wieku 34 lat, zaprzeczony Sakramentami Św. Nasz ukochany Syn, Brat, Swagier i Wujek

**DARIUSZ
TRUTY**
Zam. Ostrowska ul. Gorczyńska 78

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 2020 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 91 lat

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, TEŚĆ, DZIADEK I PRADZIADEK

**WŁADYSŁAW
DZIADKOWIEC**

"Dla świata byłaś tylko cząstką, dla Nas całym światem"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 marca 2020 r. odszedł od nas w wieku 85 lat zaprzeczony Sakramentami Św. Nasza najukochańsza i najdroższa Mama, Babka, Pradziadek, Teściowa

S.P. **Emilia
PEZDEK**
Zam. Chyżne 220

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 marca 2020 roku odszedł do wieczności, przeżywszy 92 lata,

S.P. **GENOWEFA
GUMPRECHT**
Z DOMU SULKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 2020 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 59

NASZ KOCHANY
WUJEK

**EDWARD
GĄSIENICA-FRONEK**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 2020 r. zaprzeczony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 87

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, BRAT, TEŚĆ, DZIADEK I PRADZIADEK

S.P. **JAN
BAFIA**
„KUNCORZ”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 2020 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 64

S.P. NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, TEŚĆ, DZIADEK

**JÓZEF
STASIK**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 2020 r. opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańskim przebywając lat 67

S.P. NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, BRAT, TEŚĆ, DZIADEK

**TADEUSZ
ŚWIRSKI**

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 marca 2020 roku, zmarł w wieku 61 lat, nasz drogi:

BRAT I WUJEK

S.P. **WALENTY
TAŻYK**
zam. Frydman, ul. Jana III Sobieskiego 11

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprucie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji pniw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

— KWIACIARNIA KROKUS —
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

Kalina

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wiązanki, tabliczki, obrazy pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIĘNCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

FIŁIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

HOKEJ

Byliśmy jak jedna, wielka rodzina

17 marca minęło równo 10 lat od ostatniego – a 19. w historii – tytułu Mistrza Polski wywalzonego przez hokeistów Podhala Nowy Targ. Jednym z najważniejszych zawodników tamtej drużyny był czeski napastnik Frantisek Barklik, który wspomina tamten czas w rozmowie z Maciejem Zubkiem.



Fot.: Maciej Zubek

– Walczyliśmy w myśl zasady "jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" – mówi napastnik Frantisek Barklik.

– 17 marca 2010 roku to ważna data w twoim życiu?

– Tak. Jedna z najważniejszych w karierze. To był mój drugi tytuł z Podhalem (pierwszy w 2007 roku - przyp. red.), ale znaczył dla mnie dużo więcej. Nowy Targ już wtedy był dla mnie drugim domem. Bardzo identyfikowałem się z miastem, a przede wszystkim z kibicami. Czułem, że mam u nich olbrzymi kredyt zaufania. Chciałem się im odwdziżyć postawą na lodzie. Udało się. Dokonaaliśmy wielkiej rzeczy. Wywalczyliśmy Mistrzostwo, mając najmłodszy w lidze zespół, a w finale ograliśmy zdecydowanego faworyta, jakim wówczas była Cracovia.

– Co było największą siłą tamtej drużyny?

– Kolektyw. Byliśmy po prostu jedną, wielką rodziną. Drużyna oparta była na wychowankach, ale obcokrajowcy, którzy wówczas byli w składzie, też od samego początku bardzo utożsamiali się z zespołem. Mielśmy wsparcie pana Wojsa. Walczyliśmy w myśl zasady "jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" i to przyniosło niesamowite efekty.

– Pamiętasz, co działo się po ostatnim meczu finałowym?

– W tym ostatnim meczu przy blokowaniu strzału oberwałem w kostkę i ciężko było ustać na nodze, więc musiałem się pilnować. Serce jednak rośnie, jak patrzyłem, ile radości daliśmy naszym fanom.

– Nikt wówczas zapewne nie brał pod uwagę tego, co stało się parę miesięcy później, kiedy zespół się rozpadł.

– Bardzo ubolewam, że tak się stało. Gdyby pan Wojsa wówczas został, myślę, że przez kolejne 2, a może nawet 3 sezony nikt by nam nie podskoczył. Mielśmy młodą, perspektywiczną drużynę. Zresztą każdy z tych zawodników odgrywał w lidze wiodącą rolę, tyle że już w innych zespołach.

– Ty jednak w następnym sezonie – bardzo trudnym dla Podhala – razem z Milanem Baranykiem wróciłeś do Podhala. Wtedy zresztą skończyło się nie najlepiej. Za bójkę w ostatnim meczu

ze Stoczniołwem Gdańsk zostajesz ukarany roczną dyskwalifikacją.

– Do dzisiaj twierdzę, że niesłusznie. Biło się więcej zawodników, a tylko mnie w taki sposób ukarano. Stało się, i tyle. Moi znajomi czasem w żartach mi docinają, że dla mnie polskie granice są zamknięte. Nie ma jednak tego złego... Trafiałem do Anglii, gdzie spędziłem wspaniałe 7 lat. Moje dzieci mówią płynnie po angielsku. A syn trafił do szkoły piłkarskiej Manchesteru United.

– A co dzisiaj porabiasz?

– Jeszcze się bawię w hokej. Gram w drugiej lidze czeskiej, ale to moje dodatkowej zajęcie. Tym podstawowym jest praca w roli strażaka.

– Patrzę na statystyki za ostatni sezon. W 27 meczach zdobyłeś 20 bramek, do tego dołożyłeś 20 asyst. Całkiem niezły dorobek!

– Nie grałem za dużo, bo musiałem ukończyć szkołę strażaków. Hokej jednak wciąż sprawia mi dużą frajdę.

– A gdyby teraz zadzwonił telefon z Nowego Targu z propozycją kontraktu na nowy sezon?

– Jeszcze 2 lata temu bym się nie zastanawiał, tylko wsiał w samochód i przyjechał. Zresztą był nawet temat. Rozmawiałem z trenerem Ziętarą i prezes Michalską. Ostatecznie jednak wybrali inny kierunek. Dzisiaj – tak jak wspominałem – hokej nie jest już numerem jeden w moim życiu. Mam pracę i muszę o nią zadbać.

– Obserwując media społecznościowe, zauważyłem, że wciąż interesujesz się wynikami Podhala.

– Jasne. Staram się być na bieżąco. Mam nadzieję, że kiedyś ktoś wypadnie na pomysł i zrobi spotkanie zespołów z 2007 i 2010 roku. Fajnie byłoby się spotkać, powspominać. W kwietniu zobaczę się na pewno z Milanem Baranykiem i Martinem Voznikiem. Milanowi "stuknęła" 40. Podhale i czas tam spędzony też na pewno będzie wtedy tematem naszych rozmów.

– A z chłopakami z Nowego Targu masz kontakt?

– Tylko z Tomkiem Malasińskim czasem porozmawiamy w sieci. Zresztą spotkaliśmy się też na angielskich lodowiskach.

– Dzięki za rozmowę.

– Ja też dziękuję. Przekaż, proszę, kibicom, że Podhale już zawsze będzie w moim sercu i gra w tym klubie to była dla mnie czysta przyjemność. Pozdrów ich też gorąco.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE Młodzieżowy Puchar Polski

Szczyrk lepszy od naszych

Młodzieżowy Puchar Polski to cykl zawodów w narciarstwie alpejskim dla juniorów młodszych i młodzików. Uczestniczy w nich wiele klubów sportowych, będących jednocześnie szkołami narciarskimi.

Oczywiście, tak jak wiele innych imprez sportowych, ostatnie zawody wynikające z kalendarza imprez zostały odwołane. Do końcowej klasyfikacji zaliczono dziesięć wyścigów w konkurencji slalomu i slalomu giganta. W narciarstwie alpejskim główne role zazwyczaj odgrywali zawodnicy z klubów zakopiańskich i z Beskidu Śląskiego. Były jednak takie okresy, gdy w alpejskim narciarstwie młodzieżowym dominowali alpejczycy z Warszawy.

W tym sezonie można powiedzieć, że wszystko wróciło do normy. Zdecydowanym zwycięzcą został klub pod nazwą Team MB Szczyrk. To jest klub/szkoła narciarska założona przez wielokrotnego Mistrza Polski, naszego reprezentanta na Igrzyskach Olimpijskich Macieja Bedlińskiego, stąd w nazwie MB. Oczywiście klub reprezentują nie tylko zawodnicy wywodzący się ze Szczyrku. Dla przykładu Magdalena Bańdo, druga w kategorii juniorek młodszych, jest rodowitą zakopianką. Dwukrotna złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Młodzieżowym Pucharze Polski, została pokonana przez klubową koleżankę Joannę Książek. 5. miejsce w tej kategorii zajęła zakopianka z klubu Tatra Ski Academy Hanna Zięba.

Wśród juniorów młodszych dominacja Team MB Szczyrk była wręcz miażdżąca. Całe podium zajęli właśnie alpejczycy z tej szkoły. Najlepszym okazał się Igor Szymański, drugi był Jan Łodziński, a trzeci Wojciech Gałuszek. Dopiero na 4. miejscu uplasował się najlepszy z zakopiańczyków Piotr Szelaż z Mitanski Zakopane. W kategorii młodzików zwyciężył reprezentant KS Sportup Stanisław Starzyński, drugi był Antoni Cukier z zakopiańskiej Frajdy.

Zdecydowaną zwyciężczynią w rywalizacji młodziczek została Nikola Komorowska, zawodniczka AZS Zakopane, ale rodowita warszawianka. Nikola jednak już od kilku lat uczy się w zakopiańskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego. 2. miejsce w tej kategorii zajęła Wiktoria Badełek z Tatra Ski Academy Zakopane, a na piątym miejscu uplasowała się Maria Majcher z Mitanski, medalistka mistrzostw Polski młodziczek w konkurencji supergiganta i slalomu giganta.

Tak jak indywidualnie większość czołowych lokat zajęli alpejczycy z Team MB Szczyrk, tak też oni zdominowali klasyfikację drużynową. Wygrali zdecydowanie przed WKN Warszawa i KS Beskidy Bielsko-Biała. Dopiero na 4. miejscu uplasował się UKS Mitanski Zakopane, 6. była Frajda, 7. Tatra Ski, a 9. AZS Zakopane. **zk**

BIEGI NARCIARSKIE

Zmierzam w dobrym kierunku

Witold Skupień, jeden z najlepszych w kraju paraolimpijczyków, zawodnik KS Obidowiec Obidowa, specjalizujący się w biegach narciarskich, dzieli się wrażeniami z zakończonego niedawno sezonu w rozmowie z Maciejem Zubkiem.

– Koronawirus storpedował również świat sportu. W twojej dyscyplinie odwołano m.in. ostatnie zawody z cyklu Pucharu Świata w Szwecji.

– Zgadza się. Żałuję, bo miałem konkretny plan na te zawody. Liczyłem na dobry wynik. Niestety zawody odwołano, sezon się skończył. Zdrowie jednak najważniejsze, więc wszyscy przyjęli to ze zrozumieniem.

– Jak oceniasz ten sezon w twoim wykonaniu? Pytam najpierw o cykl Pucharu Świata. W klasyfikacji generalnej zajęłeś szóste miejsce. Przed rokiem byłeś drugi. Jak widać, konkurencja nie śpi.

– Ten sezon to było takie sprawdzenie siebie. Testowałem nowe rozwiązania, bodźce treningowe. Starałem się zmienić technikę biegu. Skupiłem się bardziej na rozbudowaniu korpusu, poprawieniu sylwetki biegowej na nartach. Sport się rozwija, a ja nie chcę stać w miejscu. Innymi słowy – szukam sekund. Konkurencja zawsze była, jest i będzie mocna. To się nie zmienia. Patrzę w przyszłość – dla mnie liczy się Pekin 2022. Co po drodze, to bonusy. Powiedzmy,

że droga do celu.

– Na podium stałeś raz, w niemieckim Dreźnie. To zawody, które najmiej wspominasz?

– Miałem dużo szczęścia, bo dużo się działo podczas biegu. Na długo go zapamiętam. W ogóle Drezno bardzo przypadło mi do gustu. Wspaniałe miasto. Fajni ludzie, no i jedyne w swoim rodzaju zawody.

– Co masz na myśli?

– Miasto to nie ma profesjonalnych tras. Organizatorzy stanęli jednak na wysokości zadania i na czas zawodów przygotowali taką trasę.

– Na krajowym podwórku nie masz sobie równych. W Mistrzostwach Polski nikt ci nie podskoczył.

– Mam swoje cele, na Mistrzostwach Polski zawsze biegam w maksa. Trzeba jednak pamiętać, że zawodnikom niepełnosprawnym, szczególnie spoza kadry, bardzo ciężko jest się przygotować do takiej konkurencji jak biegi narciarskie. To trudny sport.

– Abstrahując od wyników. Jesteś lepszym sportowcem niż byłeś rok temu?

– Czuję, że tak, choć zdaję sobie sprawę, że po wynikach tego nie widać. Jestem zadowolony i dumny z pracy, jaką wykonuję na treningach. Uważam, że zmierzam w dobrym kierunku.

– Jak ocenisz dzisiaj kondycję polskiego sportu paraolimpijskiego? Z jakimi problemami borykacie się na co dzień?

– Problem jest zawsze ten sam. Niedostateczne środki finansowe na zgrupowania, sprzęt itd. Chociaż szczerze, jest o niebo lepiej niż przed laty, gdy raczkowałem na nartach. Powstają specjalne programy, jak team100, którego jestem beneficjentem, budżet związków z roku na rok jest większy. Staramy się pod tym względem gościć świat.

– Jesteś jednym z ambasadorów budowy w Klikuszowej Centrum Narciarstwa Biegowego. Jak się zapatrujesz na jego funkcjonowanie?

– Jestem bardzo zadowolony, że będzie profesjonalna pętla dla nas, biegaczy narciarskich, w Klikuszowej. Bardzo fajnie wyglądają już trasy COS w Zakopanem. W końcu będzie gdzie trenować, szczególnie na nartorolkach, z czym za-



Fot.: Maciej Zubek

– Ten sezon to było takie sprawdzenie siebie. Testowałem nowe rozwiązania, bodźce treningowe – mówi Skupień.

wsze był problem. Mam nadzieję, że uda się zrazić tym sportem dzieciaki.

– Jakie masz plany związane z nowym sezonem?

– Rozwijając się jako sportowiec.

Finału nie było

Kolejna edycja Małopolskiej Ligi Biegowej przeszła do historii. Zaplanowane na 19 marca finałowe zawody w Bukowinie Tatrzańskiej z oczywistych względów zostały odwołane.

Organizatorzy ligi - działacze Małopolskiego Szkołowego Związku Sportowego i PZN: Stanisław Mrowca, pierwszy trener Justyny Kowalczyk, i Feliks Piwowar opublikowali końcowy ranking. MLB ma popularyzować narciarstwo biegowe, konfrontować ze sobą kluby i placówki oświatowo-wychowawcze w dziedzinie uprawiania biegów narciarskich. Zaplanowane zawody są rozgrywane w wielu górskich miejscowościach Małopolski i gromadzą na starcie z reguły od 300 do 400 uczestników. Liga rozgrywana jest w pięciu kategoriach wiekowych dziewcząt i chłopców. W tym sezonie odbyły się zawody w: Obidowej, Zakopanem, Białce Tatrzańskiej i Ptaszkowej. Tylko dwu zawodnikom udało się wygrać wszystkie rozegrane biegi. Byli to Paweł Bryja i Andrzej Michalik - obaj zawodnicy UKS Regle Kościelisko. Sebastian Bryja jest uczniem ZSMS Zakopane, a Andrzej Michalik, zwycięzca w kategorii 2009 i młodsi, uczniem szkoły podstawowej w Kościelisku. Trzecie miejsce w kategorii wiekowej 2005 zajął zawodnik Stowarzyszenia Olimpic z Rabki-Zdroju Bartosz Biedroń.

W kategorii 2006 najlepsi okazali się ex aequo: Jan Zwatrsko, uczeń szkoły podstawowej w Kościelisku i oczywiście reprezentant miejscowego klubu UKS Regle, oraz Kacper Kmak z Ptaszkowej. Obaj zgromadzili na swoich kontach po 310 punktów. Na 3. miejscu uplasował się Karol Stachoń, stowarzyszony w UKS przy ZSMS Zakopane.

Zwycięzcą rocznika 2007 został krakowianin Mikołaj Janisz. To oczywiście nie jest niespodzianka, bowiem Mikołaj Janisz od lat startuje w MLB i z reguły należy do czołowych zawodników w swoich kategoriach wiekowych. Mikołaj Janisz, jak sam powiedział, na razie nie ma zamiaru przenosić się do którejś ze szkół sportowych.

W kategorii 2008 dominatorem

był zakopiańczyk Patryk Wydra. Uczeń SPMS wygrał trzy biegi i tylko w ostatnim w Ptaszkowej zajął 2. miejsce. Jak już wspomnieliśmy, bezkonkurencyjny w kategorii 2009 i młodsi był Andrzej Michalik z Kościeliska. Wygrał wszystkie biegi, a tuż za nim w każdym z biegów plasował się Filip Filipiec z Klikuszowej. Także wywodzący się z Klikuszowej, ale już uczennica zakopiańskiej SMS Emilia Szeliga była prawie bezkonkurencyjna w najstarszym roczniku dziewcząt. Na kolejnych miejscach w tej kategorii wiekowej uplasowały się Natalia Kusiak ze Szkoły Podstawowej imienia Świętej Rodziny w Rabce-Zdroju i Magdalena Kowalczyk z UKS przy ZSMS Zakopane. Jediną biegaczką spoza Podhala, która wygrała swoją kategorię wiekową, była Aleksandra Kiełbasa z Ptaszkowej. Kolejne miejsca na podium zajęły jednak Podhalanki: Zuzanna Pabin z Dzianisza, zawodniczka KS Chochołów, i Anna Michalik, nieco starsza siostra zwycięzcy kategorii 2009 i młodsi chłopców Andrzeja Michalika. Inna reprezentantka UKS-u Regle Kościelisko została triumfatorką w kategorii 2007. Amelia Pitoń nieznacznie pokonała reprezentantkę SP 2 Ptaszkowa Gabriellę Rysiewicz. Trzecia w tej kategorii była Zuzanna Moszczyńska z UKS przy ZSMS Zakopane.

W roczniku 2008 prawie bezkonkurencyjna była Wiktoria Leśniak ze Stowarzyszenia Olimpic w Rabce-Zdroju. Wygrała trzykrotnie i dopiero na ostatnich zawodach w Ptaszkowej dała się pokonać Marii Fatli z Zakopanego. Uczennica SP 2 Zakopane jest swoistym ewenementem, bo młodzi zakopiańczyki bardzo niechętnie uprawiają narciarstwo biegowe, a tu taki talent. Maria Fatla w roczniku 2008 została sklasyfikowana na 4. miejscu. W najmłodszej kategorii dziewcząt triumfowała Magdalena Michniak z Dzianisza. Na czwartym miejscu uplasowała się o dwa lata młodsza od niej siostra Marta Michniak, a na piątym Justyna Rysula z Koście-



Amelia Pitoń z UKS Regle Kościelisko, zwyciężczyni kategorii 2007.

liska, kuzynka niegdyśszego wybitnego biegacza Józefa Rysuli. Wszystkie trenują pod okiem znakomitych fachowców: Zofii i Jerzego Leśników, twórców i trenerów UKS Regle Kościelisko. Właśnie w szkole podstawowej w Kościelisku i klubie UKS Regle najlepiej na Podhalu pracuje się z młodzieżą w bieganiu na nartach. Z tej placówki i klubu wywodzą się nie tylko reprezentanci Polski w biegach narciarskich, ale także liczne grono biath-

lonistów. Pozytywnie można się wyrazić o pracy w Stowarzyszeniu Olimpic z Rabki-Zdroju oraz o działaczach i trenerach z Klikuszowej/Obidowej. Reszta podhalańskich szkół jakoś nie przykłada się do krzewienia biegów na nartach. Zniknęły z mapy biegów narciarskich takie ośrodki jak Poronin czy Ciche - swego czasu najlepsza szkoła podstawowa w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w biegach narciarskich. Wyniki Zakopiań-

skiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego tu w Małopolsce to oczywistość, wszak ta placówka ma w programie kształcenie mistrzów w sportach zimowych. Nieoficjalnie w punktacji drużynowej Igrzysk Młodzieży Szkolnej wygrała Zakopiańska Szkoła Mistrzostwa Sportowego, a w Igrzyskach Dzieci Szkoła Podstawowa z Kościeliska.

Tekst i fot.:
Zdzisław Karaś

NARCIARSTWO ALPEJSKIE. Puchar FIS

Zdążyli przed zakazem imprez

Nasi alpejczycy wraz z zawodnikami kilku innych państw rozegrali w Krynicy-Zdroju na stoku Jaworzyny Krynickiej zawody rangi FIS. Były to kolejne zawody w ramach Programu PolSki Mistrz, realizowanego przez PZN przy współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju i Grupą PKL.

Planując podówczas jeszcze bardzo dobre warunki śniegowe umożliwiły rozegranie świetnych zawodów w praktyce na zakończenie sezonu. Zawody przeprowadzono w slalomie gigant. Wśród panów dwukrotnie zwyciężył Słowak Martin Hyska, pokonując w pierwszym slalomie gigantycznym swojego rodaka Krystiana Pavelkę. W drugim gi-

gancie Hyska nieznacznie, bo tylko o 0,13 sekundy, wyprzedził naszego reprezentanta Szymona Bębenka z AZS Zakopane. Bębenek wprawdzie jest reprezentantem akademickiego klubu z Zakopanego, ale rodowitym kryniczanie i właściwie wychował się na stoku Jaworzyny Krynickiej. W rywalizacji pań pierwszy slalom gigant wygrała inna reprezentant-

ka AZS Zakopane Daria Krajewska, nieznacznie, bo tylko o 0,13 sekundy wyprzedzając Dunkę Idę Sofię Bunsov Broens i Emilię Żółtek z Mitanski Zakopane. Żółtek, podobnie jak Bębenek, pochodzi z Krynicy-Zdroju. W drugim gigancie Dunka Broens zrewanżowała się Polkom i wygrała z Emilią Żółtek zaledwie o 0,02 sekundy. Dwukrotnie na 4. miejscu

uplasowała się zakopianka Anna Skarbek Malczewska.

Krynica-Zdrój. Gigant slalom:

KOBIETY: 1. Daria Krajewska (AZS Zakopane) 1.37,36, 2. Ida Sofie Bunsov Broens (Dania) +0,13, 3. Emilia Żółtek (Mitanski Zakopane) +1.64, 4. Anna Skarbek-Malczewska (Mitanski) +1.92.

II gigant slalom: 1. Ida Sofie Bunsov Broens 1.36,36, 2. Emilia Żółtek +0,02, 3. Daria Krajewska +0,21, 4. Anna Skarbek-

Malczewska +1.43, 5. Maja Zakrzewska (AZS Zakopane) +3,36

MĘŻCZYŹNI: 1. Martin Hyska (Słowacja) 1.34,26, 2. Krystian Pavelka (Słowacja) +0,70, 3. Bartłomiej Sanetra (MKS Skrzyczne Szczyrk) +0,83, 4. Bartosz Szkoła (Mitanski) +1.12.

II gigant slalom: 1. Martin Hyska 1.31,54, 2. Szymon Bębenek (AZS Zakopane) +0,13, 3. Krystian Pavelka +0,36, 4. Bartosz Szkoła +1.46, 6. Bartłomiej Sanetra +2.31

zk

REKLAMA

ogłaszamy nabór do
AKADEMII PRZEDSZKOLAKA
dzieci z roczników 2011-2013

ZAPISY JUŻ OD 5. ROKU ŻYCIA!
INFORMACJE POD NR. TEL.:
781 286 727 | 535 485 560

min! club
DLA DZIECI

SALA ZABAW
www.miniclub.pl

URODZINY Twojego Dziecka

Zakopane
CH Krupówki 40

Nowy Targ
Rynek 2

BASENY TERMALNE
BASEN-SAUNA-RESTAURACJA-STREFA ZABAW DLA DZIECI
PARK LINOWY-30 METROWA NUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie



Filip Brandys, syn Stefanii i Macieja
18.03.20, 3500 g, 56 cm
Spytkowice



Malwina Bryja, córka Patrycji i Kamila
18.03.20, 3670 g, 57 cm



Milenka Tylka, córka Dominiki i Łukasza
20.03.20, 3250 g, 54 cm
Skrzypne

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres:

dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego:

507 171 188



Natalia Myrda, córka Annette i Mateusza
16.03.20, 3820 g, 57 cm
Dział



Leos Walasik, syn Joanny i Krzysztofa
13.03.20, 4400 g, 59 cm
Klikuszowa



Jagoda Stopka, córka Pauliny i Damiana
20.03.20, 2960 g, 54 cm
Biały Dunajec



Hugo Weron, syn Beaty i Daniela
20.03.20, 3540 g, 57 cm
Bukowina Tatrzańska



Michał Ruchała, syn Pauliny i Tomasza
12.03.20, 2740 g, 51 cm
Nowy Targ



Milenka Filas, córka Kingi i Kazimierza
17.03.20, 3430 g, 56 cm
Rdzawka

Szpital w Suchej Beskidzkiej



Jacek Karkula, syn Magdaleny i Andrzeja
23.04.20, 3560 g, 52 cm
Spytkowice

W wiadomości prosimy podać (oczywiście nie wszystkie dane osobowe są obowiązkowe)

1. informację, w którym szpitalu urodziło się dziecko
2. imię, nazwisko dziecka
3. imiona rodziców
4. datę urodzenia
5. wagę i długość dziecka po urodzeniu
6. miejsce zamieszkania

Przesyłając zdjęcie do redakcji wyrażacie Państwo zgodę na publikację oraz na przetwarzanie danych osobowych (RODO)



REKLAMA

Najnowsza

Gama^{mini}

Cyrhla 25



W naszej najnowszej Gamie na Cyrhli:

- codziennie świeże pieczywo z Piekarni Szymonek
- Hot-dogi - najlepsze w okolicy
- kawa - czekolada: aromatyczna, gorąca, na wynos
- artykuły spożywcze
- podstawowe artykuły gospodarstwa domowego
- trunki, napitki, przegryzki, batoniki energetyczne

NOWOŚĆ

hot-dogi z sosami do wyboru
* ketchupowy łagodny i pikantny
* czosnkowy, * barbecue * 1000 wysp



W DNIU OTWARCIA
MOC ATRAKCJI:

- promocje
- zakupy z gratisem
- niespodzianki

To nie
prima aprilis
już wkrótce
OTWIERAMY
ZAPRASZAMY!



POLSKIE SKLEPY



POLSKI KAPITAŁ

